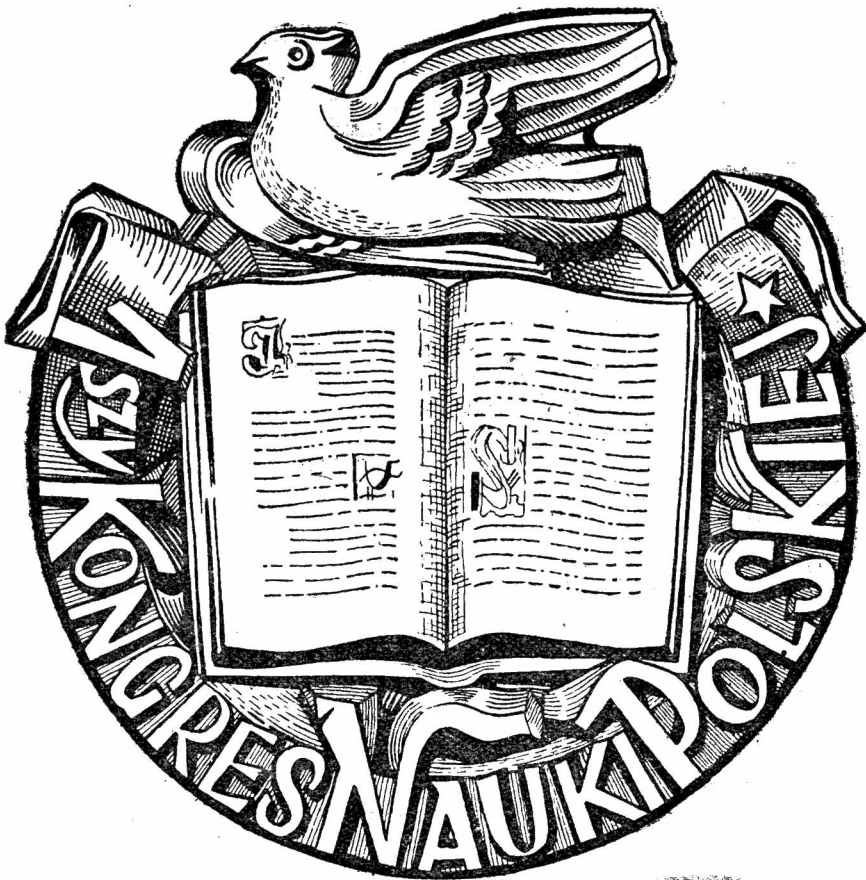


INWESTYCJE

A1654

i

BUDOWNICTWO



plan
b
letni

SUKCES NARODOWEJ POŻYCZKI ROZWOJU SIŁ POLSKI –
to nasz wkład do dzieła pokoju –
to wzrost siły i bezpieczeństwa Ojczyzny

T R E Ś Ć

	Str.
22 lipca	
Dr K. SECOMSKI Faza prac przygotowawczych nad Planem Inwestycyjnym na r. 1952	3
Inż. MATEUSZ MAŁACHOWSKI Przygotowanie Planu Budownictwa na rok 1952	6
Inż. MARIAN BARTNICKI Przed Planem Inwestycyjnym 1952 roku na odcinku dokumentacji technicznej	11
RALF SZAROTA System sfinansowania inwestycji na rok 1951	14
R. WELT Osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego w planie 1950 roku	24
Mgr Inż. KAZIMIERZ JAWORSKI Wskaźniki zużycia materiałów w budownictwie	31
J. J. D. Zagadnienia organizacji budownictwa energetycznego w Polsce	41
WINCENTY POŁUJAN Konieczność reformy obecnych metod kosztorysowania	46

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Adres redakcji: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 5, pokój 335, tel. 898-25, wewn. 535.
Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, Przedsiębiorstwo Państwowe
Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 736-46. Wewn. 15 tel. 625-06.
Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch“, Warszawa, ul. Srebrna 12. Tel. 804-20
Prenumerata wynosi: roczna 72 zł, półroczna 36 zł, numer pojedynczy 6 zł.
Konto PKO Nr I-1879 „Inwestycje“ Warszawa

INWESTYCJE

BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK

ORGAN DEPARTAMENTÓW INWESTYCJI I BUDOWNICTWA PKPG ORAZ MINISTERSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Rok I

WARSZAWA, 2 LIPIEC 1951

Nr 3/7

22 lipca



Uczczenie świąt klasy robotniczej i rocznic przełomowych momentów naszego budownictwa socjalistycznego — dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. — stało się już wspólną tradycją naszego młodego państwa ludowego. Siódma rocznica Manifestu Lipcowego również uczczona została falą zobowiązań, które przyspieszają tempo rozwoju naszej gospodarki i stanowią dodatkowe, ponadplanowe zdobycze, służące podniesieniu potęgi gospodarczej Polski Ludowej i poprawie bytu mas pracujących. Siódma rocznica wielkiego politycznego aktu Manifestu Lipcowego przypada na okres pełnego zwarcia się szeregów Frontu Narodowego w walce o Pokój, o Plan Sześćioletni.

Prezydent Bierut powiedział:

„Plan Sześćioletni wzmacnia siły Polski i wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski do ogólnoludzkiego dzieła pokoju“.

Aktywność naszego narodu w walce o pokój, która właśnie ostatnio wyraziła się 18 milionami podpisów pod Apelem Pokoju — uwydatniła się w całej swojej mocy również w mobilizujących zobowiązaniach mas pracujących na dzień 22 lipca br.

Jedno z czołowych miejsc w potężnym ruchu współzawodnictwa lipcowego zajmują pracownicy budownictwa, dla których dzień 22 lipca już od kilku lat łączy się szczególnie wyraźnie z najpiękniejszymi osiągnięciami, z oddaniem do użytku wielkich obiektów inwestycyjnych.

22 lipca 1946 oddany został do użytku w Warszawie odbudowany most Poniatowskiego — w czwartą rocznicę Manifestu Lipcowego zakończona została Trasa W — Z, jedno z najpiękniejszych dzieł inżynierskich naszego budownictwa.

W dniu 22 lipca 1949 i 1950 oddane były dzięki zobowiązaniom robotników budowlanych w przyspieszonym terminie osiedla robotnicze, zbudowane już na nowych socjalistycznych zasadach.

Również i w bieżącym roku pierwsze domy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej rozpoczętej zaledwie rok temu — będą oddane do użytku przodownikom pracy i robotnikom.

Ta nowa, socjalistyczna dzielnica zbudowana w tempie niespotykanym w dziejach budownictwa międzywojennego, w miejscu, gdzie dawniej koncentrował się kapitał, gdzie wyłącznie znajdowały się biura, sklepy i mieszkania kapitalistów — obecnie staje się symbolem nowych stosunków społecznych, miejscem zamieszkania robotników — ludzi pracy — prawdziwych gospodarzy miasta — twórców nowej stolicy Polski Ludowej. Przyspieszono uruchomienie dwóch pieców Matenowskich na hucie „Częstochowa“, oddano do użytku Zakłady Chemiczne w Wizowie, obiekty kombinatu bawełnianego w Piotrkowie, zakłady włókien sztucznych w Gorzowie itd.

Potężny wzrost inwestycji i budownictwa, obejmujący cały nasz kraj, dzięki któremu w każdym mieście pulsuje żywy ruch budowlany — powstają nowe miasta, osiedla, zakłady przemysłowe itp. — sprawił, że dzień 22 lipca staje się dniem oddania do użytku już nie tylko jednego, czy kilku sztandarowych obiektów, lecz wielu dziesiątków obiektów i tysięcy izb mieszkalnych.

Wynika to z wielkiego rozmachu budownictwa socjalistycznego, które pozwala nam na budowę równocześnie wielu obiektów, z których każdy pojedynczo wzięty nie mógłby znaleźć możliwości realizacji w ustroju kapitalistycznym Polski międzywojennej.

Wicepremier Minc powiedział na VI Plenum:

„W roku 1951 zostanie zrobiony dalszy poważny krok naprzód w zakresie wprowadzenia nowej techniki. W roku tym w przemyśle zostanie oddany do użytku szereg nowych obiektów

inwestycyjnych o łącznej wartości około 8,9 miliarda zł. Wejdą do użytku nowe piece koksownicze, nowa wielka stalownia w Hucie „Częstochowa“, nowa Elektrownia Wodna w Dychowie i ciepłownia w Jaworznie, szereg turbozespołów, nowe fabryki urządzeń przemysłowych, nowa wielka cementownia, szereg fabryk chemicznych, jak wytwórni fenolu syntetycznego, półkoks, fabryka celulozy wiskozowej, szereg nowych tkalni i przędzalni bawełny itd“:

Tylko w ustroju socjalistycznym, tylko w kraju znajdującym się w marszu do socjalizmu — możliwy jest tak potężny rozwój siły twórczej, tak gigantyczna skala inwestycji i budownictwa. Świadczy o tym fakt, że już w drugim roku Planu Sześcioletniego budujemy równocześnie Nową Hutę i Hute Częstochowa, sześć wielkich kopalń i wiele innych potężnych zakładów przemysłowych. Nie tylko odbudowujemy z niebywałym rozmachem, ale równocześnie wznosimy dwa miasta socjalistyczne — miasto Nową Hutę i Nowe Tychy oraz około 56 dużych osiedli.

W Polsce, która w ciągu 20-letnich rządów burżuazyjnych nie potrafiła uruchomić własnego przemysłu samochodowego, dziś w ustroju demokracji ludowej produkuje się już seryjnie samochody ciężarowe, a równocześnie wznosi się w szybkim tempie dwie wielkie fabryki samochodów. Właśnie w Lublinie, w mieście, które stanowiło w 1944 siedzibę Krajowej Rady Narodowej, i w którym ukazał się Manifest Lipcowy — buduje się wielką fabrykę samochodów ciężarowych i równocześnie rozbudowuje się samo miasto na wielką skalę. Budowa drugiej potężnej fabryki samochodów osobowych znajduje się w pełnym toku w Warszawie, w stolicy wznoszonej ofiarnym wysiłkiem całego narodu.

Lecz nie tylko sama ilość i wielkość budów świadczy o rewolucyjnym przełomie budownictwa. Coraz bardziej widoczne staje się przejście budownictwa na wyższy jakościowo poziom produkcji. Przystępujemy do realizacji dzieł, które dla projektantów z okresu Polski burżuazyjnej mogły być jedynie nieziszczalnymi marzeniami. I tak np. rok 1951 w historii naszego budownictwa niewątpliwie będzie pamiętny jako rok uruchomienia budowy Metra.

Rozszerza się znacznie zakres robót i ulega wzbogaceniu asortyment i profil specjalności budowlanych. Dzięki powołaniu w roku 1951 Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, w szybkim tempie rozwija się technika i wiedza w zakresie budownictwa przemysłowego i specjalnego, które w Polsce burżuazyjnej były szczególnie zacofane z powodu braku zadań. Przeprowadzona również w roku bieżącym rejonizacja i specjalizacja przedsiębiorstw pozwala na lepszą koncentrację środków technicznych i organizacyjnych, na wzmoczenie walki o oszczędność w budownictwie, na wprowadzenie nowej techniki i uprzemysłowienie budownictwa. Te nowe zadania wymagają wielkiego podniesienia poziomu naszej wiedzy technicznej, której rozwój przeobraża budownictwo z gałęzi zacofanej — w produkcję uprzemysłowioną, opartą na nowej technice. Już dzisiaj tempo polskie stało się symbolem przodującego budownictwa. Dzięki braterskiej pomocy możemy czerpać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego i rozwijać naszą wiedzę techniczną w tempie niespotykanym w ustroju kapitalistycznym. Na osiągnięciach naszych w budownictwie zaczynają się wzorować nasi sąsiedzi. W Niemieckiej Republice Demokratycznej wprowadzony został w br. system murowania zespołowego zwany tam „Polskim Systemem Trójkowym“, gdyż nasi przodownicy — Krajewski, Murkow i inni zademonstrowali te nowe sposoby i nauczyli murarzy NRD tej wspaniałej radzieckiej metody pracy.

Stoją przed nami jeszcze ogromne zadania zwłaszcza w dziedzinie walki o oszczędność i wprowadzenie nowej techniki do Budownictwa i pogłębienie naszej wiedzy technicznej.

Kongres Nauki Polskiej, wytycza również plan pracy w dziedzinie naukowej na odcinku budownictwa, a zarazem daje przegląd naszych dotychczasowych znacznych osiągnięć naukowo-technicznych, na które możemy patrzeć z dumą. Nie możemy jednakże zatrzymać się na uzyskanym poziomie, lecz przeciwnie — w obliczu wrogich knoń imperialistów — powinniśmy jak najbardziej zmobilizować nasze wysiłki dla przyspieszenia rozwoju budownictwa, dla podniesienia naszej bazy ekonomicznej, gospodarczej i obronnej. —

W Narodowym Froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni — nasza półmilionowa armia pracowników budowlanych stanowi potężne ogniwo, znajdujące się w czołowych szeregach narodu. „Silna gospodarczo, uprzemysłowiona i socjalistyczna Polska Ludowa to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu“ (Bierut). Wzmagając swój wysiłek dla uczczenia dnia 22 lipca 1951 r. wzmocniamy obóz pokoju i przyczyniamy się do sparaliżowania knoń obozu agresji.

Prezydent Bierut powiedział na VI Plenum:

„Nie wolno się nam zadowalać dotychczasowymi osiągnięciami. Jest naszym gorącym pragnieniem, aby powstały u nas dzieła godne naszej wielkiej epoki, godne naszego narodu“.

Czerpiąc wzór z wielkiego i potężnego kraju zwycięskiego socjalizmu, ze Związku Radzieckiego, w oparciu o niewyczerpaną energię twórczą wyzwolonych mas pracujących, zrealizujemy w pełni i przyspieszymy wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Dr K. SECOMSKI

Faza prac przygotowawczych nad PI na rok 1952

Mamy za sobą pomyślne wykonanie planu inwestycyjnego na rok 1950, pierwszy rok Planu Sześcioletniego. Jesteśmy w pełnym toku trudnej walki o realizację planu na rok 1951. Równocześnie podejmujemy intensywne prace nad sporządzeniem planu na rok 1952, na trzeci rok Planu Sześcioletniego.

Roczne plany inwestycyjne stanowią — mimo ciągłości procesów inwestycyjnych wyraźne etapy rozwojowe w wielkim wysiłku budowy podstaw socjalizmu. Równocześnie plany roczne stają się narzędziem lepszego i bardziej pogłębionego opracowania zadań inwestycyjnych, jak też trafniejszego określenia możliwości realizacyjnych na tle wykrywania i wykorzystywania nowych rezerw tkwiących w gospodarce narodowej. Plan 6-letni przynosi z każdym rokiem rosnące zadania i zwiększające się możliwości ich realizacji. Plany roczne muszą na tym tle przekształcać się zarazem w instrument mobilizacji jak najpełniejszego wysiłku mas pracujących, a zatem — muszą być planami naprężonymi.

Obywatel wicepremier H. Minc, omawiając wyniki osiągnięte w roku 1950, podkreślił m. in.:

„Jeszcze raz uzyskaliśmy potwierdzenie niezaprzeczalnego faktu, że tylko przy naprężonych zadaniach, napiętych i mobilizujących planach możliwe jest osiągnięcie potrzebnych naszej gospodarce na jej drodze ku socjalizmowi wyników i tempa rozwoju.”

W oparciu o doświadczenia lat ostatnich, w oparciu o pogłębioną metodologię planowania inwestycyjnego i znacznie skuteczniejsze środki działania i kontroli, w oparciu wreszcie o podstawowe ustalenia Planu 6-letniego, mamy pełną możliwość zbudowania na rok 1952 planu doskonalszego, lepiej ujmującego zadania inwestycyjne i efektywniej mobilizującego możliwości wykonawcze.

Opracowanie takiego planu wymaga wszechstronnej realizacji zasady *ciągłości procesu* planowania inwestycyjnego. Wstępne ustalenia muszą być wciąż pogłębiane i dalej udoskonalane, w wyniku czego kolejne etapy sporządzanych projektów planu oznaczają zarazem osiąganie bardziej dojrzałych elementów planu ostatecznego. Stąd też wychodząc z pierwotnych ustaleń Planu 6-letniego dla roku 1952, trzeba jak najwcześniej rozpocząć prace wstępne, aby drogą intensywnego wysiłku w ciągu szeregu miesięcy zapewnić możliwie *najwyższą jakość* konstruowanego projektu planu.

Prace nad sporządzeniem planu inwestycyjnego na rok 1952 zostały podzielone na trzy kolejne fazy, a mianowicie:

a) faza pierwsza, zwana wstępną, obejmująca prace przygotowawcze dla ustalenia wytycz-

nych wraz z limitami finansowymi i rzeczowymi,

b) faza druga, zwana brulionową, poświęcona właściwym pracom nad konstrukcją szczegółowego projektu planu inwestycyjnego, przedstawianego do uchwalenia przez Radę Ministrów,

c) faza trzecia, zwana ostateczną, obejmująca prace końcowe nad przygotowaniem realizacji zatwierdzonych planów szczegółowych.

Doniosłość pierwszej fazy prac przygotowawczych wynika przede wszystkim na tle konieczności dokonania szeregu wstępnych analiz dla podjęcia zasadniczych decyzji, wiążących się z ustalaniem proporcji gospodarczych oraz określaniem podstawowych elementów koordynacji całości narodowego planu gospodarczego. Już niejednokrotnie była specjalnie podkreślana bezwarunkowa potrzeba ścisłego powiązania planów produkcyjno-usługowych z planem inwestycyjnym. Harmonizowanie szeregu planów szczegółowych winno być w pierwszym rzędzie przedmiotem specjalnej uwagi już na progu budowy planu narodowego, a więc w okresie prac przygotowawczych.

Prace te — ośrodek określenia zadań produkcyjnych i inwestycyjnych — rozpoczynają się równoległe na najbardziej ze sobą powiązanych odcinkach:

- a) dokumentacji technicznej,
- b) projektu planu inwestycyjnego,
- c) programu produkcji budowlano-montażowej i określenia elementów dla przyszłych planów dyrektywnych jako podstawy dla planów produkcyjno-finansowych.

Po raz pierwszy w roku bieżącym ma miejsce wielkie pogłębienie prac przygotowawczych oraz nadanie im podstawowego znaczenia jako bazy wyjściowej dla konstruowania następnie samego projektu planu. Z tych względów jest rzeczą niezbędną właściwe przeprowadzenie prac wstępnych, aby osiągnąć z nich jak największe korzyści, a tym samym pozytywne wyniki drugiej fazy planowania.

Obecnie rozpatrzmy kolejno najistotniejsze elementy okresu prac przygotowawczych.

1. Jako pierwsze z ogólnych stwierdzeń w odniesieniu do fazy wstępnej należy podkreślić, że i tu nie jest oczywiście ostatecznym ustaleniem projektu planu inwestycyjnego, lecz wyłącznie jego *zasadniczych ram*. Wewnątrz ogólnych ram planu, ustala się zarazem główne kierunki nakładów inwestycyjnych oraz ośrodki koncentracji wysiłku inwestycyjnego. Z powyższych stwierdzeń wynika, że prace przygotowawcze oparte o uprzednie ustalenia Planu 6-letniego winny przynieść bliższe sprecyzowanie i ew. uzupełnienie *generalnych linii* planu inwestycyjnego na r. 1952. Nowe potrzeby inwestycyjne, nowe zadania produkcyjne często

oznaczają konieczność wprowadzenia elementów rozszerzających, uzupełniających lub nawet częściowo zmieniających pierwotne ustalenia ramowe sporządzanego na rok 1952 projektu planu.

2. W konsekwencji prac przygotowawczych powstają zatem ogólne ramy planu, wyrażające się na zewnątrz przede wszystkim w formie limitów finansowych i rzeczowych. W związku z tym w pełni musi być przestrzegana w następnej fazie planowania zasada *nieprzekraczalności limitów*. To niezwykle istotne założenie prawidłowego sporządzenia planu wymaga jednak położenia szczególnego nacisku na właściwe określenie poziomu limitów. Stąd też charakter prac przygotowawczych i ich wysoka jakość stanowią czynnik rozstrzygający o możliwości właściwego działania instrumentu limitów, kształtujących ogólne ramy planu. W szczególności trzeba również podkreślić niezbędną przeprowadzenia wewnętrznej koordynacji przy określaniu limitów. Nie wystarczy bowiem dobre ustalenie poziomu limitów finansowych i rzeczowych, traktowanych oddzielnie. Należyte zgranie wielkości limitów finansowych z limitami rzeczowymi, a więc trafność oceny kosztów realizacji postawionych zadań rzeczowych, należyte wewnętrzne powiązanie poszczególnych grup nakładów, a więc możliwie dokładne zharmonizowanie ząbających się wielu zagadnień zarówno w ujęciu finansowym, jak i rzeczowym — zaliczyć należy do najistotniejszych wytycznych na odcinku zagadnień koordynacyjnych w fazie wstępnych prac przygotowawczych.

3. Tablice rozwojowe poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej stanowią nowy, cenny instrument umożliwiający pogłębienie dotychczasowej metody planowania. Głównym zadaniem opracowywanych tablic jest uzyskanie *syntezy* osiągnięć inwestycyjnych roku poprzedniego oraz projektowanych zadań w roku planowym. Ten najbardziej ogólny obraz przyszłego planu inwestycyjnego na tle wyników realizowanych w roku bieżącym, pozwala dostrzec główne linie rozwojowe nakładów oraz zarys proporcji gospodarczych.

W metodologii planowania inwestycyjnego trzeba wciąż mieć na uwadze zasadnicze kierunki wysiłku inwestycyjnego i nie wolno — wobec konieczności późniejszych analiz i badań szczegółowych w odniesieniu do wielkiej liczby wniosków — zatracić główną koncepcję całości projektu, nie dostrzegając odchyłeń od ustalonych ogólnych ram planu.

Aby przeto ułatwić krytyczną ocenę budowanego w formie limitów rzeczowych i finansowych szkieletu konstrukcyjnego przyszłego planu inwestycyjnego, musimy w pełni wykorzystać materiał zawarty w tablicach rozwojowych. Tak więc w pierwszym etapie należy zestawić dane rozwojowe sporządzonych tablic z analogicznymi ustaleniami Planu 6-letniego. Każda ujawniona w ten sposób różnica winna być w wyczerpujący sposób wyjaśniona, aby już od pierwszej chwili sporządzenia tablic,

istniało wszechstronne uzasadnienie podejmowanych przekształceń w treści ustalanych zadań rocznych.

W oparciu o bardziej generalne określenia Planu 6-letniego winno następnie mieć miejsce poddanie szczegółowej analizie kolejnych pozycji w tablicy rozwojowej. Krytyczna ocena szybkości tempa poszczególnych dziedzin, zastanowienie się nad realnością oraz niezbędnością postulowanych wyników działalności inwestycyjnych w najbliższym roku, łącznie w pewną całość i koordynowanie projektowanych osiągnięć, wykrywanie w ten sposób nie tylko zjawisk o charakterze wąskich przejść, ale również nadmiernych na danym etapie osiągnięć oraz niedostatecznie później wykorzystanych zdolności produkcyjnych lub usługowych — oto szereg przykładowo wyliczonych zagadnień pogłębionej analizy sporządzonych tablic rozwojowych.

4. Na tle tablic wyraźnie również kształtuje się wzrost nakładów inwestycyjnych w poszczególnych gałęziach, grupach i podgrupach gospodarki narodowej. Ten wzrost wysiłku inwestycyjnego winien być zawsze zestawiany z elementami planu oddawania obiektów inwestycyjnych do eksploatacji. Jasną jest rzeczą, że szczególnym zadaniem służb inwestycyjnych jest dążność do realnego zwiększenia efektów gospodarczych w maksymalnym zakresie. Efekty te, których wyrazem jest na zewnątrz plan oddawania inwestycji do użytku, muszą wzrastać przy powiększaniu corocznych nakładów.

Jeśli w opracowanych materiałach nie znajdujemy potwierdzenia tej zasady, jeśli mimo wzrostu limitów finansowych, plan oddawania obiektów do eksploatacji ujawnia gorsze wyniki niż w roku poprzednim, trzeba ponownie badać przyczyny tego niepomyślnego zjawiska, być może tkwiące jednak w niedostatecznej koncentracji nakładów czy też w zbyt powolnym tempie rozwijania poszczególnych robót. Plan oddawania inwestycji do użytku — to istotny, końcowy sens podejmowanej działalności inwestycyjnej, stanowiący zasadniczy cel, do którego zmierza wysiłek wielu miesięcy, a niekiedy i lat. Stąd też trzeba już jak najwcześniej widzieć czy wzmaganie tempa nakładów zostało należycie skoordynowane z nakazami w dziedzinie terminowego uzyskania efektów inwestycyjnych.

5. Spis tytułów stanowi również istotny materiał pomocniczy w toku przeprowadzanej analizy wyniku prac przygotowawczych. Mianowicie w ramach danych cyfrowych zawartych w spisie tytułów istnieją w pierwszym rzędzie możliwości dokonywania wstępnych ocen poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych, przy dodatkowym wykorzystaniu kwestionariusza obiektów inwestycyjnych.

Ale zasadnicza rola spisu tytułów inwestycyjnych w fazie przygotowawczej winna polegać na kontroli, czy zasada koncentracji nakładów:

- a) na dokończenie inwestycji już rozpoczętych,

b) na najważniejszych inwestycjach o charakterze kluczowym oraz

c) na obiektach produkcyjnych została w pełni zachowana.

Jakkolwiek zagadnienia te stanowią najbardziej elementarne założenia w metodologii planowania inwestycji, to jednak w praktyce — pod naciskiem wielu bieżących potrzeb nie zawsze służby inwestycyjne postępują z należytą surowością, czyniąc szereg wyjątków i odchyłeń, trudnych niekiedy do ujawnienia na wyższych szczeblach planowania.

Jest rzeczą oczywistą, że niedostateczne skupienie nakładów na dokończenie robót będących w toku oznacza zmniejszenie efektów w planie oddawania inwestycji do użytku oraz podniesienie się kosztów realizacji inwestycji. W okresie walki o obniżenie kosztów, stanowiącej obecnie centralny problem planu narodowego, nie można dopuszczać do zjawisk zwalniania tempa poszczególnych robót, które mogą być ukończone, aby uzyskać środki na wydotowanie innych inwestycji.

Podobnie należy podkreślić konieczność koncentracji nakładów na najważniejszych inwestycjach, decydujących o zmianie struktury gospodarczej. Wszelkiego rodzaju rozpraszenie wysiłku inwestycyjnego pomiędzy wiele mniej ważnych robót, przynosi malejące efekty i uniemożliwia osiągnięcie podstawowych celów zakreślonych w planie narodowym.

Wreszcie trzeba przypomnieć o wielkiej wagi zasadzie prymatu inwestycji produkcyjnych. Zagadnienie rozbudowy bazy materialnej, wymaga wciąż skupienia bacznej uwagi na maksymalnym uprzywilejowaniu realizacji obiektów, których ukończenie przynosi ze sobą wzrost produkcji. Rozszerzanie rozmiarów aparatu produkcyjnego stanowi trzon zadań inwestycyjnych.

6. Na osobne podkreślenie zasługuje radziecka zasada *oszczędności na inwestycjach nowych*. Założenie to, będące wynikiem wieloletniej praktyki, jest kardynalnym obowiązkiem w pracy służb inwestycyjnych. Pierwszym pytaniem, na które trzeba przygotować wszechstronną odpowiedź, powinno być czy nie można wykonać postawionego zadania produkcyjnego lub usługowego *bez inwestycji*. Często głębokie zanalizowanie istniejących możliwości powiększenia produkcji towarów i usług, może doprowadzić do rezygnacji z początkowo wysuwanych jako niezbędne nakładów inwestycyjnych. Często również tego rodzaju analiza może ułatwić przynajmniej wyszukanie sposobu tańszego rozwiązania inwestycyjnego, a więc zmniejszenia rozmiarów, żądanych nakładów inwestycyjnych.

W ten sposób radziecka zasada wypełniania zadań planowych, o ile możliwości bez postulowania nakładów inwestycyjnych winna być przedmiotem starannej troski służb inwestycyjnych na każdym szczeblu. Dotyczy to zarówno działu inwestycji produkcyjnych, jak też przede wszystkim inwestycji nie produkcyjnych,

7. W okresie fazy przygotowawczej Planu ma miejsce również określanie wysokości nakładów inwestycyjnych na najważniejsze obiekty, oddzielnie dla każdego tytułu inwestycyjnego. W odniesieniu bowiem do inwestycji kluczowych musi być z jednej strony jak najwcześniej przeprowadzone ustalanie niezbędnych sum inwestycyjnych, opartych na rzeczowym zakresie robót, z drugiej strony — zarezerwowanie odpowiednich sum w ramach limitów finansowych tak, aby napór potrzeb w zakresie mniej ważnych inwestycji nie spowodował nieuzasadnionego ograniczenia nakładów na inwestycje kluczowe i zwolnienia tempa ich realizacji.

Równocześnie należy podkreślić, że w końcowym etapie przeprowadzanej analizy wystarczalności limitów finansowych na wykonanie zadań rzeczowych — mogą niewątpliwie powstać w niektórych wypadkach rozbieżności, wymagające decyzji nadrzędnych władz inwestora. Wyraźnie przy tym musi obowiązywać zasada doprowadzenia do minimum wypadków postulowania dodatkowych limitów finansowych. Wprawdzie w dyspozycji inwestorów centralnych znajdują się specjalne rezerwy limitów na okres konstrukcji Planu Inwestycyjnego, jednakże czerpanie z ich rezerw może mieć miejsce jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Uprzywilejowanie inwestycji produkcyjnych oznacza w fazie wstępnej konieczność dążenia do pełnego uzgodnienia zadań rzeczowych, wynikających z planów produkcyjnych, z wielkością przyznawanych limitów — oczywiście, po wyczerpaniu wszelkich możliwości lepszego wykorzystania istniejącego aparatu produkcji. Natomiast, w odniesieniu do inwestycji nieprodukcyjnych granice, nakreślone limitami finansowymi w dziedzinie inwestycji, muszą być traktowane w sposób bezwzględny, bez możliwości ich naruszania. W szczególności na tym tle mogą zachodzić w sporadycznych wypadkach konieczności dokonania pewnych korektur w planach usługowych i dopasowania ich do możliwości inwestycyjnych.

8. Do najistotniejszych zagadnień w okresie fazy wstępnej należą zagadnienia, związane z jak najwcześniejszym przygotowaniem dokumentacji technicznej. Znane powszechnie trudności w tej dziedzinie, a w ich konsekwencji — zjawiska opóźnienia realizacji szeregu obiektów, stanowią wciąż jedno z wąskich przejść w działalności inwestycyjnej. Przy sporządzaniu Planu Inwestycyjnego na rok 1952 nastąpiło dalsze zaostrzenie wymagań w dziedzinie terminowego przygotowania dokumentacji technicznej. Mianowicie, nie będą mogły być włączone do projektu Planu tego rodzaju wnioski inwestycyjne, w stosunku do których nie nastąpiło:

a) opracowanie i zatwierdzenie założeń projektów do dnia 15 czerwca br. (termin złożenia do biur projektowych),

b) opracowanie i zatwierdzenie projektu wstępnego dla inwestycji w okresie włączenia do Planu Inwestycyjnego.

Te znacznie zaostrzone wymagania w dziedzinie dokumentacji technicznej oznaczają konieczność dużo wcześniejszego i lepszego przygotowania zgłaszanych zamierzeń inwestycyjnych. Z tych względów na problem dokumentacji technicznej winna być skoncentrowana uwaga służb inwestycyjnych przez cały okres prac przygotowawczych, a następnie — fazy sporządzania projektu Planu Inwestycyjnego.

Omawiając zagadnienia dokumentacji technicznej, trzeba również nawiązać do pełnego wykorzystania możliwości stosowania projektów typowych. Zarówno ze względu na uzyskanie znacznych oszczędności na kosztach inwestycyjnych, jak też ze względu na możliwość wcześniejszego opracowania dokumentacji technicznej, trzeba położyć nacisk na jak najszerze rozpowszechnienie projektów typowych. Na tym tle — zwłaszcza w fazie wstępnej — służby inwestycyjne winny krytycznie badać przy poszczególnych tytułach inwestycyjnych czy nie jest możliwe przejście na dokumentację typową.

9. Lokalizacja nowych inwestycji oparta jest na założeniu równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych. W ramach ustaleń Planu Sześcioletniego zostały wysunięte nakazy, związane z tworzeniem nowych okręgów przemysłowych oraz rejonów produkcyjno-konsumpcyjnych, uwzględniających należyty rozwój produkcji rolnej.

Z tych względów zagadnienie nowych okręgów lub ośrodków przemysłowych, nowych rejonów upraw roślin zwłaszcza przemysłowych, nowych baz paszowych — winno być objęte przeprowadzaną analizą sporządzanego Planu Inwestycyjnego. W Planie tym bowiem muszą być odzwierciedlone te wszystkie zasadnicze

postanowienia Planu Sześcioletniego, które oznaczają przekształcenia zarówno ogólnej struktury społeczno-gospodarczej kraju, jak też struktury poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej.

Osobno należy podkreślić znaczne korzyści sporządzania w działach produkcyjnych klasyfikacji inwestycji według następujących kierunków:

- a) kierunek modernizacji,
- b) kierunek rekonstrukcji,
- c) kierunek nowego budownictwa.

Jest rzeczą oczywistą, że przy wszelkiego rodzaju podstawowych rekonstrukcjach obiektów produkcyjnych trzeba dążyć do uwzględnienia w należytym zakresie wymagań w dziedzinie polepszenia procesu technologicznego, właściwszego rozwiązania zagadnień transportu wewnętrznego, małej mechanizacji etc. Na zagadnienia te należy zwrócić uwagę już w okresie prac przygotowawczych, określając wyraźnie podstawy, na przykład planu mechanizacji, jego zakresu rzeczowego oraz rezerwując w posiadanych limitach finansowych odpowiednie pokrycie dla rozwiązania tych istotnych zagadnień.

Zakres prac, związanych z przygotowaniem Planu Inwestycyjnego na rok 1952, jest niewątpliwie bardzo wielki. Z drugiej strony staje się oczywiste, że uporanie się z trudnościami pierwszej i drugiej fazy opracowania Planu stanowi czynnik decydujący o jakości sporządzanego projektu. Na tym tle prace przygotowawcze muszą być przeprowadzone jak najwcześniej i jak najstaranniej, aby otrzymany w ich rezultacie projekt Planu Inwestycyjnego na rok 1952 był dowodem dalszych osiągnięć i postępu w pracy służb inwestycyjnych. Tym samym nowy Plan Inwestycyjny na rok najbliższy oznaczać będzie cenny wkład w realizację podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Inż. MATEUSZ MAŁACHOWSKI

Przygotowanie Planu Budownictwa na rok 1952

II półrocze 1951 r. będzie okresem natężonych prac, związanych z przygotowaniem planu budownictwa na r. 1952.

Przed przystąpieniem do tych prac należy przeprowadzić analizę rozwoju budownictwa w okresie pierwszych dwóch lat realizacji Planu 6-letniego, zdać sobie sprawę z przewidywanego wzrostu ilościowego zadań budownictwa i przewidywanych zmian jakościowych wg stanu jaki w tej chwili zarysowuje się na tle postępującej jego realizacji oraz wyciągnąć wnioski, co do dynamiki dalszego rozwoju budownictwa, szczególnie z punktu widzenia zapewnienia w pełni niezbędnych warunków dla realizacji powyższych zadań.

I. Ogólna charakterystyka rozwoju budownictwa w latach 1950 — 1951

Realizacja planów budownictwa w r. 1950 i w r. 1951, stanowiących wzrost dla r. 1950 o około 80% i dla r. 1951 o około 150%, w stosunku do ostatniego roku 3-letniego planu odbudowy, wymagały wielkiego wysiłku ze strony robotników, inżynierów i techników w dziedzinie podniesienia poziomu tej dotąd wyraźnie zacofanej gałęzi wytwórczości w zakresie organizacyjnym, technicznym i ekonomicznym.

Wysiłkom tym towarzyszył bardzo poważny wkład Państwa Ludowego, które w ostatnich latach uruchomiło i uruchamia w dalszym ciągu olbrzymie środki w kierunku wyposażenia budownictwa w maszyny, sprzęt, bazy pomocnicze itp. co umożliwiła przejście z metod ręko-dzielniczych na drogę uprzemysłowienia i zmechanizowania procesów w budownictwie. Me-

chanizację budownictwa oparto przy tym na bazie najbardziej nowoczesnego sprzętu, maszyn budowlanych i urządzeń transportowych, których nie produkował dotąd przemysł krajowy (koparki, spychacze, zgarniarki, wywrotki samochodowe, ciężkie dźwigi wieżowe itd.), i których sprowadzenie z zagranicy było możliwe głównie dzięki pomocy jaką okazał nam w tym względzie Związek Radziecki, jak również dzięki współpracy gospodarczej z innymi krajami demokracji ludowej.

Inicjatywa mas w walce o realizację planów budownictwa znalazła wyraz w rozwoju współzawodnictwa pracy, w żywiołowym rozszerzaniu zespołowych metod pracy, w rozwinięciu i upowszechnieniu ruchu racjonalizatorskiego co w konsekwencji umożliwiło już w r. 1950 uznanie za przestarzałe dotychczasowych norm pracy i wprowadzenie nowych, postępowych norm. Wysiłek organizacyjny, który początkowo szedł w kierunku ekstensywnego rozwoju przedsiębiorstw budowlanych, powiększenia ilości przedsiębiorstw i kadr, bez znaczących zmian jakościowych systemu organizacyjnego, zmienił swój charakter w drugiej połowie roku 1950, doprowadzając do podstawowej reorganizacji jakościowej budownictwa, przeprowadzonej w końcowych miesiącach r. 1950 pod kątem widzenia właściwego podziału i rozgraniczenia zadań, rejonizacji przedsiębiorstw i zwiększenia nacisku na specjalizację wykonawstwa.

W ciągu ostatnich dwóch lat poświęcono również wiele wysiłków sprawie wprowadzenia do budownictwa zasad gospodarki planowej. W dziedzinie metodologicznej planowania budownictwa poczyniono przy tym znaczne postępy, w kierunku usunięcia z działalności budowlanej elementów przypadkowości, w kierunku umożliwienia przygotowania do realizacji planów oraz zapewnienia pracy z perspektywą planową, w kierunku właściwego podziału zadań wg hierarchii i specjalizacji, a wreszcie w kierunku wprowadzenia elementów mobilizujących do planowania poprzez wskaźniki dyrektywne.

Poczynione wysiłki w różnych dziedzinach działalności na polu budownictwa dały poważne wyniki, które wyraziły się w następujących podstawowych osiągnięciach:

Plan budownictwa roku 1950 został wykonany, zaś realizację planu 1951 roku na podstawie wyników I kwartału i przebiegu wykonania planu II kwartału należy również oceniać globalnie jako zadowalającą.

Przerób roczny na 1 robotnika wzrósł w roku 1950 w stosunku do r. 1949 o 200%, zaś w r. 1951 daje się skonstatować dalszy poważny wzrost przerobu.

Efekty produkcyjne osiągnięte więc przy nieznanym tylko stosunkowo wzroście kadr w pierwszym rzędzie dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy, efektywnemu przedłużeniu sezonu budowlanego i zwiększeniu mechanizacji budownictwa.

Trzeba podkreślić, że wyżej wymienione wyniki zostały osiągnięte przy jednoczesnej gwał-

townej zmianie jakościowej zadań, wyrażającej się w przejściu na budownictwo wielkich zakładów przemysłowych, nowych miast, zabudowy całych dzielnic miejskich, nowych linii kolejowych itd. W związku z tym nastąpiła również podstawowa zmiana systemu realizacji, która znalazła wyraz w zapoczątkowaniu szybkościowych metod budowy wielkich hal fabrycznych (w drodze montażu elementów prefabrykowanych oraz w drodze zastosowania radzieckich metod przyspieszonego budownictwa hal z monolitycznego żelbetu), w zapoczątkowaniu potokowej metody budownictwa osiedlowego itp.

Zagadnienie postępu technicznego w budownictwie wymaga jednak w związku z opracowaniem planu na rok 1952, odrębnego omówienia ze względu na wielką wagę, obszerność i specyfikę tematu.

Trzeba również podkreślić, że dodatnie wyniki w zakresie wykonania planu produkcji w pierwszym półroczu 1950 r. zostały osiągnięte pomimo wyjątkowo trudnych warunków okresu przygotowawczego, gdy praca przy konstruowaniu planu zbiegła się w czasie z przeprowadzeniem generalnej reorganizacji w resortach budownictwa.

Wyniki dokonanej na przełomie r. 1950—1951 reorganizacji budownictwa można wstępnie ocenić jako pozytywne. Zlikwidowanie nakładających się na siebie pajęczych sieci przedsiębiorstw trzech dawnych gigantycznych centralnych zarządów (PPB, SPB i BP) o nierozgraniczonym zasięgu działalności oraz niedostatecznie zróżnicowanym profilu — i stworzenie w dwóch resortach budownictwa, reprezentujących różną hierarchię zadań i odrębne profile wykonawstwa, stosunkowo niewielkich centralnych zarządów przedsiębiorstw ogólnobudowlanych o zasięgu rejonowym — przy jednoczesnym wyodrębnieniu w resorcie budownictwa przemysłowego silnych ośrodków specjalizacji w postaci centralnych zarządów przedsiębiorstw specjalizowanych — wszystkie te szeroko omówione w swoim czasie zmiany organizacyjne przyczyniły się, sądząc z dotychczasowego przebiegu realizacji planu budownictwa w r. 1951, do usprawnienia budownictwa. Nowy układ organizacyjny stwarza niewątpliwie, możliwości dalszego szybkiego rozwoju, szczególnie w dziedzinie podniesienia poziomu techniki wykonawstwa, w dziedzinie mobilizującej działalności normatywnej oraz w dziedzinie dalszego pogłębienia zagadnień specjalizacji w budownictwie i w montażu.

Pozytywne wyniki wprowadzenia na przestrzeni lat 1950 — 1951 ulepszeń w zakresie metodologii planowania wystąpiły szczególnie wyraźnie przy konstruowaniu planu budownictwa na r. 1951, gdy udało się w warunkach reorganizacji całego aparatu ministerstw, Centralnych Zarządów i Zjednoczeń uniknąć zamieszania w dziedzinie podziału zadań produkcyjnych. Wprowadzenie do planu budownictwa na r. 1951 po raz pierwszy wskaźników dyrektywnych w oparciu o stworzoną w r. 1950 sprawoz-

dawczość budowlaną, stało się, pomimo nieuniknionych, w tych warunkach, niedociągnięć, niewątpliwie silnym czynnikiem mobilizującym i zmusiło apart kierowniczy przedsiębiorstw, centralnych zarządów i resortów do głębszego wnikięcia w zagadnienia analizy gospodarczej działalności budowlano-montażowej.

Osiągnięcia w zakresie realizacji planów produkcyjnych, wzrostu wydajności godzinowej oraz przerobu rocznego na 1 robotnika nie mogą przesłaniać w żadnym wypadku poważnych niedociągnięć, które zostały stwierdzone na podstawie analizy wykonania innych wskaźników planu, a których usunięcie jest nieodzownym warunkiem pełnej realizacji zadań planu budownictwa w ramach Planu 6-letniego.

Należy przede wszystkim wskazać na częste fakty niewspółmierności w dziedzinie osiągania spodziewanych defektów rzeczowych w stosunku do realizacji planów budownictwa w wyrażeniu finansowym. Zagadnienia nieterminowego oddawania do użytku gotowych obiektów, niedotrzymywania harmonogramów na budowach powinny być traktowane w budownictwie w taki sam sposób, jak niedotrzymywanie planów asortymentowych w produkcji przemysłowej. Szereg poważnych budów realizuje się jeszcze w niezadowalającym tempie, przy niedostatecznej organizacji robót i zbyt słabym kierownictwie technicznym, zdarzają się, wprawdzie sporadycznie wypadki nieodpowiedniego pod względem jakości wykonawstwa, którego skutki trzeba usuwać drogą dodatkowych przeróbek, wzmacniań konstrukcji itp.

Realizacja zadań podniesienia wydajności pracy, a w szczególności podwyższenia przerobu rocznego na jednego robotnika nie osiągnięta jest dotąd we właściwej skali przede wszystkim ze względu na wciąż jeszcze niedostateczne przygotowanie robót zimowych i występujące masowo niewykorzystywanie kadr w pierwszym kwartale roku kalendarzowego. Wpływa to na wybitną obniżkę wskaźników przerobu rocznego i stwarza nadmierne zapotrzebowanie siły roboczej w okresie późnego lata i jesieni, gdy uzupełnianie kadr jest zadaniem bardzo trudnym i często nieosiągalnym.

Również w dziedzinie wykorzystania maszyn budowlanych, pomimo dającego się już zanotować pewnego postępu, istnieją jednak olbrzymie niewyczerpane rezerwy mocy produkcyjnej. Normy pracy zmianowej maszyn nie są wciąż jeszcze osiągnięte, zaś walka o dwu- i trójzmianową pracę sprzętu nie jest dotąd należyście realizowana. Zła obsługa maszyn, wynikająca z braku opanowania techniki pracy mechanizmów powoduje częstokroć długotrwałe przestoje maszyn, konieczność zbyt częstych napraw, a niedostateczna praca baz remontowych przedłuża w sposób niedopuszczalny czas remontów sprzętu.

Na odcinku wykorzystania kadr pracowników umysłowych nie została dotąd zlikwidowana zła i rozrzutna gospodarka, charakteryzująca się znacznym przekroczeniem wskaźników planowych zatrudnienia:

Odnosi się to przede wszystkim do przerostu personelu administracyjnego, który powstaje prawdopodobnie na skutek niezdrowej tendencji pokrywania niewątpliwych jeszcze braków w doświadczonych i odpowiednio wyszkolonych kadrach inżynieryjno-technicznych — w drodze powiększenia aparatu administracyjnego. Przy tym, zamiast oszczędnej gospodarki kadrami technicznymi i realizowania zasady maksymalnego nasycania nimi bezpośredniego frontu robót, rozbudowuje się częstokroć w sposób zbędny ogniwa pośrednie i oddala w ten sposób fachowe kierownictwo od robót. Wadliwa ta praktyka wyrażała się szczególnie w pierwszym okresie reorganizacji nadmierną obsadą szeregu nowo utworzonych centralnych zarządów, tworzeniem nadmiernej ilości zjednoczeń w poszczególnych rejonach oraz organizowaniem nadmiernej ilości zarządów budowlanych w ramach poszczególnych zjednoczeń itd., itd. W rezultacie dopuszczonych przerostów i niedostatecznie szybkiego procesu ich likwidacji, która powinna była nastąpić w wyniku konfrontacji stanu rzeczywistego z cyframi planu dyrektywnego, wskaźniki planowe zatrudnienia pracowników umysłowych, a szczególnie administracyjnych, w wielu wypadkach nie będą mogły być wykonane. Pociągnęło to za sobą znaczne przekroczenie funduszków płac w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Można jednak stwierdzić, że wypadki przekraczania funduszków płac są wynikiem nie tylko przerostów zatrudnienia lecz w równej mierze wynikiem nieprzestrzegania zasad dyscypliny płac w budownictwie.

W zakresie wykorzystania innych środków materialnych, a przede wszystkim w zakresie gospodarki materiałowej nie usunięto jeszcze w pełni marnotrawstwa. Prowadzona periodyczna kontrola gospodarki na odcinku szeregu materiałów podstawowych, jak: drewno, cement, żelazo wykazuje wciąż jeszcze fakty rozrzutności i nieoszczędnego gospodarowania. I w tej dziedzinie nadal jeszcze źródło niewykorzystanych rezerw w budownictwie. Wszystkie wymienione wyżej braki i niedociągnięcia dotychczasowej działalności organizacji budowlano-montażowych stanowią poważne zagrożenie jednego z podstawowych odcinków planu budownictwa, jakim jest plan obniżki kosztów.

Wnioski wynikające z powyższej analizy można wyrazić w sposób następujący: poważnym wysiłkom w kierunku wykonania, a nawet przekraczania planów produkcyjnych oraz w kierunku podniesienia wydajności pracy w budownictwie nie towarzyszy jeszcze dostateczny wysiłek w kierunku uzyskania równorzędnych efektów na polu ekonomiki budownictwa

Rozpatrując usterki w dziedzinie realizacji planów, nie można abstrahować od niedociągnięć na odcinku techniki samego planowania. Przy niewątpliwym postępie na odcinku ostatnich dwóch lat w zakresie metodologii planowa-

nia budownictwa, który wyraził się w coraz silniejszym wprowadzaniu elementów rzeczowych, w coraz bardziej precyzyjnym rozdziale zadań produkcyjnych i wreszcie w postaci wprowadzenia planów dyrektywnych — należy zwrócić uwagę na następujące dostrzeżone w tej dziedzinie usterki.

Jedną z podstawowych wad dotychczasowego trybu planowania było niewątpliwie stosowanie zbyt pedantyczności i szczegółowości przy konstruowaniu planu, a w szczególności w zakresie sporządzania programu rzeczowego bez względu na hierarchię i wielkość poszczególnych zadań, co zachodziło często przy równoczesnym braku odpowiedniego poziomu dokładności i szczegółowości w samej bazie, jaką dla planu budownictwa stanowi plan inwestycyjny. Zasada pełnego i szczegółowego bilansowania rozdziału wszystkich, nawet najmniejszych robót stwarzała konieczność niezwykle żmudnej pracy na najwyższym szczeblu planowania w okresie, gdy trzeba było bilanse te robić sprawnie i niezwykle terminowo. Stosowany system zwalniał od odpowiedzialności za dokonanie częściowych bilansów resortowe i niższe szczeble planujące. Pracochłonność tego rodzaju bilansowania przedłużała znacznie prace nad planem rozdziału robót.

Z drugiej strony przeciążano w dużym stopniu plany techniczno-produkcyjno-finansowe przedsiębiorstw w zakresie takich elementów, które mogły być w sposób właściwy sprecyzowane dopiero w trakcie planowania kwartalnego i operatywnego.

Opracowanie po raz pierwszy dla r. 1951 planu dyrektywnego było obciążone dwoma rodzajami błędów. Jedne z tych błędów wynikały z niedostatecznego jeszcze poziomu sprawozdawczości przedsiębiorstw budowlano-montażowych (w szczególności sprawozdawczości przedsiębiorstw terenowych podległym Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych).

Błędy drugiego rodzaju wynikały z niemożliwości konfrontacji wskaźników planowych dla przedsiębiorstw nowego układu organizacyjnego z danymi sprawozdawczymi przedsiębiorstw starego układu, w trakcie reorganizacji budownictwa, która spowodowała wybitną zmianę profilów produkcyjnych. W założeniu stabilizacji organizacyjnej usterki drugiego typu nie powinny powtarzać się w przyszłych okresach planowania.

II. Zagadnienia przygotowania planu budownictwa na r. 1952

Przewidywane na r. 1952 zadania w zakresie produkcji budowlano-montażowej mogą stanowić przypuszczalnie dalszy wzrost o około 30% w stosunku do planu w r. 1951. Cyfra ta w kwotę bezwzględnej oznacza powiększenie zadań całego budownictwa mniej więcej o skalę całkowitego przerobu jednego z resortów budownictwa w r. 1951. Przygotowanie budownictwa do tak wielkiego wzrostu zadań w zakresie organizacyjnym, w zakresie określenia podziału zadań planowych oraz w zakresie za-

planowania środków materialnych jest samo przez się poważnym i trudnym problemem, który jednak powinien być całkowicie rozwiązany w drugim półroczu 1951.

Z punktu widzenia przygotowania organizacyjnego wzrost zadań na r. 1952 nie powinien powodować trudności zasadniczych. Przeprowadzona reorganizacja i stworzenie dwóch podstawowych resortów budownictwa powinno być wystarczającą bazą dla realizacji głównych zadań 6-letniego planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa przemysłowego i ogólnego. Szeroką zagadnień budownictwa specjalnego o charakterze wąskoresortowym (jak budowa kopalń, kolei, dróg) znajduje właściwą bazę organizacyjną w postaci podległych resortom niebudowlanym przedsiębiorstw o specjalnym profilu. Obszerne pole zadań inwestycyjnych o mniejszej koncentracji i o charakterze przeważnie terenowym może być obsłużone przez szeroko rozgałęzioną sieć powstałych masowo w ciągu ostatnich dwóch lat przedsiębiorstw terenowych, tj. budowlanych przedsiębiorstw powiatowych, miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i zespołów budownictwa b. CUDW (obecnie Ministerstwo Drobnego Przemysłu i Rzemiosła).

Niektóre tylko zagadnienia specjalnego budownictwa przemysłowego (j. np. budownictwa energetycznego) rozszerzenia bazy produkcyjnej, konstrukcji stalowych znajdują się w toku analizy w celu ustalenia właściwego ustawienia organizacyjnego.

Można więc uważać, że przygotowania organizacyjne do realizacji planu r. 1952 powinny sprowadzać się w zasadzie do umocnienia istniejących już organizacji budowlano-montażowych, do zapewnienia im właściwego zaplecza w postaci baz produkcji pomocniczej i baz usługowych, przy równoczesnym zlikwidowaniu stwierdzonych przerostów organizacyjnych. W związku jednak ze zmieniającym się wyraźnie z roku na rok profilem głównych nakładów inwestycyjnych w kierunku wzrastającego udziału robót specjalnych i montażu nieodzowne przy tym będzie poświęcenie największej uwagi wzmocnieniu wszystkich przedsiębiorstw specjalizowanych, szczególnie w resorcie budownictwa przemysłowego.

Należy jednocześnie podkreślić coraz większą konieczność rozpowszechnienia i uczynienia bezwzględnie obowiązującą zasadę generalnego wykonawstwa, która staje się coraz bardziej niezbędnym warunkiem prawidłowej organizacji budów wielkich zakładów przemysłowych oraz realizacji innych złożonych inwestycji.

Z punktu widzenia prac planistycznych w okresie przygotowania planu budownictwa na r. 1952 należy oddzielnie rozpatrzeć sprawę usprawnienia metodologicznych.

Konstrukcja planów budownictwa nie może, jak to poprzednio praktykowano, odbywać się w sposób odrębny, przesunięty w czasie, i w sposób jakby oderwany od konstrukcji samego planu inwestycyjnego.

Jednoczesność i absolutne powiązanie sporządzania planów inwestycyjnych z planami rozdziału robót budowlano-montażowych powinno być podstawowym postulatem w tej dziedzinie, usuwającym w zarodku niebezpieczeństwo rozbieżności i dwutorowości planowania. Plan rozdziału robót w zakresie resortu inwestycyjnego powinien już być częściowo zbilansowany w zakresie zadań wykonawstwa budowlano-montażowego nadzorowanego przez dany resort, a więc w zakresie zadań dla własnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych resortów oraz w zakresie systemu gospodarczego inwestorów podległych resortowi. Zachowanie tego warunku zezwoli na ograniczenie koordynacji międzyresortowej w dziedzinie rozdziału zadań budownictwa wyłącznie do sprawy obciążania poszczególnych resortów wykonywaniem zadań produkcji budowlano-montażowych, wynikających z planów inwestycyjnych innych resortów, zgodnie z analogiczną praktyką radziecką. Uprości to znacznie pracę przy sporządzaniu bilansów ogólnych oraz prawidłowo rozłoży odpowiedzialność za dokonanie bilansów cząstkowych (wewnątrz resortowych).

W celu uniknięcia odnotowanej wyżej przesadnej i raczej pozornej precyzyjności przy konstruowaniu planu podziału robót należałoby ograniczyć szczegółowość obciążeń rzeczowych do grupy, obejmującej tzw. tytuły zasadnicze (grupy I) i do globalnego tylko obciążenia w zakresie tytułów niezasadniczych (tj. grupy II). Zmniejszy to znacznie pracochłonność opracowania projektów planów rozdziału robót w terenie.

Oczywiście wprowadzona w r. 1950 zasada, że planowanie podstawowego dla planu budownictwa elementu, jakim jest obciążenie konkretnymi zadaniami produkcyjnymi, nie może się odbywać wyłącznie po linii inwestycyjnej (tj. jakby poza plecami organizacji wykonawczych) powinna być w całej rozciągłości utrzymana. Tryb więc informowania (drogą kwestionariuszy) przedsiębiorstw budowlano-montażowych przez inwestorów o projektowanym ich obciążeniu zadaniami produkcyjnymi powinien być zachowany. Umożliwi to przedsiębiorstwom budowlano-montażowym i władzom nadrzędnym równoczesne zaplanowanie środków realizacji, to jest umożliwi opracowanie własnego planu gospodarczego.

Drugą odrębną, lecz istotną zmianę metodologiczną stanowić powinno wprowadzenie opracowania projektów planów wskaźnikowych wykonawstwa. Zadanie to jest na obecnym etapie możliwe do wykonania z uwagi na osiągniętą w rezultacie reorganizacji stabilność

układu organizacyjnego, rozgraniczenie zasięgu działalności i profilu produkcyjnego poszczególnych przedsiębiorstw.

Trzecią wreszcie podstawową zmianą metodologiczną powinno być uproszczenie do możliwych granic planów techniczno-produkcyjno-finansowych z przesunięciem części opracowań do planów kwartalnych i operatywnych.

Zagadnienie przygotowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych do realizacji zadań budownictwa w r. 1952 dotyczy również środków materialnych nie ujętych dotąd w formie dostatecznie sprecyzowanej w planach wskaźnikowych. Dotyczy to przede wszystkim zagadnienia zaopatrzenia materiałowego. Praca przygotowawcza w tej dziedzinie w okresie sporządzania projektu planu inwestycyjnego na rok 1952 powinna polegać na rozsegregowaniu rzeczowym inwestycji według specjalnej nomenklatury, uwzględniającej charakterystykę techniczną obiektów budowanych (załącznik 6a do formularzy planu inwestycyjnego na r. 1952).

Równocześnie powinno się odbywać w myśl Zarządzenia nr 182 Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego opracowanie wskaźników zużycia materiałowego dla każdego rodzaju obiektów ujętych nomenklaturą w odniesieniu do jednostek technicznych. Efekty ujęcia w ten wskaźnikowy sposób zagadnienia planowania zaopatrzenia materiałowego zależą w znacznej mierze od jakości opracowań wskaźników oraz od prawidłowej segregacji inwestycji pod względem rzeczowym.

Najistotniejszym zagadnieniem przy opracowaniu projektów planu budownictwa na r. 1952 jest podniesienie jakości planowania przy maksymalnym uproszczeniu manipulacji. Podniesienie jakości planowania powinno się opierać przede wszystkim o pogłębioną analizę działalności gospodarczej przedsiębiorstw, o wnikliwe badanie danych sprawozdawczych, o pogłębienie wskaźników i normatywów. Uruchomienie odnośnych prac analitycznych na wszystkich szczeblach planowania jest jednym z najistotniejszych zadań w okresie przygotowania i sporządzania projektów planu budownictwa.

Prawidłowo i terminowo przeprowadzona akcja w zakresie przygotowania podziału zadań planowych zarówno po linii inwestorów, jak i wykonawców, wnikliwe opracowanie na bazie wytycznych odpowiednio uzasadnionych i mobilizujących projektów planów wskaźnikowych umożliwi sporządzenie realnego planu budownictwa na r. 1952, który będzie stanowił bazę podniesienia poziomu produkcji budowlano-montażowej i zwycięskiego wykonania i przekroczenia zadań budownictwa w roku 1952.

Czy wpłaciłeś prenumeratę za II półrocze 1951 r.?

Pamiętaj konto PKO Nr I-1879

Inż. MARIAN BARTNICKI

Przed Planem inwestycyjnym 1952 roku na odcinku dokumentacji technicznej

Prace wstępne w zakresie należytego przygotowania planu inwestycyjnego 1952 roku są już w pełnym toku. Szczególnie wielkie prace przygotowawcze winny być wykonane na odcinku dokumentacji technicznej. Zgodnie z zasadą wyprzedzania przez dokumentację potrzeb wykonawstwa, znaczna część dokumentacji powinna być sporządzona jeszcze w rb. przed przystąpieniem do robót budowlano-montażowych zaplanowanych na rok 1952.

Jakie zadania stoją przed inwestorami i biurami projektów na odcinku przygotowania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego 1952 r.? Jednym z najistotniejszych zadań jest zwiększenie zdolności produkcyjnej biur projektów, w takim stopniu, by większy znacznie plan inwestycyjny 1952 roku znalazł pokrycie w dokumentacji technicznej, by nastąpiło znacznie większe wyprzedzenie dokumentacji niż to miało miejsce w stosunku do planu inwestycyjnego 1951 r. oraz by stopień pokrycia przez biura projektów zapotrzebowania na dokumentację był wyższy niż w r. 1951.

Plan inwestycyjny 1952 r. jest znacznie wyższy od planu 1951 r. Wzrost zdolności produkcyjnej biur projektów winien pokryć to zwiększone zapotrzebowanie.

Szczególnie trudne zadania ciążyą na inwestorach i biurach projektów na odcinku zlikwidowania zaległości w dokumentacji technicznej. Plan inwestycyjny 1951 roku, pomimo wczesnego przystąpienia do opracowania dokumentacji technicznej, nie posiadał projektów i kosztorysów we właściwym czasie. Zgodnie z zarządzeniem wydanym w II kw. ub. r., założenia projektu miały być wstępnie zatwierdzane i przesłane do biur projektów do 20.7.50 r. W rzeczywistości niektóre resorty miały nawet jeszcze na 1.1.1951 szereg założeń niezatwierdzonych. Taki stan spowodował zahamowanie w pracy biur projektów w II półroczu 1950 r. oraz opóźnienie w dostarczaniu dokumentacji dla budów realizowanych w 1951 r. W r. 1951 powinien nastąpić na tym odcinku zasadniczy przełom zgodnie z pismem okólnym wydanym w marcu 1951 r., założenia projektów opracowane według uproszczonych zasad, winny być zatwierdzone wstępnie i przedłożone biuram projektów do 15.6. br. Wczesne opracowanie założeń jest konieczne dla umożliwienia opracowania dokumentacji 1952 r. na czas. Posiadanie wstępnej dokumentacji technicznej jest ponadto niezbędnym warunkiem dla włączenia projektowanych budów do planu inwestycyjnego 1952 roku. Do planu inwestycyjnego 1952 r. będą bowiem włączone te tytuły inwestycyjne, dla których w chwili sporządzania planu inwestycyjnego będzie opracowany projekt wstępny.

Biura projektów w r. 1950 pokrywały zapotrzebowanie inwestorów na dokumentację tech-

niczną jedynie w 55 — 65%. Pozostała dokumentacja techniczna była wykonywana systemem gospodarczym, przez spółdzielnie projektanckie, przez prywatnych projektantów oraz importowana zza granicy. Należy dążyć do zwiększenia udziału biur projektów w pokryciu zapotrzebowania na dokumentację techniczną, w pierwszym rzędzie przez zmniejszenie, lub całkowite wyeliminowanie zlecenia opracowania projektów i kosztorysów prywatnym projektantom.

Poza biurami projektów powinny pozostać jedynie bardzo drobne projekty wykonywane systemem gospodarczym oraz projekty zakładów nowych dziedzin życia gospodarczego, importowane zza granicy, w pierwszym rzędzie z ZSRR.

Powyższy wzrost zdolności produkcyjnej biur powinien zostać pokryty przez zwiększenie wydajności pracy oraz zwiększenie stanu zatrudnienia pracowników produkcyjnych. Na wzrost wydajności pracy wpłynie m. in. podwyższenie kwalifikacji pracowników przez doszkolenie, szerokie stosowanie typowych elementów, konstrukcji, detali itd., korzystanie z opracowanych normatywów technicznych projektowania oraz wskaźników techniczno-ekonomicznych. Wczesne opracowanie i zatwierdzenie założeń projektu zlikwiduje jawne czy ukryte przestoje w biurach projektów, jakie miały miejsce w roku 1950 i spowoduje tym samym bardziej planową i wydajną pracę. Na wzrost wydajności poważnie wpłynie również szersze stosowanie współzawodnictwa pracy w biurach projektów, usprawnienia organizacyjne wewnątrz biur, m. in. przez bardziej bezpośrednie kierowanie pracą projektantów przez kierowników pracowni. Poważny wzrost wydajności pracy spowoduje również wprowadzony w końcu maja 1951 roku nowy system płac w biurach projektów.

Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25.5.1951 r. w biurach projektów wprowadza się dwa systemy płacy: system akordowo-premiowy dla prac wykonywanych w oparciu o ogólnopaństwowe lub zakładowe normy zakładu pracy oraz system czasowo-premiowy dla projektów, które nie mogą być zakordowane.

System akordowo-premiowy przewiduje premiowanie pracowników za terminowe wykonanie dokumentacji, za wysoką jakość wykonanych prac oraz za obniżenie kosztu budowy zakładów, budynków i budowli i za obniżenie kosztów produkcji lub usług projektowanych przedsiębiorstw, przy czym wysokość uzyskanych premii może sięgać 150% uzyskanego zarobku akordowego.

Szczególnie wysokie premie ustalone są za obniżenie kosztu budowy zakładów. Za każdy jeden procent obniżenia kosztu budowy zakładów, budynków i budowli w projekcie wstępnym lub w projekcie technicznym, premia wynosi do 5%, a przy opracowaniu rysunków roboczych do 10% uzyskanego zarobku akordowego. Uzyskanie oszczędności w każdym następnym stadium dokumentacji liczy się w porównaniu z poziomem kosztów osiągniętym w poprzednim stadium dokumentacji, przy czym uzyskane oszczędności w projekcie wstępnym ustala się przez porównanie tych projektów ze wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi opracowanymi przez biura projektów dla poszczególnych rodzajów budownictwa.

W systemie czasowo-premiowym również stosuje się premiowanie pracowników za powyższe trzy czynniki, przy czym premię za terminowość w stosunku do niektórych pracowników, jak dyrekcji, kierowników pracowni itd. zastępuje się premią za wykonanie planu produkcyjnego pod warunkiem wykonania planu wydajności co najmniej w 100%.

Kierownicy pracowni z tytułu swych funkcji, wynikających z ich stanowiska, są opłacani według systemu czasowo-premiowego, równocześnie mogą oni jednak bezpośrednio projektować, będąc za swe prace projektowe wynagradzani w systemie akordowo-premiowym.

Wprowadzenie nowego systemu płac ma za zadanie zlikwidowanie dotychczasowego anormalnego stanu na odcinku wynagradzania w biurach projektów, wpływającego demoralizująco na pewną część projektantów.

Wady dotychczasowego systemu płac i dotychczas obowiązujących norm zostały omówione wcześniej („Inwestycje“ 1950 r., nr 12).

W rezultacie dotychczas stosowanego systemu płac, szereg pracowników biur projektów otrzymywało nadmiernie wysokie wynagrodzenia, nie będące w żadnej proporcji do rzeczywistego nakładu pracy, przy czym jakość projektów w rezultacie niedostatecznej kontroli ze strony Rad Technicznych, działów weryfikacji oraz KOPI — była częstokroć niezadowalająca.

Ponadto istniejący system płac nie wpływał na zainteresowanie się projektanta terminem ukończenia projektu, na dążenie projektanta do obniżenia kosztu projektowania obiektu.

Wprowadzony wyżej omawianym zarządzeniem nowy system płac ma za zadanie zlikwidowanie powyższych usterek dotychczasowego systemu płac.

Wprowadzony system płac różni się od systemu stosowanego w ZSRR od połowy ubiegłego roku. W ZSRR uchwałą Rady Ministrów z 9.5.50 r. wprowadzono dla wszystkich pracowników biur projektów z wyjątkiem pracowników wykonujących czynności pomocnicze system czasowo-premiowy.

Nowe normy likwidują w zasadzie dysproporcje między poszczególnymi rodzajami projektów i poszczególnymi wielkościami obiektów, czynią krok naprzód w kierunku objektyw-

wizmu norm, szczególnie na odcinku kosztorysów, zmieniają wpływ stosowanych dotychczas nadmiernych współczynników, wprowadzają nowe zasady rozliczania wewnątrz zespołów, nowe zasady opłacania kierowników pracowni, wprowadzają szereg współczynników obniżających.

Jedną z poważnych trudności przy ustalaniu nowych norm był brak ewidencji czasu pracy biur projektów. W większości biur nie prowadzi się dotychczas albo prowadzi się w niedostatecznym zakresie kontrolę czasu pracy poszczególnych pracowni oraz kontrolę czasu potrzebnego na opracowanie poszczególnych projektów. W związku z tym istnieje konieczność zlikwidowania tego stanu, gdy biura projektów nie analizowały rzeczywistej wydajności, gdy między planami całego biura projektów a operatywnymi planami, pracowni lub zespołu — było dużo luk, gdy plany te nie były ze sobą skoordynowane, gdy plany operatywne nie były oparte na normach czasowych. Dlatego zagadnienie badania rzeczywistego czasu pracy i rzeczywistej wydajności jest niezmiernie ważne.

Istnieje ponad to konieczność wzmocnienia kontroli zaszeregowania i niedopuszczania do nadużyć i niewłaściwego stosowania nowego systemu płac.

Nowy system płac i nowe normy powinny zmobilizować pracowników biur projektowych do aktywnego udziału w realizacji zadań postawionych na VI Plenum KC PZPR. Zadaniem nowych norm, nowego systemu płac jest zwiększenie wydajności pracowników biur projektów, poprawianie jakości projektów, obniżanie kosztów projektowanych budów i potaniecie produkcji projektowanych zakładów oraz usunięcie niesprawiedliwości jakie miały miejsce na odcinku płac w biurach projektów. Zadaniem nowych norm i nowego systemu płac jest spowodowanie dostarczania dokumentacji we właściwym czasie na plac budowy dla budów realizowanych w roku bieżącym oraz wczesne przygotowanie dokumentacji dla potrzeb planu inwestycyjnego 1952.

* * *

Zagadnienie walki o podwyższenie jakości projektów i obniżenie kosztów budownictwa na odcinku projektowania, postawione przed biurami projektów w drugiej połowie ubiegłego roku znalazło wyraz w poważnej poprawie jakości oraz osiągnięciach oszczędnościowych.

Większość biur projektów i większość KOPI inwestorów różnych szczebli przeprowadziła rewizję dokumentacji, osiągając ustalone przez PKPG 5% oszczędności w projektowaniu. Niemniej jednak szereg biur projektów i szereg inwestorów nie przeprowadziło w pełnym zakresie rewizji dokumentacji, szereg projektów w dalszym ciągu jest wykonywany w sposób nieoszczędny. I tak projekt gmachu jednej z wyższych uczelni w Warszawie przewiduje wybudowanie hallu o kubaturze 12.000 m³, basenu, stołówki o nadmiernej wielkości i innych pomieszczeń zbytecznych lub przesadnie zaproje-

ktowanych. Projekt budowy szkoły w jednym z osiedli warszawskich przewiduje budowę hali o kubaturze przekraczającej połowę kubatury całego budynku. Szereg projektów budynków administracyjnych stosuje nadal zbyt luksusowe wykończenie. W szeregu budynków przemysłowych stosuje się konstrukcje stalowe, aczkolwiek konstrukcje żelbetowe całkowicie mogłyby tam znaleźć zastosowanie. W szeregu projektów budownictwa mieszkaniowego na terenie Warszawy wykonano — wskutek nieskoordynowania prac wewnątrz biura projektów — szereg zasadniczych błędów wymagających późniejszych kosztownych i pracochłonnych przeróbek na budowie.

Jednym z zadań związanych z właściwym przygotowaniem do planu inwestycyjnego na rok 1952 jest poprawa jakości i obniżenie kosztów projektowanych obiektów.

Jednym z poważniejszych czynników, wpływających na zwiększenie wydajności w biurach projektów i umożliwiających szybsze i łatwiejsze pokrycie zapotrzebowania na dokumentację techniczną jest szerokie zastosowanie typizacji. Ustalone w planach produkcyjnych na rok 1951 plany typizacji nie przez wszystkie biura są we właściwym zakresie wykonywane. Ponadto w niedostatecznym stopniu opracowuje się w biurach projektów typowe detale i elementy, typowe konstrukcje i rozwiązania. Jest rzeczą konieczną przyspieszenie opracowania typowych elementów i detali i wydania ich w formie albumów, co znacznie zmniejszy pracochłonność projektów, szczególnie w fazie rysunków roboczych. Dotychczasowe trudności na odcinku finansowania prac z zakresu typizacji, które miały miejsce w poszczególnych biurach projektów zostały usunięte zarządzeniem Przewodniczącego PKPG, zgodnie z którym powyższe opracowania są zlecane w wypadku ich powszechnego zastosowania przez ministerstwo lub centralny zarząd, któremu poszczególne biura projektów podlegają. Zadaniem zlecających jest również przyjmowanie ostateczne i przejściowe wykonanych prac, ich analiza i wnioskowanie do zatwierdzenia.

Rzeczą konieczną jest znaczne zwiększenie intensywności prac na odcinku typizacji obecnie, w okresie przygotowywania do planu na rok 1952 oraz skłanianie inwestorów zlecających opracowania dokumentacji do stosowania typowych projektów lub ekonomicznych projektów indywidualnych wcześniej opracowanych. W ten sposób zapotrzebowanie dokumentacji zostanie pokryte w znacznie większym stopniu.

Warunkiem nieodzownym do należytego opracowania dokumentacji dla potrzeb 1952 roku jest dostarczenie projektantom danych, ułatwiających projektowanie, to znaczy normatywów technicznych projektowania. Należy stwierdzić, że realizacja uchwały Rady Ministrów z dn. 21.2.1951 r. zalecająca opracowanie normatywów technicznych projektowania przebiega zbyt powoli, że prace na tym odcinku nie

są dość szeroko prowadzone. Tylko nieznaczna ilość normatywów została dotychczas opracowana i przedstawiona do zatwierdzenia. Nieopracowanie normatywów utrudnia znacznie realizację zadań ekonomicznego projektowania. Dlatego jednym z podstawowych zadań resortów w okresie przygotowań do realizacji planu inwestycyjnego 1952 roku jest przyspieszenie opracowania normatywów technicznych projektowania.

W szybkim również czasie powinny być usunięte poważne zaległości na odcinku kosztorysowania tak, by dokumentacja dla planu inwestycyjnego 1952 r. była przez biura projektów wykonywana w całości, to znaczy zawierała jeden z najbardziej podstawowych jej elementów, to jest — pełny kosztorys. Biura projektów w niedostatecznym stopniu zajmują się szkoleniem kosztorysantów. Mimo ustaleń konferencji w PKPG w początku stycznia br., szereg biur projektów nie uruchomił lub uruchomił ze znacznym opóźnieniem kursy dla kosztorysantów. Nie wszystkie resorty przystąpiły również do opracowania norm kosztorysowych oraz uproszczonych cenników.

Usunięcie powyższych niedociągnięć jest jednym z podstawowych zadań właściwego przygotowania dokumentacji dla potrzeb 1952 r.

W związku z koniecznością zatwierdzenia w szybkim czasie założeń dla planu inwestycyjnego 1952 r., istnieje konieczność znacznego usprawnienia KOPI wszystkich szczebli. Stosowana dotychczas w niektórych resortach praktyka przetrzymywania przez wiele miesięcy dokumentacji w zatwierdzaniu nie może mieć dłużej miejsca. Istnieje konieczność rozpatrywania i zatwierdzania założeń projektów budów na rok 1952 w możliwie szybkim tempie z tym, że czasokres zatwierdzenia, włączając opracowanie protokołu, nie powinien przekraczać 2 — 3 tygodnie.

W rezultacie ścisłej współpracy gospodarczej z ZSRR, Polska otrzymuje cały szereg projektów zakładów przemysłowych i innych obiektów opracowanych przez radzieckie biura projektów. Projekty te przewyższają znacznie poziom osiągnięty w Polsce zarówno pod względem rozwiązań technicznych, jak i ekonomicznych. Ponadto — są to w wielu wypadkach projekty zakładów, których dotąd w Polsce nie projektowano.

Nie wszystkie biura projektów należycie wykorzystują te projekty. Nie wszędzie stosuje się uogólnienia, nie wszędzie wyciąga się należyte wnioski o możliwości zastosowania przyjętych w projektach radzieckich rozwiązań do innych projektów. Wykorzystanie tego źródła znacznie wpłynie na podwyższenie jakości i ekonomiczności projektów. Ponadto — ciągle w niedostatecznym zakresie wykorzystuje się dostępną literaturę radziecką. W biurach projektów nie sporządza się w sposób planowy odpowiednich wyciągów, zestawień z tej literatury. Nie wszędzie studiuje się lub studiuje się nie dość głęboko pisma techniczne i ekonomiczne

ne radzieckie, zawierające bogaty materiał wyjściowy dla projektantów. Praca w tej dziedzinie jest jednym z podstawowych zadań działów technicznych biur projektów i samych projektantów.

Powyższe zadania, związane z należytych przygotowaniem planu inwestycyjnego 1952 r.

na odcinku dokumentacji technicznej wymagają wielkiego wysiłku i intensywnej pracy inwestorów i biur projektów — już teraz, w połowie roku 1951, gdyż tylko wczesne przystąpienie do tych prac zapewni sporządzenie na czas dokumentacji technicznej o wysokiej jakości i ekonomiczności.

RALF SZAROTA

System sfinansowania inwestycji na rok 1951

OD REDAKCJI

Zamieszczony niżej artykuł o charakterze dyskusyjnym ob. R. Szaroty zawiera szereg sformułowań, które niewątpliwie powinny stać się przedmiotem szerokiej wymiany poglądów a w szczególności w odniesieniu do ogólnego charakteru i roli planu sfinansowania inwestycji oraz wniosków Autora co do sposobu powiązania Budżetu Państwa z planem inwestycyjnych w roku 1952.

Ogromne znaczenie systemu sfinansowania inwestycji i tworzonych w jego ramach planach sfinansowania inwestycji wynika z podstawowej roli, jaką odgrywają plany inwestycyjne w socjalistycznej gospodarce narodowej. Plany inwestycyjne mają na celu przekształcenie struktury gospodarczej kraju, stanowią — w drodze rozbudowy i modernizacji środków produkcji i usług — potężny instrument w walce o podwyższenie dochodu narodowego, o obniżenie kosztów produkcji i usług i o wzrost materialnej i kulturalnej stopy życiowej mas pracujących, jak również zapewniają poszczególnym gałęziom gospodarki narodowej warunki materialne do wykonania zadań, zakreślonych im w narodowych planach gospodarczych. Zasada wzajemnych związków i zależności między wszystkimi procesami, dokonującymi się w społeczeństwie, znajduje w odniesieniu do planów inwestycyjnych swój wyraz nie tylko w formie efektu gospodarczego wykonywanych w ramach planów nakładów inwestycyjnych, lecz również w formie wzajemnego powiązania planów inwestycyjnych i innych planów (produkcji maszyn i urządzeń, produkcji biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych, importu, zatrudnienia, zaopatrzenia materiałowego). W związku z powyższymi powiązaniem, plany inwestycyjne stanowią część składową narodowych planów gospodarczych i tylko w ramach tych planów mogą być wykonywane.

Przed przystąpieniem do omówienia zagadnienia sfinansowania planów inwestycyjnych, należy uświadomić sobie charakter gospodarczej działalności inwestorów. Inwestorzy — jeśli abstrahujemy od inwestycji wykonywanych systemem gospodarczym — są w zasadzie jedynie odbiorcami dóbr, robót i usług świadczonych im przez przedsiębiorstwa produkcyjne (produkujące maszyny i urządzenia, biura projektowe, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe), a służących do osiągnięcia stanu majątku trwałego, założonego w planach inwestycyjnych na koniec planowanego okresu. W związku z tym sama działalność inwestycyjna inwestorów, ja-

ko taka, jedynie zużywa w zasadzie środki finansowe, natomiast nie wygospodarowuje ich. Faktu tego nie zmieniają wpływy ze sprzedaży ewentualnej produkcji lub usług warsztatów pomocniczych budów, ponieważ w tym zakresie działalność tych warsztatów nie może być uznana za inwestycyjną. Wynika z tego, że całość wydatków inwestycyjnych musi znaleźć swe pokrycie w źródłach, nie pochodzących z samej budowy.

Tak samo, jak plan inwestycyjny jest integralną częścią narodowego planu gospodarczego, plan sfinansowania inwestycji (jednostek powiązanych z budżetem) jest integralną częścią podstawowego planu finansowego, jakim jest — począwszy od 1951 r. — budżet Państwa — stanowiący finansowy wyraz narodowego planu gospodarczego. Budżet Państwa redystrybuje akumulację socjalistyczną na potrzeby kulturalno-socjalne, na administrację i obronę Państwa, w dużej jednak części na cele rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, na cele inwestycyjne poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, a to w takim stosunku i w takiej wysokości, jak to wynika z narodowego planu gospodarczego. Poprzez budżet Państwa plan sfinansowania inwestycji jest powiązany z innymi planami finansowymi (np. z planem akumulacji amortyzacji, planem akumulacji dochodów budżetowych, planami finansowymi przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego itp.).

Sfinansowanie stale wzrastających, coraz większych przedsięwzięć, przewidzianych w planach inwestycyjnych, jest możliwe tylko w warunkach gospodarki socjalistycznej, tj. w warunkach, w których środki produkcji stanowią w olbrzymiej większości własność społeczeństwa i w których wskutek tego ogromne sumy akumulacji mogą być przez państwo przeznaczone na cele inwestycyjne. Jedynie w warunkach gospodarki socjalistycznej możliwa jest skuteczna walka o maksymalną akumulację, prowadzona w pierwszym rzędzie w drodze nieustannej, stałej walki o obniżenie kosztów własnych, osiągnęte dzięki ofiarnym, co-

dziennym wysiłkom mas pracujących jak również dzięki wykonywaniu inwestycji zwiększających wydajność pracy i obniżających koszty produkcji.

Jak wynika z powyższego, inwestycje są finansowane ze środków akumulacji socjalistycznej, zwiększającej się stale dzięki walce o obniżenie kosztów produkcji i usług. Z drugiej strony inwestycje, wykonywane w ramach planów inwestycyjnych, ze swej strony przyczyniają się do zmniejszenia nakładów pracy żywej, oszczędności pracy, do zmniejszenia zużycia paliwa, energii i surowców, wprowadzając do eksploatacji urządzenia najnowocześniejsze, najbardziej ekonomiczne. Uzyskiwane dzięki inwestycjom możliwości stosowania nowocześniejszej techniki, sprzyjającej wzrostowi wydajności pracy i obniżeniu kosztów produkcji i usług, przyczyniają się ze swej strony do zwiększenia akumulacji, dając tym samym podstawy ekonomiczne i finansowe dalszego wzrostu i dalszego rozwoju rozmiarów działalności inwestycyjnej.

*

Nie mogą być w ramach niniejszego artykułu omawiane zagadnienia związane z możliwym jedynie w gospodarce socjalistycznej świadomym podziałem dochodu narodowego na część przeznaczoną na konsumpcję i na część przeznaczoną na akumulację, ani też zagadnienia związane z optymalnym wydzieleniem z akumulacji części przeznaczanej na inwestycje. Należy jednak w tym miejscu stwierdzić, że walka o oszczędność w wydatkach administracji, że walka o przyspieszenie rotacji środków obrotowych, powodująca obniżenie normatywów — przyczynia się znakomicie do zwolnienia dużych kwot, które mogą być zużyte na inwestycje. Należy również w tym miejscu stwierdzić, że głównym źródłem finansowym dla wykonywania inwestycji jest akumulacja socjalistyczna stanowiąca dochody budżetowe, a przydzielana na sfinansowanie inwestycji w formie dotacji budżetowych na inwestycje oraz akumulacja socjalistyczna, wygospodarowywana przez przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego jako część amortyzacji środków trwałych, przeznaczona na inwestycje. Środki trwałe przedsiębiorstw zużywają się w toku produkcji, a zużycie to, zmniejszające wartość środków trwałych, obciąża koszty produkcji w drodze zarachowywania amortyzacji w ciężar kosztów. Przy realizacji swych wytworów, przedsiębiorstwa odzyskują w cenie również tę część kosztów własnych, która przedstawia wartość zużycia środków trwałych. Część tej amortyzacji przeznaczona jest do odprowadzenia na rachunek kapitałnych remontów, zaś część na sfinansowanie inwestycji, stanowiąc poważną część akumulacji socjalistycznej, przeznaczanej na sfinansowanie inwestycji.

W ramach niniejszego artykułu musimy zrezygnować z przedstawienia i przeanalizowania innych źródeł finansowych, objętych wspólną nazwą „środków własnych“, posiadających jednak różną treść ekonomiczną. Musimy zre-

zygnować również z przedstawienia i przeanalizowania systemu sfinansowania inwestycji spółdzielczości opartego o odrębne zasady. Tematy te powinny być jednak przedmiotem osobnej pracy, tym bardziej że dotychczasowe ustalenia wymagają pewnego uporządkowania i pogłębienia.

*

Plan finansowania inwestycji ma na celu zmobilizowanie środków finansowych, potrzebnych na sfinansowanie wszystkich zadań ustalonych i przesądzonych w zatwierdzonym planie inwestycyjnym. Sama decyzja merytoryczna, która ostatecznie określa, gdzie i co należy inwestować, zawarta jest w planie inwestycyjnym. Plan inwestycyjny przesądza o wielkości nakładów inwestycyjnych, o tempie wykonywania poszczególnych inwestycji oraz, ustala zadania inwestycyjne z punktu widzenia jak najbardziej racjonalnego użytkowania przeznaczonej na inwestycje części akumulacji socjalistycznej i z punktu widzenia osiągnięcia maksymalnych efektów produkcyjnych i użytkowych, zapewniających dalszy wzrost akumulacji. Plan sfinansowania inwestycji natomiast ustala sposób pokrycia finansowego dla ustalonych w planie inwestycyjnym zadań inwestycyjnych, określonych w wartościach kosztorysowych.

Jak wyżej przedstawiono plan inwestycyjny stanowi plan odbiorów dóbr i robót inwestycyjnych, dostarczonych inwestorom przez zleceniobiorców, w związku z tym inwestor (w zakresie swej działalności inwestycyjnej) zużywa środki finansowe, a nie wygospodarowuje je. W konsekwencji, plan sfinansowania inwestycji — w przeciwieństwie do planów finansowo-gospodarczych — nie zawiera zadania akumulacji w zakresie samej działalności inwestycyjnej (z wyjątkiem robót wykonywanych systemem gospodarczym), stanowiącej jego przedmiot, a jedynie przeznaczają na działalność inwestycyjną środki zakumulowane z działalności nieinwestycyjnej. Nie przeczy temu fakt, że w roku 1951 ze środków inwestycyjnych odprowadzane są oszczędności w etapie projektowania i w etapie realizacji. Oszczędności etapu realizacji nie stanowi (z wyjątkiem oszczędności wygospodarowanych przy robotach prowadzonych systemem gospodarczym) obniżenia kosztów na samej działalności inwestycyjnej inwestorów, a wygospodarowana jest wyłącznie przez wykonawców (mimo, że w przypadkach gdy kosztorys sporządzony jest na bazie cen i norm niższej od bazy cen i norm I kwartału 1950 r. część oszczędności formalnie „obciąża“ inwestora). Oszczędności etapu projektowania również nie mogą być uważane za zadanie akumulacji (mimo formalnego odprowadzania efektu tych oszczędności do budżetu), ponieważ stanowią one zmniejszenie wielkości nakładów i ich kosztów przy osiągnięciu tego samego efektu produkcyjnego lub użytkowego. Teza, że sam plan sfinansowania inwestycji nie zawiera czynnika akumulacji, znajduje swoje uzasadnienie w okoliczności, że efekt gospodarczy działalno-

ści inwestycyjnej następuje dopiero po oddaniu inwestycji do eksploatacji użytkownikowi, który to efekt znajduje wyraz już nie w planie inwestycyjnym, a w planie eksploatacyjnym użytkownika.

*
* * *

Po przedstawieniu ogólnego charakteru planu sfinansowania inwestycji, należy przystąpić do omówienia podstawowych aktów prawnych, które normują zagadnienia planu sfinansowania inwestycji na rok 1951. Do aktów tych należą:

a) Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad Budżetu Państwa na rok 1951 (Monitor Polski Nr A-55, poz. 631), nadająca Budżetowi Państwa charakter podstawowego planu finansowego, opierająca Budżet Państwa o zasady centralizmu demokratycznego i jedności systemu budżetowego oraz podporządkująca Budżetowi Państwa plany finansowe poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Ustala ona w pkt. 7, że „finansowanie inwestycji w części finansowanej przez budżet następować będzie z tego budżetu, z którym będą powiązane odnośnie przedsiębiorstwa, urzędy, instytucje i zakłady“.

b) Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych objętych budżetem centralnym (Monitor Polski Nr A-55, poz. 630), ustala w §§ 58 i 59, że inwestycje przedsiębiorstw finansowane będą z funduszu amortyzacyjnego, powstałego po przeznaczeniu jego części na remont kapitalny, z budżetu Państwa i ze środków nie-limitowanych (własnych) oraz że przy ustalaniu źródeł finansowania inwestycji dla poszczególnych przedsiębiorstw uwzględnione będą w pierwszej kolejności środki przez nie wyeksplorowane. W związku z tym amortyzacja w części przeznaczona na sfinansowanie inwestycji służyć będzie na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa, które ją akumulują, a dopiero nadwyżka amortyzacji ponad ustalone w planie inwestycyjnym potrzeby tego przedsiębiorstwa może być przeznaczona na cele ogólne planu inwestycyjnego. Powołane postanowienia zostały rozciągnięte na przedsiębiorstwa podlegające władzom terenowym, uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 września 1950 r. (Monitor Polski Nr A-10, poz. 1284).

c) Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 lutego 1951 r. w sprawie przepisów o wykonywaniu Budżetu Państwa oraz o rachunkowości budżetowej w zakresie finansowania inwestycji objętych planem inwestycyjnym 1951 r. (Monitor Polski Nr A-21, poz. 265), stwierdza w § 2, że inwestycje, dla których plany sfinansowania inwestycji przewidują jako pokrycie dotacje budżetowe, stanowią zadania budżetowe, w związku z czym kredyty budżetowe na inwestycje ujęte są w odrębnym tytule w każdej części i w każdym dziale budżetu centralnego

oraz w poszczególnych rozdziałach i działach każdego jednostkowego budżetu terenowego. Innymi słowy, kredyty na inwestycje figurują w budżetach (centralnym i jednostkowych terenowych) w kwotach zbiorczych, na szczeblu resortów (w zakresie planu inwestycyjnego i centralnego) i na szczeblu poszczególnych wydziałów fachowych prezydiów rad narodowych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych (w zakresie planów terenowych). Kwoty zbiorcze obejmują łączne kwoty dotacji budżetowych, przeznaczonych dla wszystkich inwestorów, powiązanych z danym działem budżetowym i podlegających danemu resortowi lub wydziałowi fachowemu prezydium rady narodowej. Natomiast w preliminarzach wydatków poszczególnych jednostek budżetowych, wydatki budżetowe na inwestycje nie figurują. Ma to duże znaczenie w związku z zagadnieniem virementów w planie inwestycyjnym. Opisane ustalenie likwiduje konieczność każdorazowego virementu w preliminarzach jednostkowych i zbiorczych jednostek budżetowych przy każdym virementu w planie inwestycyjnym i ogranicza konieczność przeprowadzania virementów w budżetach do przypadków, w których virement w planie inwestycyjnym następuje między inwestorami należącymi do różnych części lub działów budżetu centralnego lub do różnych rozdziałów lub działów budżetów terenowych. Zarządzenie z dn. 23 lutego 1951 r. ustala ponadto w § 4 zasadę, że dokonywanie przez banki finansujące inwestycje wypłaty obciążające budżety terenowe stanowią podstawę do przelania na dochód tych budżetów analogicznych kwot z dotacji wyrównawczej budżetu centralnego. Oznacza to, że odmiennie, niż dotacja wyrównawcza na wydatki bieżące, dotacja wyrównawcza na inwestycje nie jest rozprawiana poprzez terenowe budżety zbiorcze, a jest ona rozprawiana przez banki na rzecz jednostkowych budżetów terenowych automatycznie (co miesiąc) w miarę dokonywania faktycznych wypłat.

d) Uchwała Prezydium Rządu z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie zasad sfinansowania inwestycji w roku 1951 (Monitor Polski Nr A-133, poz. 1701) ustala w § 6, że przewidziane w budżetach dotacje na inwestycje stanowią w odniesieniu do przedsiębiorstw, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego różnicę między ich limitami inwestycyjnymi ze środków bezzwrotnych a kwotami akumulowanej przez nich części amortyzacji, przewidzianej na inwestycje. Przepis ten stanowi wyraz przyjętej na rok 1951 zasady, że na pełną wartość kosztorysową przerobu rocznego, znajdującą wyraz w limitach planu inwestycyjnego, plan sfinansowania inwestycji musi zapewnić pełne wpływy gotówkowe czy to w formie wpłat inwestorów (amortyzacja, środki własne), czy to w formie czerpania przez banki finansujące inwestycje środków z budżetów oraz że wymienione zapewnienie środków finansowych nie może być ani dla poszczególnych inwestorów, ani też dla całości planu inwestycyjnego mniejsze lub większe od wartości limitów inwestycyjnych, tj. wartości kosztorysowej przerobu

rocznego. Ustawienie to zostało przyjęte na rok 1951 dlatego, że nie brano jeszcze pod uwagę innych elementów pokrycia, jakimi jest mobilizacja zasobów wewnętrznych budowy, amortyzacja tymczasowych budynków i urządzeń itp. W ostatniej części niniejszego artykułu zostanie przedstawiony sposób rozwiązania zagadnienia wzajemnego stosunku limitów inwestycyjnych i limitów finansowania, oparty o wspomniane nowe momenty.

e) Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 22 czerwca 1950 r. w sprawie zasad i trybu opracowania projektu Budżetu Państwa na rok 1951 (nota budżetowa na rok 1951) stwierdza, że w odróżnieniu od innych limitów, dla limitów budżetowych na inwestycje obowiązują inne podstawy i inny tryb, aniżeli dla limitów budżetowych na wydatki bieżące, a w szczególności obowiązują postanowienia instrukcji PKPG dla sporządzenia planów inwestycyjnych, a limity budżetowe powinny być oparte o zatwierdzone w trybie powołanej instrukcji wnioski inwestycyjne. Wymienione postanowienia noty budżetowej podkreślają zatem tezę, że decyzje merytoryczne, dotyczące rodzaju i rozmiarów inwestycji, należą wyłącznie do władz reprezentujących pion inwestycyjny, natomiast sprawy finansowania inwestycji zatwierdzonych przez ten pion, są sprawami pochodnymi, a wchodzący do budżetu plan sfinansowania inwestycji, ma jedynie na celu zabezpieczenie finansowego pokrycia dla inwestycji, zatwierdzonych planem inwestycyjnym. Tę samą zasadę wyraża uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 22 lutego 1951 r. o trybie uchwalania i rozpatrywania budżetów terenowych na rok 1951 (Monitor Polski Nr A-21, poz. 266), stwierdzająca, że przy uchwalaniu zbiorczych i jednostkowych budżetów terenowych, wydatki budżetowe na inwestycje powinny być ustalone zgodnie z wojewódzkim planem sfinansowania inwestycji, tj. powinny ściśle odpowiadać wysokości pokrywanych z dotacji budżetowych limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych, objętych wojewódzkimi planami inwestycyjnymi.

f) § 6 uchwały Nr 81 Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania Budżetu Państwa na rok 1951 (Monitor Polski Nr A-21, poz. 261), postanawia, że otwarcie kredytów budżetowych na inwestycje objęte budżetem Państwa następuje — w odróżnieniu od kredytów budżetowych na inne cele — w drodze zlecenia wydanego przez Ministra Finansów bankom finansującym inwestycje, finansowania planu inwestycyjnego na rok 1951. Podstawę zlecenia stanowi zatwierdzony plan inwestycyjny na rok 1951 wraz z planem sfinansowania inwestycji. Na podstawie zlecenia Ministra Finansów, banki finansujące otwierają kredyty budżetowe na inwestycje inwestorom, finansowanym z budżetu centralnego i budżetów terenowych.

g) Szereg aktów prawnych reguluje sprawę oszczędności w planie inwestycyjnym. Odnosne przepisy wywierają wpływ na plan sfinansowania

inwestycji o tyle, że limity inwestycyjne (stanowiące, jak przedstawiono, ścisłą podstawę dla ustalania limitów finansowania (są limitami brutto, tj. zawierającymi zadania oszczędnościowe w etapie projektowania i w etapie realizacji;

h) Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 lutego 1951 r. w sprawie przepisów o wykonywaniu budżetu Państwa oraz o rachunkowości budżetowej w zakresie finansowania inwestycji objętych planem inwestycyjnym 1951 r. postanawia w § 3, że banki finansujące inwestycje wykonują budżet w zakresie wydatków na inwestycje według klasyfikacji planów inwestycyjnych oraz że banki te sporządzają według klasyfikacji okresowe sprawozdania z wykonania budżetu w zakresie wydatków na inwestycje. Dla należytego zrozumienia tego przepisu należy sobie uświadomić, że plan inwestycyjny jest ułożony według innej klasyfikacji, aniżeli klasyfikacja budżetowa. W planie inwestycyjnym bowiem przyjęto układ organizacyjno-podmiotowy, który nie zawsze jest zgodny z układem klasyfikacji budżetowej. Przykładowo w tym samym dziale planu inwestycyjnego znajdują się inwestycje własne centralnego zarządu, inwestycje produkcyjne podległych mu przedsiębiorstw i inwestycje socjalne, kulturalne, mieszkaniowe i szkoleniowe przedsiębiorstw, podczas gdy każda z wymienionych inwestycji powiązana jest z innym działem budżetowym. Banki finansujące inwestycje, układające dla sprawozdawczości z planu inwestycyjnego konta inwestorów według klasyfikacji planu inwestycyjnego, nie mogą prowadzić równocześnie drugiej kartoteki według klasyfikacji budżetowej. W tym stanie rzeczy banki finansujące inwestycje mogą sporządzić jedynie sprawozdawczość miesięczną z wykonania budżetu w zakresie wydatków na inwestycje, nie są jednak w stanie segregować codziennych wypłat według klasyfikacji budżetowej. Opisanie rozwiązanie zostało umożliwione dzięki otwarciu dla każdego z banków finansujących inwestycje w Centrali Narodowego Banku Polskiego jednego rachunku „wydatki inwestycyjne budżetu centralnego“ i w wojewódzkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego po jednym rachunku „wydatki inwestycyjne budżetów terenowych“. Z rachunku „wydatki inwestycyjne budżetu centralnego“ oddziały banków finansujących inwestycje czerpią codziennie środki na pokrycie tej części wypłat ze środków bezzwrotnych, która obciąża budżet centralny. Z rachunku „wydatki inwestycyjne budżetów terenowych“ oddziały banków finansujących inwestycje czerpią codziennie środki na pokrycie tej części wypłat, która obciąża budżety jednostkowe, wchodzące w skład budżetu zbiorczego danego województwa. Dzięki utworzeniu opisanych rachunków, mających charakter globalnych akredytyw, banki finansujące inwestycje mogą dokonywać codziennych wypłat w układzie planu inwestycyjnego, a jedynie miesięcznie składać sprawozdania w układzie budżetowym.

Przedstawione w poprzednim rozdziale przepisy prawne stanowią zasadniczy trzon wszystkich przepisów szczegółowych i wykonawczych, opartych o przytoczone zasady w zakresie systemu sfinansowania inwestycji na rok 1951.

Na tle powyższych zasad należy przedstawić obecnie związane zasadnicze cechy systemu sfinansowania inwestycji na rok 1951. System ten oparty jest o zasadę, że wysokość środków pieniężnych mobilizowanych w ramach planów sfinansowania inwestycji na sfinansowanie inwestycji pokrywa się dokładnie z wysokością limitów inwestycyjnych, ustalonych w wartościach kosztorysowych w planie inwestycyjnym.

W zakresie inwestycji, dla których plan inwestycyjny przewiduje pokrycie ze środków bezzwrotnych, plany sfinansowania inwestycji wchodzi jako część składowa do tego budżetu (centralnego, jednostkowego, terenowego), z którym powiązane są jednostki inwestujące i za pośrednictwem tych budżetów — do budżetu Państwa. Po stronie wydatków figurują w budżetach, jako dotacje budżetowe na inwestycje na szczeblach resortów i wydziałów fachowych prezydiów rad narodowych, sumy stanowiące różnicę między limitem inwestycyjnym podległych wymienionym władzom inwestorów a środkami wnoszonymi przez nich bezpośrednio (amortyzacja, środki własne). Środki wnoszone przez inwestorów bezpośrednio, akumulowane są na ich indywidualnych rachunkach indywidualnej amortyzacji lub środków własnych. Nadwyżka części amortyzacji przedsiębiorstwa, przeznaczonej na sfinansowanie inwestycji, ponad jego limit inwestycyjny odprowadzona jest na sfinansowanie inwestycji innych przedsiębiorstw. Zasada odprowadzania przez przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego części amortyzacji na indywidualny rachunek amortyzacji, wynika z pogłębienia w bieżącym roku zasad rozrachunku gospodarczego: stanowi ona pierwszy początek zasady samo sfinansowania inwestycji przez inwestorów i nakłada pełną odpowiedzialność na przedsiębiorstwa za prawidłowe zaplanowanie amortyzacji i za terminowe jej odprowadzenie. Jednostki i przedsiębiorstwa budżetowe, jako niewygospondarujące funduszu inwestycyjnego, finansują swoje inwestycje wyłącznie z dotacji budżetowych i środków własnych.

Plan sfinansowania inwestycji — stosownie do zasady całkowitej zgodności między limitami inwestycyjnymi i limitami finansowania — sporządzany jest w kwotach brutto. Wobec różnego układu planu inwestycyjnego i układu klasyfikacji budżetowej, każdy tytuł inwestycyjny musi być indywidualnie powiązany z właściwym dla niego budżetem oraz częścią (rozdziałem) i działem budżetowym, zaś państwowy plan sfinansowania inwestycji może być sporządzony jedynie w drodze szczegółowego zestawienia tytułów inwestycyjnych w ukła-

dzie budżetów i w układzie klasyfikacji budżetowej.

W zakresie wykonywania tej części planu sfinansowania inwestycji, która ustala wysokość dotacji budżetowych na inwestycje, przyjęto odmienny tryb otwierania kredytów budżetowych, aniżeli dla innych kredytów budżetowych. Kredyty budżetowe są z reguły otwierane kwartalnie. Otwarcie następuje w zakresie budżetu centralnego przez ministerstwo finansów na rzecz resortów, resorty w ramach otwartych im kredytów otwierają kredyty kwartalne podległym bezpośrednio jednostkom, jednostki te otwierają w ramach otwartych im kredytów kwartalne kredyty dla podległych im jednostek w ten sposób dokonywane centralne otwarcia rozdzielane są na jednostki, wykonujące jednostkowe preimiarze budżetowe. Na analogicznych zasadach odbywa się otwieranie kredytów kwartalnych w budżetach terenowych. W zakresie kredytów budżetowych na inwestycje, omawiany tryb nie mógł być w 1951 r. zastosowany z następującymi powodami. Po pierwsze z powodu braku pełnej dokumentacji technicznej ściśle zaplanowane, jaka kwota kredytów budżetowych na inwestycje w danym kwartale będzie mogła być wykorzystana, jest niezwykle utrudnione. Trudności te powiększa niezlikwidowana jeszcze całkowicie nieterminowość dostaw i fakturowania. Po drugie władze, które byłyby powołane do kwartalnego otwierania kredytów nie są jeszcze dostatecznie przygotowane do tej odpowiedzialnej funkcji w zakresie inwestycji i nie zaznajomiły się jeszcze dostatecznie ze wszystkimi problemami związanymi z procesami inwestycyjnymi. Po trzecie na skutek rozbieżności między klasyfikacją planu inwestycyjnego a klasyfikacją budżetową, kwartalne otwarcie kredytów na inwestycje w układzie budżetowym wymagałoby ze strony banków finansujących inwestycje, prowadzenia drugiej księgowości (obok księgowości planu inwestycyjnego).

Z tych powodów musiano zrezygnować na rok 1951 ze słusznej zasady sporządzania przez poszczególne władze wiążących kwartalnych planów sfinansowania inwestycji i kwartalnego na ich podstawie otwierania kredytów budżetowych. Tezę o słuszności sporządzania kwartalnych planów sfinansowania inwestycji należy uważać za niesporną. Plany roczne nie są i nie mogą być operatywne. Operatywne mogą być jedynie kwartalne plany. Ponadto sporządzanie kwartalnych planów sfinansowania i ich analiza przez wyższe instancje zmusza inwestorów wszystkich szczebli do badania i analizowania przebiegu realizacji, stosowania środków zaradczych w przypadku stwierdzenia przewidywanych zahamowań oraz wyciąganie odpowiednich wniosków z analizy wykonania planu sfinansowania inwestycji za ubiegły kwartał.

* * *

Szczegółowe rozpracowanie zasad, o których mowa w poprzednich rozdziałach, zawierają następujące akty prawne:

- a) uchwała Prezydium Rządu z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie zasad sfinansowania inwestycji w roku 1951 (Monitor Polski Nr A-133, poz. 1701),
- b) instrukcja Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1950 r. w sprawie trybu sporządzania planów sfinansowania inwestycji na r. 1951,
- c) zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. w sprawie sporządzenia Planu Inwestycyjnego na 1951 rok (planu wykonawczego i sfinansowania) oraz wydane w wykonaniu tego zarządzenia pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministerstwa Finansów z dnia 13 września 1950 r. w sprawie powiązania Planu Inwestycyjnego na rok 1951 z Budżetem Państwa,
- d) instrukcja Ministra Finansów z dnia 23 stycznia 1951 r. w sprawie finansowania i brakowej kontroli inwestycji i objętych planem inwestycyjnym na rok 1951,
- e) zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 kwietnia 1951 r., zmieniające i uzupełniające niektóre przepisy instrukcji w sprawie finansowania i bankowej kontroli inwestycji objętych planem inwestycyjnym na rok 1951.

Postanowienia tych aktów prawnych zostaną omówione jedynie w zakresie zasadniczych ustaleń, a w szczególności w przedmiocie: 1) powiązania planu inwestycyjnego z budżetem Państwa, 2) trybu i zakresu sporządzania planów sfinansowania inwestycji oraz 3) trybu akumulacji i wykorzystania nadwyżek amortyzacji przedsiębiorstw ponad ich własne potrzeby inwestycyjne.

W przedmiocie powiązania planu inwestycyjnego z budżetem Państwa, uchwała Prezydium Rządu z dnia 14 grudnia 1950 r. stwierdza, że dotacje budżetowe, stanowiące pełne lub częściowe pokrycie dla środków bezzwrotnych, przewidziane są w budżecie centralnym lub właściwych budżetach terenowych. Instrukcja Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1950 r. ustaliła, że dla powiązania tytułów inwestycyjnych z odpowiednimi częściami (rozdziałami), działami i tytułami właściwych budżetów i dla ustalenia wysokości potrzebnej dla tych tytułów inwestycyjnych dotacji budżetowych, przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego sporządzają odrębne jednostkowe plany sfinansowania inwestycji, wykazujące powiązanie poszczególnych tytułów inwestycyjnych z właściwym budżetem i klasyfikacją budżetową, oraz wykazujące, w jakiej części limit inwestycyjny podlega pokryciu z własnej amortyzacji a w jakiej z dotacji budżetowej. Jednostki budżetowe natomiast stosownie do tej instrukcji nie sporządzały odrębnych planów sfinansowania inwestycji, ponieważ umieszczanie w projekcie jednostkowego preliminarza wydatków (w § 17) pełnej kwoty limitu inwestycyjnego ze środków bezzwrotnych stanowiło już samo przez się pełne i szczegółowe powiązanie z budżetem, gdyż preliminarze wy-

datków budżetowych są zawsze sporządzane dla poszczególnych części (rozdziałów), działów i tytułów klasyfikacji wydatków budżetowych. Stosownie do wymienionej instrukcji, wykazywane w planach sfinansowania inwestycji (jednostkowych przedsiębiorstw, szczegółowych, sporządzanych przez centralne zarządy i wydziały fachowe właściwych rad narodowych oraz zbiorczych, sporządzanych przez resorty i przez wydziały fachowe prezydentów powiatowych i wojewódzkich rad narodowych) zapotrzebowania na dotacje budżetowe, stanowiły podstawę do włączenia odnośnych sum do właściwych części, działów i tytułów budżetu centralnego oraz do właściwych rozdziałów, działów i tytułów właściwych budżetów terenowych jednostkowych i zbiorczych.

Postanowienia instrukcji Ministra Finansów z dn. 28 lipca 1950 r. ustaliły metodę powiązania budżetu Państwa z planem inwestycyjnym w drodze ustalenia procedury włączania do właściwych przedziałów klasyfikacji wydatków budżetowych cyfr, wynikających w zakresie środków bezzwrotnych z planu inwestycyjnego oraz z planu amortyzacji przedsiębiorstw działających na zasadach rozrachunku gospodarczego. Natomiast Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. oraz okólnik Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministerstwa Finansów z dnia 13 września 1950 r. ustaliły metodę powiązania planu inwestycyjnego z budżetem Państwa, w drodze wprowadzenia do planu inwestycyjnego symboli budżetowych.

W szczególności § 1 wymienionego zarządzenia postanawia, że przy każdym tytule inwestycyjnym powinny być podane w planie inwestycyjnym właściwa część, dział i tytuł budżetowy (w zakresie planu inwestycyjnego centralnego) oraz numer jednostkowego budżetu terenowego, dział, rozdział i tytuł budżetowy (w zakresie planów inwestycyjnych terenowych). Utrzymano natomiast zasadę, że plan inwestycyjny jest sporządzony w układzie przyjętym w instrukcji PKPG nr 21 dla sporządzania planu inwestycyjnego na rok 1951, tj. według inwestorów centralnych, naczelnych, głównych i bezpośrednich, a nie według klasyfikacji budżetowej. Następnie ustalono w wymienionym zarządzeniu, że przy każdym tytule inwestycyjnym, finansowanym ze środków bezzwrotnych, powinna być podana część pokrycia limitu, która pochodzi z amortyzacji oraz osobno ta część pokrycia limitu, która pochodzi z dotacji budżetowej. W zarządzeniu stworzono ponadto nowy tytuł budżetowy „inwestycje różne“ dla powiązania z budżetem takich tytułów inwestycyjnych inwestorów, nie objętych grupą budżetową „gospodarka narodowa“ lub „gospodarka terenowa“, które obejmują składniki inwestycyjne należące przedmiotowo do różnych tytułów budżetowych. Ustalono również zasadę, że tytuły inwestycyjne obejmujące wyłącznie inwestycje socjalne, kulturalne, szkolnictwa zawodowe i budownictwa mieszkaniowego powin-

ny być w planie inwestycyjnym powiązane z właściwymi (przedmiotowymi) tytułami budżetowymi, choćby bieżąca działalność inwestora finansowego była z innego tytułu budżetowego. Jako generalną przyjęto jednak zasadę, że każdy tytuł inwestycyjny musi być powiązany z tym tytułem budżetowym, z którym powiązana jest bieżąca działalność inwestora. W okólniku Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministerstwa Finansów z dnia 13 września 1950 r. ustalono tryb ścisłej współpracy służb inwestycyjnych i służb budżetowych przy sporządzaniu planu inwestycyjnego — w pierwszym rzędzie w zakresie prawidłowego powiązania tytułów inwestycyjnych z właściwymi częściami (rozdziałami), działami i tytułami budżetowymi.

Ustalenia powyższych aktów prawnych wymagają szerszego omówienia. Stosownie do cytowanej instrukcji Ministerstwa Finansów z dnia 28 lipca 1950 r., limity inwestycyjne (w zakresie jednostek budżetowych) oraz limity inwestycyjne i plany sfinansowania inwestycji (w zakresie inwestorów działających na rozrachunku gospodarczym) stanowiły podstawę do włączenia zbiorczych kwot dotacji budżetowych do budżetu. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. miało na celu stworzenie — dla celów operatywnego bieżącego finansowania przez banki finansujące inwestycje — w drodze wtórnego rozpracowania zbiorczych kwot dotacji budżetowych na poszczególnych inwestorów i poszczególne tytuły inwestycyjne — jednego dokumentu, wykazującego, indywidualnie dla każdego tytułu inwestycyjnego finansowanego ze środków bezzwrotnych, powiązanie z budżetem (nazwa budżetu, część (rozdział), dział i tytuł budżetu), wysokość pokrycia limitu z dotacji budżetowej i wysokość pokrycia limitu z amortyzacji. Koncepcja, która znalazła wyraz w zarządzeniu z dnia 13 września 1950 r., w części dotyczącej wtórnego rozpracowania zaplanowanych w budżetach zbiorczych kwot dotacji budżetowych na poszczególne tytuły inwestycyjne, oparta była na założeniu, że wysokość limitów inwestycyjnych, przyjęta w preliminarzach budżetowych i w planach sfinansowania inwestycji nie ulegnie zasadniczym zmianom do początku 1951 r. Każda bowiem zmiana limitu inwestycyjnego zmieniła podstawę, na której dotacje budżetowe zostały wprowadzone do projektów budżetów jednostkowych i zbiorczych oraz do projektu budżetu Państwa i tym samym musiała spowodować konieczność przeprowadzenia korekty nie tylko w planie inwestycyjnym, ale również w budżetach jednostkowych i zbiorczych a tym samym zmieniła podziałowe cyfry globalne, przyjęte w budżetach, których szczegółowe rozpracowanie miało nastąpić w planie inwestycyjnym.

Jest rzeczą wiadomą, że limity planu inwestycyjnego ulegały po terminach ustalonych dla sporządzania projektów budżetów (wrzesień—październik 1950) daleko idącym zmianom.

Zmiany te spowodowane decyzjami merytorycznymi przy wstępnym zatwierdzaniu planu oraz przejściem na limity brutto (zawierające zadania oszczędnościowe) — spowodowały tak głębokie i powszechne zmiany w planie inwestycyjnym, że podstawy przyjęte w projektach budżetów dla ustalania wysokości dotacji budżetowych na inwestycje całkowicie zdeaktualizowały się. Zmiany te zresztą następowały sukcesywnie i nakładały się w czasie, tak że trudno było ustalić według stanu, na który dzień należy przeprowadzić jednorazową i generalną korektę w projektach budżetów. Bieżące przeprowadzanie zmian wysokości dotacji budżetowych na inwestycje w poszczególnych projektach budżetów jednostkowych i zbiorczych w miarę dokonywanych korekt limitów inwestycyjnych było utrudnione ponadto okolicznością, że w zakresie inwestycji planowanych terenowo całość zmian limitów inwestycyjnych przeprowadzana była przez prezydium wojewódzkich rad narodowych (WKPG), natomiast poszczególne (gminne, miejskie, powiatowe) prezydium rad narodowych nie sporządzały własnych planów inwestycyjnych, w związku z czym nie były one w posiadaniu bieżącego aktualnego stanu limitów inwestycyjnych dotyczących ich samych oraz podległych inwestorów. Jako dalszą przyczyną utrudniającą bieżące dokonywanie odpowiednich zmian w projektach budżetów w miarę zachodzących zmian w limitach inwestycyjnych należy wymienić rozbieżność między klasyfikacją budżetową, o której była już mowa. W tym stanie rzeczy zaszła w końcu konieczność zanulowania planowanych oddolnie dotacji budżetowych i ustalenia kwot dotacji budżetowych na inwestycje — osobno dla budżetu centralnego i osobno dla zbiorczych budżetów wojewódzkich — zbiorczo na szczeblu centralnym przez Ministerstwo Finansów, na podstawie aktualnego planu inwestycyjnego według stanu z miesiąca grudnia 1950 r. W dalszym ciągu powstała konieczność ponownego wprowadzenia odpowiednich kwot do budżetów terenowych jednostkowych i zbiorczych powiatowych w drodze rozpracowania i rozprowadzenia zbiorczych kwot ustalonych przez Ministerstwo Finansów, do projektów poszczególnych budżetów. Tryb odnośnych czynności wydziałów fachowych i wydziałów finansowych prezydium rad narodowych wszystkich szczebli, został ustalony w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 23 lutego 1951 r. w sprawie przepisów o wykonywaniu budżetu Państwa i rachunkowości budżetowej w zakresie kredytów budżetowych na finansowanie inwestycji objętych planem inwestycyjnym na rok 1951. W zarządzeniu tym — w odróżnieniu od postanowień cytowanego zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. — ustalono, że w każdym dziale zostaje utworzony osobny tytuł „O” na inwestycje, z tym że inne tytuły budżetowe nie będą zawierać żadnych dotacji na inwestycje. Postanowienie to niewątpliwie przyczyniło się do znacznego uproszcze-

nia techniki powiązania tytułów inwestycyjnych z budżetem. W związku z utworzeniem osobnego tytułu „O“, zawierającego wyłącznie dotacje budżetowe na inwestycje (§ 17), obejmującego dotacje dla wszystkich inwestorów, powiązanych z danym działem budżetowym, odpadła również potrzeba preeliminowania dotacji na inwestycje w osobnym tytule budżetowym „inwestycje różne“ utworzonym zarządzeniem z dnia 13 września 1950 r. dla tytułów inwestycyjnych, zawierających składniki przynależne przedmiotowo do różnych tytułów budżetowych.

Z przedstawionego przebiegu rozwiązań w przedmiocie zagadnień dotyczących powiązania planu inwestycyjnego z budżetem Państwa należałoby wysunąć następujące wnioski w odniesieniu do analogicznych zagadnień na 1952 r.:

- 1) plan inwestycyjny powinien posiadać bezwzględnie układ klasyfikacji budżetowej,
- 2) każdy wniosek inwestycyjny inwestorów powiązanych z budżetem winien zawierać właściwą symbolikę budżetową (nazwę budżetu i właściwą klasyfikację wydatków budżetowych),
- 3) każda rada narodowa powinna w zakresie własnych inwestycji oraz inwestycji inwestorów podległych, sporządzać własny jednostkowy plan inwestycyjny, stanowiący podstawę do powiązania tych inwestycji z danym budżetem jednostkowym,
- 4) terminy wstępnego zatwierdzenia limitów inwestycyjnych inwestorów bezpośrednich powinny być tak ustalone, by projekty budżetów zawierały cyfry, wynikające już z limitów wstępnie zatwierdzonych,
- 5) należy ustalić zasadę, że tytuły inwestycyjne wszystkich inwestorów powiązanych z budżetem są finansowane z tego działu i tytułu budżetowego, z którego finansowana jest zasadnicza działalność inwestora, choćby tytuł inwestycyjny zawierał składniki, przynależne przedmiotowo do innych tytułów budżetowych,
- 6) wobec postulowanego terminowego powiązania planu inwestycyjnego z budżetem (pkt 4), zajdzie możliwość powiązania inwestycji nie tylko z właściwym działem budżetowym (tytuł „O“), a z właściwymi tytułami budżetowymi.

W związku z pkt. 1 należy podkreślić, że dotychczasowa rozbieżność między klasyfikacją planu inwestycyjnego a klasyfikacją budżetową nie tylko komplikuje technikę włączenia dotacji budżetowych na inwestycje do budżetów i technikę bankową, ale ponadto pociąga za sobą konieczność otwierania inwestorom kredytów budżetowych na inwestycje jednorazowo na cały rok. System kwartalnego otwierania kredytów budżetowych na inwestycje byłby bowiem możliwy jedynie wówczas, gdyby banki finansujące prowadziły i księgowały plan według klasyfikacji budżetowej.

Jak wyżej przedstawiono jednym z elementów pokrycia finansowego dla limitów inwestycyjnych inwestorów działających na zasadach rozrachunku gospodarczego jest część amortyzacji przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym. Ustalając — stosownie do cytowanego zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13 września 1950 r. — w planie inwestycyjnym ze szczegółowością do każdego inwestora bezpośredniego i nawet każdego tytułu inwestycyjnego, finansowanego ze środków bezzwrotnych, jaka część limitu inwestycyjnego znajduje pokrycie w amortyzacji i jaka część w uzupełniającej pokrycie dotacji budżetowej, plan inwestycyjny usztywniał jak najbardziej szczegółowo oba źródła pokrycia limitów inwestycyjnych. Jest rzeczą oczywistą, że w miarę przeprowadzania reorganizacji i dokonywania innych zmian w planie inwestycyjnym cyfry wykazujące wysokość planowanej części amortyzacji, przeznaczonej na sfinansowanie własnych inwestycji deaktualizowały się i że w związku z tym przy utrzymaniu odnośnych zasad, ustalonych wymienionym zarządzeniem z dnia 13 września 1950 r. — zachodziłaby potrzeba ponownego ustalenia w samym skorygowanym wykonawczym planie inwestycyjnym pokrycia z amortyzacji (i wynikowo z dotacji), dla każdego poszczególnego tytułu inwestycyjnego, dotyczącego inwestorów działających na zasadach rozrachunku gospodarczego, przy czym ponowne przeprowadzenie tych szczegółowych ustaleń opóźniłoby oczywiście wybitnie wydrukowanie aktualnego planu inwestycyjnego. W związku z tym postanowiono, że drukowany plan inwestycyjny w zakresie inwestycji finansowanych ze środków bezzwrotnych nie będzie zawierał rozbięcia pokrycia na pokrycie z amortyzacji i z dotacji budżetowej, natomiast odnośne dane będą zawarte w innych odrębnych dokumentach. Omawiane zagadnienie rozwiązuje ostatecznie zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 kwietnia 1951 r. w sprawie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień instrukcji o finansowaniu i bankowej kontroli inwestycji objętych planem inwestycyjnym na rok 1951. Koncepcja tego zarządzenia opiera się na następujących założeniach. Globalne kwoty amortyzacji zostały na szczeblu resortów ustalone we wstępnych planach finansowych, na podstawie których nastąpiło powiązanie z budżetem przedsiębiorstw, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego. W związku z tym — na podstawie cyfr globalnej amortyzacji — powinna nastąpić repartycja tych kwot na centralne zarządy i inne jednostki, pełniące analogiczne funkcje w stosunku do podległych przedsiębiorstw, jak również na przedsiębiorstwa podległe bezpośrednio resortom, zaś wymienione jednostki powinny nałożone na nie zadania w zakresie akumulacji amortyzacji rozdzielić na podległe jednostki. Wysokość zaś dotacji budżetowych na inwestycje stanowi na poszczególnych szczeblach (resort. centralny zarząd.

przedsiębiorstwo) różnicę między kwotą limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych (dotyczących przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym) zsumowanych na danym szczeblu, a wysokością ustalonego dla danego szczebla zadania sfinansowania limitów inwestycyjnych z części amortyzacji przeznaczanej na inwestycje, na niższych szczeblach planowania, pokrycie z amortyzacji może objąć nie tylko własną amortyzację inwestorów, ale również przydzieloną nadwyżkę amortyzacji innych jednostek ponad ich limity inwestycyjne.

Ostateczne powiązanie z budżetem centralnym limitów inwestycyjnych finansowanych z niego inwestorów, działających na rozrachunku gospodarczym, następuje, na podstawie tak przeprowadzonych ustaleń, w drodze określenia, w każdej części i w każdym dziale budżetu wykonawczego w tytule „O”, różnicy między łączną sumą limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych wszystkich inwestorów działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego i powiązanych z daną częścią i działem budżetowym, a wysokością przeznaczanej na inwestycje częścią amortyzacji wszystkich (inwestujących i nieinwestujących) przedsiębiorstw, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego i powiązanych z daną częścią i działem budżetowym. Celem uzyskania dla każdego inwestora bezpośredniego i dla każdego tytułu inwestycyjnego ostatecznych kwot pokrycia limitu inwestycyjnego ze środków pochodzących z amortyzacji i z przypadającej na niego części dotacji budżetowej przewidzianej w tytule „O” danej części i działu budżetowego, zarządzenie z dnia 20 kwietnia 1951 r. przewiduje opracowanie na wszystkich szczeblach (resort, centralny zarząd, przedsiębiorstwo), planów sfinansowania inwestycji, rozdziałających zadanie akumulacji amortyzacji na inwestycje i stosowną dotację budżetową na inwestycje na bezpośrednio niższe szczeble.

Specjalne plany sfinansowania inwestycji nie są sporządzane w odniesieniu do limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych inwestorów nie działających na zasadach rozrachunku gospodarczego (jednostek budżetowych). W zakresie wszystkich inwestycji ze środków bezzwrotnych jednostek budżetowych powiązanie z budżetem następuje w drodze prostego sumowania limitów inwestycyjnych należących do tej samej części i działu budżetowego i zapreliminowania całej uzyskanej sumy w tytule „O” danej części i działu budżetowego; odnośne limity inwestycyjne bowiem nie są w żadnej części finansowane z amortyzacji, a wymienione limity inwestycyjne są finansowane w całości z dotacji budżetowych. Zarządzenie z dnia 20 kwietnia 1951 r. ogranicza ponadto sporządzanie odrębnych planów finansowania inwestycji do tych przedsiębiorstw działających na rozrachunku gospodarczym, które powiązane są z budżetem centralnym. W odniesieniu do inwestorów, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego i powiązanych z budżetami

terenowymi, wymienione zarządzenie ustala zasadę, że całość części amortyzacji tych przedsiębiorstw, przeznaczanej na inwestycje odprowadzana jest na rachunek zcentralizowanej amortyzacji planów terenowych, zaś limity inwestycyjne tych przedsiębiorstw pokrywane są w pełnej wysokości z dotacji budżetowych. Takie uregulowanie tej sprawy podyktowane zostało faktem, że z uwagi na objęcie dużej części tych przedsiębiorstw po raz pierwszy zasadami rozrachunku gospodarczego i z uwagi na to, że planowanie przez te przedsiębiorstwa wysokości amortyzacji nie jest jeszcze oparte o wieloletnie doświadczenia — w przypadkach zawyżania planu amortyzacji — mogłyby powstać istotne zahamowania w zakresie finansowania inwestycji.

Reasumując zasadnicze założenia zarządzenia z dnia 20 kwietnia 1951 r., należy stwierdzić, że opierają się one na następujących тезach:

1) plan inwestycyjny zawiera jedynie materiał wstępny do powiązania limitów inwestycyjnych z budżetem (oznaczenie poszczególnych tytułów inwestycyjnych symbolem klasyfikacji budżetowej obok oznaczenia ich symbolami klasyfikacji planu inwestycyjnego oraz określenie wysokości limitów inwestycyjnych);

2) powiązanie limitów planu inwestycyjnego z budżetem następuje w zakresie limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych,

- a) w odniesieniu do limitów inwestycyjnych powiązanych z budżetem centralnym inwestorów działających na zasadach rozrachunku gospodarczego (z wyjątkiem ich limitów inwestycyjnych na ujęte w odrębne tytuły inwestycyjne na cele kulturalne, socjalne, szkoleniowe i mieszkaniowe) — wynikowo poprzez sporządzanie odrębnych planów sfinansowania inwestycji,
- b) w odniesieniu do wszystkich innych limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych — w drodze prostego sumowania limitów inwestycyjnych, należących do tej samej części i działu budżetowego.

Według poprzednich ustaleń, Ministerstwo Finansów (odnośnie planu centralnego) ustalało na podstawie dostarczonych materiałów (planów sfinansowania inwestycji, sporządzanych na zasadach instrukcji Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1950 r.) — centralnie wysokość pokrycia z amortyzacji i wysokość pokrycia z dotacji budżetowej dla każdego inwestora bezpośredniego działającego na zasadach rozrachunku gospodarczego i nawet dla każdego poszczególnego tytułu inwestycyjnego, wyniki tych ustaleń wprowadzane były do planu inwestycyjnego przy każdym tytule inwestycyjnym; powiązania z budżetem były określane w drodze sumowania — w ramach każdej części (rozdziału) i działu budżetowego — szczegółowych cyfr, dotyczących tysięcy tytułów inwestycyjnych. W tych warunkach przydzielanie pewnym inwestorom pokrycia z amortyzacji zcentralizowanej (nadwyżek amortyzacji poszczególnych przedsiębiorstw ponad ich limi-

ty inwestycyjne) musiało nastąpić również centralnie, w formie określenia przez Ministerstwo Finansów indywidualnych inwestorów bezpośrednich, którzy z tego źródła mieli korzystać. Opisany tryb odbiegał całkowicie od przyjętego w innych dziedzinach trybu przydzielania limitów finansowych, polegającego na przydzielaniu globalnych limitów przez Ministerstwo Finansów dla władz naczelných, rozpracowaniu i rozprowadzeniu tych limitów w dół przez władze naczelne oraz w dalszym ciągu przez niższe instancje — każdorazowo w stosunku do zadań rzeczowych tych szczebli, którym limit jest przydzielany. Zarządzenie z dnia 20 kwietnia 1951 r. dostosowuje tryb ustalania zadań w zakresie akumulacji i określania wysokości dotacji budżetowej do trybu obowiązującego w zakresie innych planów finansowych.

Wynikająca z zarządzenia z dnia 20 kwietnia 1951 r. decentralizacja decyzji w przedmiocie ustalenia dla poszczególnych inwestorów wysokości pokrycia limitu inwestycyjnego z amortyzacji i wysokości pokrycia z dotacji budżetowej pozwoliła również na nowe rozwiązanie zagadnienia amortyzacji scentralizowanej. Według poprzednich przepisów, nadwyżka części amortyzacji przedsiębiorstw, przeznaczona na inwestycje ponad ich własne limity inwestycyjne, odprowadzana była na ogólnopństwowy rachunek scentralizowanej amortyzacji, z którego finansowane były inwestycje inwestorów wskazanych imiennie przez Ministerstwo Finansów. W wyniku omówionej decentralizacji, zarządzenie z dnia 20 kwietnia 1951 r. wprowadza następujące ustalenia: nadwyżka amortyzacji przedsiębiorstw powiązanych z budżetem centralnym i podległych centralnym zarządom (lub innym jednostkom pełniącym analogiczne funkcje), ponad ich limity inwestycyjne, odprowadzana jest na rachunek scentralizowanej amortyzacji centralnych zarządów — do wysokości potrzebnej do pełnego pokrycia z amortyzacji wszystkich limitów inwestycyjnych ze środków bezzwrotnych (z wyjątkiem limitów na inwestycje socjalne, kulturalne, szkoleniowe i mieszkaniowe) wszystkich inwestorów, działających na zasadach pełnego lub pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i podległych danemu centralnemu zarządowi. Na rachunki scentralizowanej amortyzacji resortów odprowadzane są analogiczne nadwyżki amortyzacji przedsiębiorstw podległych bezpośrednio resortom, jak również nadwyżki amortyzacji przedsiębiorstw, podległych centralnym zarządom, pozostające po pełnym pokryciu z amortyzacji wszystkich limitów inwestycyjnych wszystkich inwestorów, podległych poszczególnym centralnym zarządom. Kwoty akumulowane na rachunkach scentralizowanej amortyzacji centralnych zarządów i resortów, służą na sfinansowanie inwestycji inwestorów określonych przez centralne zarządy. Kwoty zaplanowane do odprowadzenia na rachunek scentralizowanej amortyzacji resortu, resort przydziela poszczególnym centralnym zarzą-

dom, których przedsiębiorstwa posiadają większy, łączny limit inwestycyjny od łącznej sumy amortyzacji przeznaczony na inwestycje, zaś centralne zarządy przydzielają otrzymany udział w amortyzacji scentralizowanej resortu poszczególnym podległym inwestorom. Centralne zarządy przydzielają również we własnym zakresie nadwyżkę amortyzacji własnej poszczególnych podległych przedsiębiorstw ponad ich limity inwestycyjne — innym podległym przedsiębiorstwom, których amortyzacja własna jest mniejsza od ich limitu inwestycyjnego. Jak wynika z przedstawionego sposobu rozdzielania omówionych nadwyżek amortyzacji, rozdział ten następuje w zakresie przedsiębiorstw powiązanych z budżetem centralnym dwustopniowo przez resorty i przez centralne zarządy. Sposób ten umożliwił zlikwidowanie ogólnopństwowego rachunku scentralizowanej amortyzacji, przeniesienie obowiązku ustalenia szczegółów na jednostki niższych szczebli, do tego z racji swych funkcji powołanych, jak również pozwolił ponadto na umiejscowienie i wzmocnienie odpowiedzialności za prawidłowe planowanie amortyzacji. Zarządzenie z dnia 20 kwietnia 1951 r. ustala bowiem zasadę, że rozliczenia efektywnej amortyzacji, następują w ciężar i na dobro rachunków resortowych, który to tryb pozwala na skuteczną kontrolę prawidłowości planowania amortyzacji w poszczególnych resortach i pośrednio na kontrolę zgodnego z planem tempa oddawania do eksploatacji nowych przedmiotów majątku trwałego.

* * *

Przedmiotem niniejszego artykułu było przedstawienie zagadnień, związanych z systemem sfinansowania inwestycji i sposobu ich rozwiązania na rok 1951. Odrębna praca powinna być poświęcona rozwiązaniom, które zostaną przyjęte na rok 1952. Niewątpliwie najbardziej zasadnicze rozwiązania 1951 r. powinny być stosowane również w odniesieniu do planu sfinansowania inwestycji na rok 1952, przy odpowiednim pogłębieniu i rozpracowaniu metod stosowanych w obecnym roku. Należałoby ponownie ustalić, które rodzaje środków własnych inwestorów powinny być zużyte na sfinansowanie otrzymanego przez inwestora z rozdziału limitu inwestycyjnego i które środki własne służyć mogą na powiększenie zakresu rzeczowego inwestycji. Środki własne powinny wraz z amortyzacją służyć jako pierwsze źródła sfinansowania inwestycji, natomiast dotacje budżetowe stanowić mogą tylko wynikowe uzupełnienie tych środków, zarówno w odniesieniu do przedsiębiorstw działających na zasadach rozrachunku gospodarczego, jak i innych inwestorów.

Należałoby również poddać analizie problem stosunku wysokości rocznego programu do wysokości środków pieniężnych potrzebnych w danym roku kalendarzowym na sfinansowanie określonego rocznego programu rzeczowego. Do roku 1951 włącznie planowano wysokość potrzebnych środków finansowych w wysokości

wartości programu rzeczowego. Planowanie takie pociąga jednak za sobą szereg prawie niepokonalnych trudności i komplikacji. Do najważniejszych zagadnień w tym zakresie należy zaliczyć zagadnienia: 1) tzw. poślizgu finansowego, 2) konsekwencje wynikające z udzielania przez inwestorów zaliczek przedsiębiorstwom budowlano - montażowym na sfinansowanie niezbędnych zapasów materiałowych i z przydziału oddziałom wykonawstwa inwestycyjnego środków obrotowych w drodze udzielania im zaliczek w wysokości normatywu środków obrotowych oraz w końcu 3) sprawę wartości nie wymagających wydatków pieniężnych.

Ad 1. Poślizg finansowy spowodowany jest faktem, że pewna część płatności z tytułu robót i dostaw, wykonanych w danym roku kalendarzowym (inwestycyjnym) przechodzi na następny rok. Z uwagi na zamknięcie kredytów budżetowych z dniem 31 grudnia każdego roku, płatności te mogą być pokrywane jedynie z budżetu następnego roku. W następnym roku plan sfinansowania inwestycji jest wprowadzany obciążony płatnościami z tytułu poślizgu finansowego, jednak plan ten odciąża fakt, że poślizg finansowy odnośnego planu inwestycyjnego przejdzie na następny rok. Oba poślizgi finansowe nie są jednak nigdy równe, gdyż poślizg wzrasta w miarę wzrostu wielkości sektorów inwestycyjnych i zmniejsza się w miarę usprawnienia fakturowania. Zaplanowanie w planie sfinansowania inwestycji pokrycia dla poślizgu finansowego z ubiegłego roku i pełnego pokrycia dla całości programu rzeczowego danego roku jest niedopuszczalne ponieważ doprowadzałoby to do planowania nierealnie wielkich cyfr, wskutek czego plan sfinansowania inwestycji w samym swym założeniu nie mógłby być nigdy w stu procentach wykonany. Jedynym rozwiązaniem tego zagadnienia wydaje się uwzględnienie w planie sfinansowania inwestycji obu wymienionych poślizgów finansowych.

R. WELT

Osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego w planie 1950 roku

Wchodząc w pełną realizację planu inwestycyjnego mieszkaniowego 1951 roku, drugiego roku Planu Sześcioletniego, warto zdać sobie sprawę z osiągnięć dokonanych w pierwszym roku planu długofalowego.

Już na wstępie należy stwierdzić, że zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego zostały dość poważnie przekroczone. Narodowy Plan Gospodarczy przewidywał wybudowanie 63.500 izb w roku 1950, z czego 53.300 wypadło na ZOR, reprezentujący w planie inwestycyjnym całość budownictwa mieszkaniowego budowanego w PI 1950. Pozostałe 10 tys. izb stanowiło budownictwo nieobjęte planami inwestycyjnymi,

Ad. 2. Plan inwestycyjny, jako plan programu rzeczowego, nie uwzględnia oczywiście zaliczek materiałowych, udzielanych przedsiębiorstwom budowlano-montażowym, a przechodzących (w przypadku nieukończenia budowy w danym roku) na rok następny. Plan ten nie może również obejmować zaliczek udzielanych oddziałom wykonawstwa inwestycyjnego na sfinansowanie ich normatywu środków obrotowych, ani też konieczności utrzymywania pewnego zapasu materiałów budowlanych przez inwestycje prowadzone systemem gospodarczym wypłacane są przez banki finansujące inwestycje w formie opłacania elementów kosztów (robocizna, materiał, koszty administracyjne itp.). Plan inwestycyjny bowiem, jako plan rzeczowych zadań, nieokreśla wymienionych momentów, a ustala limit inwestycyjny jedynie według wartości kosztorysowej przerobu, który w roku planowanym ma być faktycznie wykonany. Momenty te natomiast musi uwzględnić plan sfinansowania inwestycji przydzielając, w przypadku zwiększenia w planowym roku wymienionych zaliczek i zapasów, większą, zaś w odwrotnym przypadku mniejszą ilość środków pieniężnych.

Ad. 3. Do wartości nie wymagających przydziału środków finansowych, należy zaliczyć przykładowo wartość materiałów pochodzących z rozbiórki wykonanej na placu budowy, amortyzację maszyn budowlanych i tymczasowych urządzeń (część III kosztorysu generalnego) zysk na systemie gospodarczym itp. Wymienione wartości są objęte przyjętą w planie inwestycyjnym wartością kosztorysową obiektów, jednak z uwagi na swój charakter nie wymagają przydziału środków finansowych.

System sfinansowania inwestycji na rok 1952, uwzględniając i rozpracowując wymienione tematy, wprowadzi niewątpliwie — w oparciu o długoletnie doświadczenia Związku Radzieckiego — pojęcie środków obrotowych budowy i pojęcie mobilizacji zasobów wewnętrznych.

mi, wzgl. zawierało pewną ilość izb budowanych w budynkach o innym zasadniczym przeznaczeniu, jak np. szpitale, szkoły, budynki administracyjne itp.

Jak wiadomo, część PI 1950 Zakładu Osiedli Robotniczych objęła zarówno budownictwo tzw. „własne“ ZOR, jak i „nadzorowane“. O ile w budownictwie „własnym“ ZOR sprawował pełne czynności inwestycyjne, o tyle budownictwo nadzorowane wykonywane było przez właściwych użytkowników bezpośrednio.

Łącznie z części 23 PI 1950 r. oddano do użytku około 72.000 izb. Oznacza to, że zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego zostały

przekroczone o 35%. W ten sposób wykonano 11,5% Planu Sześcioletniego zamiast 9,2% tego planu.

Jednocześnie w trakcie wykonywania planu zwiększono jego zakres finansowy o 39% z przeznaczeniem na budowę, wzgl. rozbudowę 60 obiektów mieszkalnych, wśród których na czele stoi miasto Nowa Huta.

Jednocześnie w marcu 1950 r. podjęto dodatkowo budowę burs dla absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, o łącznej kubaturze około 620 tysięcy m³. Również w początku czerwca podjęto budowę 300 osobowych burs — domów akademickich w Warszawie — z terminami ukończenia do października 1950 r., wobec zaistniałej groźby, że około 1.000 studentów nie znajdzie pomieszczenia z początkiem roku akademickiego. Budowę domów akademickich prowadzono w zastępstwie właściwego inwestora — Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

Plan budownictwa mieszkaniowego z części ZOR obejmował nie tylko budownictwo samych domów mieszkalnych, lecz również i inne urządzenia i wydatki inwestycyjne związane z budownictwem mieszkaniowym i osiedlowym, a więc:

budownictwo mieszkaniowe	76,1%
bursy dla absolwentów SPP	6,6%
budownictwo indywidualne	2,8%
socjalne osiedlowe	6,5%
urządzenia komunalne	2,8%
obróć towarowy (sklepy)	1,7%
inne	3,5%

Całość zadań planu finansowego w układzie terenowym według Dyrekcji Osiedli Robotniczych przedstawia się następująco:

DOH Stołeczna	22,9%
„ Nowa Huta	14,3%
„ Gliwice (Śląsk)	21,5%
„ Wrocław	11,5%
„ Kraków	6,0%
„ Gdańsk	5,2%
„ Łódź	4,8%
„ Poznań	4,3%
„ Kielce	3,8%
„ Okręgowa	3,5%
„ Szczecin	2,2%
Razem	100%

Plan finansowy ZOR został wykonany w 93%, przy czym budownictwo osiedlowe i rozproszone własne przekroczyło 95% zużycia środków planu, zaś budownictwo nadzorowane osiągnęło jedynie 89,6%. Oznacza to słuszość centralizacji budownictwa mieszkaniowego w większe zespoły, daje to niewątpliwie wyniki lepsze niż rozpraszanie budów w budownictwie rozproszonym. Należy zwrócić uwagę, że nieosiągnięcie w pełni zużycia środków planu w budownictwie mieszkaniowym wynika przede wszystkim z przyczyny niskiego zaawansowania stanów su-

rowych nie tylko pod względem ilości izb rozpoczętych, ale również ze stanu zaawansowania technicznego. Wynikło to na skutek ogromnego nacisku potrzeb mieszkaniowych, nacisku, idącego w kierunku szybkiego oddawania efektów gospodarczych. ZOR operatywnie przyspieszał oddawanie do użytku budynków mieszkalnych, wprowadzał do planu dodatkowe pilne potrzeby, dając im należyty priorytet, doprowadzając do zwiększania efektów gospodarczych, co w rezultacie odbiło się na stanach surowych.

Słabe wyniki w zużyciu środków inwestycyjnych na urządzenia komunalne i socjalne osiedlowe są spowodowane szczególnie w części socjalnej poważnymi brakami i opóźnieniami w dostawie dokumentacji technicznej przede wszystkim na skutek przeszkód w uzgadnianiu programów oraz zatwierdzaniu projektów przez kompetentne właściwe resorty.

Jak na początku wspomniałem. Narodowy Plan Gospodarczy przewidywał oddanie w zakresie ZOR 53.300 izb. Już w marcu ponownie przepracowany plan opiewał na przeszło 57 tys., z czego 42.800 w budownictwie „własnym“, zaś 14.300 izb w „nadzorowanym“. Stałe zwiększanie się zadań spowodowało że plan końcowy 1950 roku w efektach rzeczowych reprezentował już 51.270 izb w budownictwie własnym (w tym 2.930 pół-izb, tj. kuchen o powierzchni poniżej 8 m²). Stanowiło to 120% planu początkowego.

Wykonanie planu rzeczowego

W zakresie zadań podstawowych Zakładu Osiedli Robotniczych, a więc w budownictwie mieszkaniowym własnym, zarówno osiedlowym, jak i rozproszonym, oddano do użytku 51.566 izb co stanowi wykonanie planu początkowego w 120%, zaś planu operatywnie zwiększonego wg stanu na 31.12.50 w 100,6%.

Budownictwo prowadzone przez użytkowników inwestujących bezpośrednio dało 15.732 izby, co stanowi wykonanie planu początkowego w 110% zaś planu końcowego w 99,6%. I w tym wypadku uwidoczni się zdecydowanie przewaga budownictwa mieszkaniowego prowadzonego przez inwestora zastępczego w formie budownictwa skoncentrowanego — osiedlowego.

Budownictwo burs przyniosło gospodarce narodowej kubaturę mieszkalną 560.327 m³, co daje 5.604 izby obliczeniowe (100 m³ = 1 izba). W wypadkach koniecznych na okres przejściowy do czasu ukończenia bursy Zakład Osiedli Robotniczych zakwaterował absolwentów SPP, dając im kwatery zastępcze.

Łącznie więc z Części 23, Dz. 18 oddano do użytku

bud. własne ZOR	51.566 izb
„ nadzorowane	15.732 „
bursy	5.604 „
	<hr/>
	72.902 izby

Ponadto w wykonaniu budownictwa finansowanego z budżetów oddano do użytku 8.219 izb, co daje łącznie

72.902
8.219
<hr/>
81.121

W stosunku do zadań nałożonych na Zakład Osiedli Robotniczych przez Narodowy Plan Gospodarczy (53.300 izb) plan został wykonany w 135% (72.902 izby).

Przyjmując średnie zagęszczenie w zakwaterowaniu 1,7 osoby na 1 izbę, daliśmy możliwość zamieszkania dla około 138 tys. osób, a więc wybudowano teoretycznie miasto większe od Częstochowy. W zakresie Planu Inwestycyjnego osiągnięte efekty gospodarcze rozkładają się terenowo następująco:

Warszawa	16.194	22,2%
woj. warszawskie	1.136	1,6%
„ białostockie	629	0,9%
„ lubelskie	977	1,3%
„ krakowskie	5.991	8,2%
„ rzeszowskie	1.518	2,1%
„ poznańskie	2.884	4,0%
„ pomorskie	818	1,1%
„ śląskie	17.719	24,3%
„ gdańskie	3.590	4,9%
„ olsztyńskie	964	1,3%
„ szczecińskie	3.557	4,9%
„ Łódź	2.300	3,1%
„ łódzkie	784	1,1%
„ wrocławskie	10.771	14,8%
„ kieleckie	3.070	4,2%
	<hr/>	<hr/>
	72.902	100,0%

W tej liczbie miasta wojewódzkie otrzymały następujące ilości:

Warszawa	16.194
Wrocław	2.896
Katowice	2.369
Łódź	2.219
Szczecin	2.034
Gdańsk	1.977
Poznań	1.723
Kraków	1.561
Olsztyn	622
Białystok	541
Rzeszów	483
Lublin	344
Bydgoszcz	299
Kielce	150

Kontynuując, względnie rozpoczynając budowę łącznie 183 osiedli mieszkaniowych w zakresie budownictwa własnego oddano do użytku w większych i bardziej znanych osiedlach „Zorowskich“ w roku 1950

w Warszawie	
na Muranowie	4.512 izb
„ Młynowie	2.269 „
„ Mirowie	1.041 „
„ Mokotowie	941 „
Nowomiejskie	655 „
Praga I	502 „
Koło	476 „
w Krakowskiem	
Grzegórzki	1.372 „
Miasto N. Huta	2.596 „
w Kieleckiem	
Radom	448 „
Skarżysko Górna	576 „
Częstochowa Raków	476 „
Starachowice	430 „
w Łodzi	
Osiedle Stoki	1.054 „
Osiedle Stare Miasto	840 „
w Poznaniu	
Osiedle Dębiec	522 „
Osiedle Komandoria	236 „
na Śląsku	
Katowice Koszutka	1.084 „
Sosnowiec Rudna	888 „
Chorzów Ruch	720 „
Gliwice Trynek	872 „
Ruda	400 „
Pyskowice	112 „
Bykowica	708 „
Stroszek	224 „
Świętochłowice	784 „
Bielsko	183 „
w Gdańsku	
Pólm. Wrzeszcz	607 „
Stare Miasto	341 „
Elbląg	326 „
Gdynia Focha	424 „
w Olsztynie	
Jeziro Długie	269 „
w Bydgoszczy	
Leśne	212 „
Skrzetusko	187 „
w Szczecinie	
Skolwin	312 „
Dąbie	284 „
Wojewódzkie	347 „

Aby bardziej ożywić wyżej podane nazwy osiedli i liczby izb oddane w tych osiedlach w roku 1950 warto omówić kilka charakterystycznych ośrodków budowlanych kraju.

Warszawa. Budownictwo mieszkaniowe stolicy, skoncentrowane w służbie inwestycyjnej Stołecznej Dyrekcji Osiedli Robotniczych osiągnęło przekroczenie planu efektów gospodarczych w warunkach stosunkowo ciężkich, choć dla wykonania planu r. 1950 sprzyjających. Warunki ciężkie polegały przede wszystkim na tym, że budownictwo osiedlowe Warszawy prowadzone było przeważnie w centralnych dzielnicach miasta (Muranów, Mirów, Praga, MDM), gdzie napotkano mimo istniejącego stanu uzbrojenia na teren trudny wymagający odgruzowywania, względnie budowy na masie gruzowej. Charak-

ter stołeczny Warszawy wymagał również projektowania indywidualnego, w niewielu wypadkach dającego możliwość powtarzania projektów niektórych budynków. Przyjęto plan koncentryczny w stosunku do śródmieścia i zasadniczo uniknięto budowy na peryferiach, gdy jeszcze tak dużo ruin szpeci miasto. Jeśli może być mowa o warunkach sprzyjających, to były nimi w dużej ilości wysoko zaawansowane stany surowe budynków rozpoczętych w r. 1949. Podjęto wielką, sztandarową budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, wchodząc na centralną arterię komunikacyjną miasta. Zorganizowanie tego nowego placu budowy w drugiej części roku inwestycyjnego, rozruch robót na tak szerokim froncie należy zapisać raczej na konto dodatnie. Doświadczenia warszawskie uczą, że budowy dobrze przygotowane w pierwszym roku dają dobre wyniki w roku następnym, toteż MDM przysporzy Warszawie w 1951 r. — 1.735 izb mieszkalnych oraz wiele wielkich i pięknych sklepów.

Również w roku 1950 rozpoczęto odbudowę Starego Miasta, które podobnie jak MDM dostarczy stolicy wiele mieszkań w r. 1950. Plan Budownictwa mieszkaniowego na terenie stolicy przewidywał w początkowym okresie nakłady w wysokości 309.663.750.— zł. W trakcie wykonywania planu nakłady na budownictwo osiedlowe i mieszkaniowe zwiększyły się do sumy 336.157.638 zł plus 9.000.000 domy akademickie co stanowi zwiększenie o 11,5% w stosunku do nakładów pierwotnych.

Plan rzeczowy budownictwa mieszkaniowego zatwierdzony przez ob. Ministra Budownictwa w mies. styczniu 1950 r. przewidywał oddanie 10.281 izb w zakresie budownictwa własnego, 4.658 izb w zakresie budownictwa nadzorowanego.

Ponadto przyjęto dodatkowe zadania w lutym — wykonania bursy dla absolwentów SPP na os. Młynów o kubaturze 6.170 m³ (izb obliczeniowych 62), która została wykonana w ciągu 3 miesięcy i oddana użytkownikowi (f-ce im. Świerczewskiego) w dniu 30 czerwca 1950 r. W czerwcu podjęto również szturmowe zadanie wybudowania trzech typowych burs z przeznaczeniem na Domy Akademickie o łącznej kubaturze 41.733 m³. Z tych burs 2 zostały oddane do użytku przed 1.X.1950, trzecia została oddana w październiku 1950 r. W zakresie budownictwa własnego oddano z bursą i domami akademickimi 11.826 izb łącznie, co daje 112,4% wykonania zakresu rzeczowego.

Budownictwo nadzorowane przyniosło Warszawie 4.149 izb, w ramach umów pozaplansowych oddano do użytku 1.761 izb. Łącznie oddano w Warszawie 17.136 izb.

Sprawozdawczość powyższa nie obejmuje 999 izb opóźnionych w oddaniu z roku 1949, a które zostały w I kwartale 1950 r. oddane w użytkowanie.

Na budowach wykonywanych przez Dyr. Stołeczną ZOR w ramach bud. własnego, nadzo-

rowanego oraz UP oddano następujące efekty gospodarcze na osiedlach

Muranów	4.840 izb
Młynów	2.269 „
Mirów	1.041 „
Grochów	313 „
Koło	1.022 „
Nowomiejskie	655 „
Mokotów	3.420 „
Okęcie	108 „
Krak. Przedm.	292 „
Praga I	502 „
Grochów III	140 „
Ochota	140 „
Żoliborz	135 „
Rozproszone	2.859 „

Razem 17.736 izb

Przyzwyczajeni do dużych cyfr nie zauważamy często, że około 18 tys. izb Warszawy to zakwaterowanie dla około 30 tysięcy mieszkańców. Muranów sam dał około 5 tys. izb i w tym osiedlu około 8 tysięcy mieszkańców zamieszkuje obecnie.

Warszawskie budownictwo mieszkaniowe stanowiło w r. 1950 mniej więcej czwartą część planu państwowego, toteż przekroczenie w wykonaniu planu rzeczowego stanowi poważny udział w całości planu.

Śląsk z kolei jest następnym pod względem wielkości skupiskiem nakładów na budownictwo mieszkaniowe w planach inwestycyjnych, choć mniej skoncentrowanym pod względem rozrzutu, jednak przewyższającym Warszawę ilością osiedli — głównie przeznaczonych na użytek robotników przemysłu węglowego i hutniczego. W roku 1950 uzyskano pierwsze efekty gospodarcze na wielkich osiedlach rozpoczętych przez ZOR, jak w Katowicach (Koszutka), Gliwice (Trynek), Sosnowiec (Rudna) i wiele innych. Rok ubiegły charakteryzuje się specjalnie przejściem z budownictwa niskiego domków jednorodzinnych na terenie węglowym podkopanym — na budownictwo blokowe — dużo ekonomiczniejsze, zarówno pod względem budowlanym jak i eksploatacji.

W ramach budownictwa własnego ZOR oddano do użytku 11.502 izby (102%) oraz 17 burs dla absolwentów Szkół Przyniesienia Przem., które, korzystając z priorytetu zostały wykonane w rekordowym tempie. Zaledwie trzy bursy były opóźnione w terminach oddania ich do użytku przy czym opóźnienia nie przekroczyły 1 miesiąca, choć zaznaczyć należy że terminowe oddanie burs odbiło się mocno na złym zaawansowaniu stanów surowych budownictwa mieszkaniowego na osiedlach Śląskich (Wesoła, Chorzów, Katowice - Koszutka, Pyskowice, Niwka, Sosnowiec, Rybnik). Łącznie z budownictwem nadzorowanym przez ZOR województwo katowickie (w granicach r. 1950) otrzymało łącznie 17.719 izb, co stanowi 24,3% całości wykonanego planu

efektów gospodarczych. Ponadto ukończono budowę 20 pralni i łaźni osiedlowych oraz stolówek.

Poważną również część planu stanowiły na omawianym terenie urządzenia komunalne osiedlowe, których wykonanie wygląda następująco:

około 10.000 m. bież. dróg
„ 15.000 „ „ wodociągów
„ 22.000 „ „ kanalizacji
„ 10.000 m. kw. chodników

Nowa Huta. Trzecim z kolei skupiskiem nakładów inwestycyjnych w planie budownictwa mieszkaniowego jest budowa od podstaw nowego miasta — Nowej Huty (MNH).

Podjęte zadanie oddania do użytku planu 4.770 izb nie zostało wykonane. Do użytku oddano 2.556 izb tj. około 52%, pozostałe około 2.200 izb zostały opóźnione o okres od 1 do 3 miesięcy. Przerób finansowy nakładów zaplanowanych wyniósł zaledwie 56,3%. Główne przyczyny niewykonania zadań polegają przede wszystkim na opóźnionych terminach włączenia do PI dodatkowo zwiększonego programu robót roku 1950 (1.8.1950), co z kolei spowodowało opóźnienia zarówno w uruchomieniu środków finansowych, jak i stworzeniu wielkiej bazy wykonawstwa, potrzebnej w olbrzymim zakresie. Przy niewykonaniu planu zatrudnienia i nieprzeprowadzeniu specjalnej akcji werbunkowej, pełne wykonanie planu stało się niesłychanie trudne, jeśli nie niemożliwe. Mimo popełnienia szeregu błędów przy organizacji tak wielkiej budowy, często niezrozumienia dla wagi zagadnienia osiągnięto przerób dotychczas największy w budownictwie mieszkaniowym na jednej budowie, co należy uważać za osiągnięcie pozytywne szczególnie w świetle zorganizowania już bazy wykonawczej i projektowania oraz urealnienia pod tym względem dużych planów lat następnych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują wyraźnie, że poważne wyniki uzyskiwać można jedynie przez przygotowanie rozwiniętej bazy w roku poprzednim.

Woj. gdańskie, chociaż w skali krajowej pod względem wielkości nakładów i planu rzeczowego nie stało na pierwszych miejscach, to jednak warte jest omówienia ze względu na swoistą specyfikę.

Teren ten objęty działalnością DOR Gdańsk wykazuje, poza Gdynią miasta zniszczone w stosunkowo dużym procencie i wskutek tego czynnik odbudowy występował jeszcze w roku ubiegłym w dość poważnym stopniu. W pewnej części była to jednak raczej odbudowa miast a nie odbudowa poszczególnych obiektów, ponieważ dotyczyła raczej wykorzystania istniejących urządzeń miejskich i budowy obiektów na starych fundamentach. Ponieważ poza tym miasta leżące w zakresie działania DOR Gdańsk posiadają przeważnie wielowiekową tradycję, występowało więc silnie budownictwo zabytkowe. Stąd PI 1950 usiłując zapobiec niżenia ilości od-

dawanych izb do użytku w stosunku do roku ubiegłego postawiło przed planem zagadnienie pewnej równowagi, polegającej na z jednej strony forsowaniu właściwej odbudowy miast, które pozornie były droższe, ze względu na często zabytkową formę, dawało jednak prawie całkowite uzbrojenie, które w sumie znacznie obniżało koszty w stosunku do budownictwa nowego; z drugiej strony na wyszukiwaniu takich zespołów osiedlowych do odbudowy, które mogłyby w krótkim czasie dać tanie efekty gospodarcze.

Do zespołów pierwszych należał przede wszystkim Stary Gdańsk, do drugich Wrzeszcz Północ, Siedlice, Elbląg. Nielicznie reprezentowane było budownictwo nowe np. w Gdyni.

W sumie pracy DOR Gdańsk — w samym Gdańsku rozpoczęto odbudowę w dzielnicy zabytkowej, której efektem jest odbudowana w stanie pełnym ul. Długa i prawie cały Długi Targ z blokami sąsiadującymi po obydwu stronach tych ulic. W osiedlu tym oddano około 300 izb do użytku oraz przygotowano przeszło 650 — w stanie surowym. W budowie również znajduje się z urządzeń usługowych — Centralny Dom Kultury w Dworze Artusa, dom młodzieżowy w budynku Uphagena, przedszkole oraz sklepy w parterach ul. Długiej. Poprzez właściwą współpracę z miejscowym konserwatorem, który swe środki finansowe skomasował również w terenie nas interesującym oraz poprzez politykę skierowywania inwestycji obcych również na te dzielnice uzyskano nieoczekiwany efekt prawie skończonej całości bryłowej, który w całej pełni wystąpi w PI 1951 r., nie tylko w stosunku do ciągu ul. Długiej i Długiego Targu, ale również w stosunku do ul. Tkackiej i jej przedłużenia stanowiącej ścianę czołową Starego Miasta w stosunku do całego Gdańska.

Zagadnienie specyficzne stanowi Elbląg, który mimo poważnych zniszczeń śródmieścia, wykazuje daleko niższe zagęszczenie w stosunku do przeciętnego krajowego (1,1 — 1,2 na izbę). W związku z powyższym właściwe efekty gospodarcze powinny być osiągnięte przez zastosowanie właściwej gospodarki lokalowej.

W woj. gdańskim oddano łącznie 3.950 izb z czego w samym Gdańsku 1.977, głównie na osiedlach

Północ Wrzeszcz	607
Stare Miasto	304
Siedlice	455
Elbląg	431
Gdynia	599

Woj. krakowskie i rzeszowskie. W obu województwach objętych działalnością DOR Kraków oddano do użytku 4.913 izb (bez MNH) i warte są niewątpliwie specjalnego wzmiankowania ze względu na najlepsze wykonanie planu. Zarówno plany rzeczowe jak i finansowe, tak budownictwa własnego jak i nadzorowanego zostały wykonane w wysokości jak najbardziej przybliżonej 100%, przy czym przekraczały 100% pod względem rzeczowym. Szczególną opieką otoczo-

no osiedle Grzegórzki w Krakowie, służące obecnie pracownikom przedsiębiorstw, pracujących dla budowy kombinatu i miasta Nowej Huty, oddano tam 1.372 izby, służące wydatną i bezcenną pomocą sąsiedniej Nowej Hucie. Z osiedli prowadzonych przez DOR Kraków należy wymienić Tarnów, Chrzanów, Trzebinie, Andrychów, Stalową Wolę, Glinik Mariampolski itd.

Odbiorcami mieszkań ZOR byli zasadniczo pracownicy rozbudowującego się przemysłu. Resorty przemysłowe otrzymały około 68,5% całości oddanych efektów gospodarczych w następującym składzie:

Min. Przem. Ciężk.	29.482 izb	42%
„ Górnictwa	8.939 „	13%
„ P. Lek.	7.065 „	10%
„ P. Roln. Spoż.	361 „	0,5%
Przemysł podległy innym resortom	1.946 „	3%
	<hr/>	
	47.793 izb	68,5%

Abstrahując od powyższej tabelki, obrazującej podział wybudowanej kubatury na resorty przemysłowe następujące zestawienie przedstawia podział oddanych do użytku izb pomiędzy najważniejsze działy gospodarki narodowej — przemysłowe i usługowe oraz dla pracowników państwowych.

1. Centr. Zarz. Przem. Hutn.	15.664 izb	21,2
2. Prac. Adm. Państw.	9.538 „	12,9
3. Centr. Zarz. Przem. Węgl.	8.476 „	11,5
4. „ „ „ Motoryzac.	3.570 „	4,8
5. „ „ „ Włókien.	2.609 „	3,5
6. „ „ „ Chem.	2.217 „	3,0
7. „ „ „ Energet.	1.837 „	2,5
8. Przeds. podległe Min. Komunik	1.340 „	1,8
9. Przeds. podległe Min. Bud.	1.232 „	1,7
10. „Tasco“	1.179 „	1,6
11. Centr. Zarz. Przem. Okręt.	814 „	1,1

Szkoły. W obrębie osiedli ZOR prowadzono budowy 8 szkół, których źródłem finansowania była część 24 Min. Oświaty.

Suma nakładów na szkolnictwo wynosiła 18,6 mil. zużyto środków 17,6 milj. co stanowi 95%.

W r. 1950 oddano na 1 września 3 szkoły do nauki w Warszawie, pozostałe szkoły zostały zaplanowane do ukończenia w r. 1951.

Podejmując ogólną charakterystykę wykonania planu, należy stwierdzić, że poczyniono milowy krok naprzód przez skonstruowanie po raz pierwszy rzeczowego planu w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Zastosowano również po raz pierwszy podział na trzy stany wykonywanych robót, tj. stany kontynuowane z roku poprzedniego, stany pełne i stany surowe. Pozwoliło to na odpowiednie zaplanowanie potencjału wykonawczego i materiałowego przedsiębiorstw budowlanych i pozwoliło na właściwe zaplanowanie robót zimowych. Plan ten uzupełniony stale kontrolowanym planem kwartalnym i miesięcznym oddawania budynków mieszkalnych do użytku dał dobre wyniki

ki tym bardziej, że został poparty w poważnej części aktualizowanymi harmonogramami przedsiębiorstw wykonawczych.

Na podstawie sprecyzowanych planów rzeczowych przeniesiono zadania planu inwestycyjnego do wykonawców i można twierdzić, że w wielu wypadkach plany produkcyjne zostały zsynchronizowane z planami inwestycyjnymi.

Należy zauważyć, że aczkolwiek ilość izb oddanych do użytku w pierwszym roku Planu Sześcioletniego znacznie przekroczyła początkowe liczby zaplanowane, to jednak nie zastosowaliśmy jeszcze pełnych środków kontroli wykonania całości planu, przede wszystkim w budownictwie socjalnym i komunalnym, gdzie planu nie wykonano. Mając co prawda poważne trudności w przygotowaniu programu i projektu tej części planu, którego projektowanie nie zostało stypizowane, poddawano się zbyt często również naciskowi władz i użytkowników, żądających jak największej ilości izb mieszkalnych, idąc w ten sposób na wyraźne zaniedbanie urządzeń pomocniczych w osiedlach. W tym wypadku nie wywarło dostatecznego wpływu na przedsiębiorstwa wykonawcze, które również wołały wykonanie łatwiejszego budownictwa typowego (mieszkalnego) od projektowanego indywidualnie, trudniejszego budownictwa obiektów socjalnych.

Konieczny jest obecnie zryw w kierunku właściwego stypizowania przedszkoli, żłobków i innego budownictwa zarówno socjalnego i komunalnego, jak i usługowego.

Na końcu sprawozdania wyliczającego suche cyfry wykonania i przekroczenia planu rzeczowego, należy postawić pytanie, czy cel postawiony przez Narodowy Plan Gospodarczy został osiągnięty.

Niewątpliwie część inwestycyjna planu została pod względem technicznym wykonana z poważną nadwyżką.

Pojmując jednak swoje zadanie szerzej, niż jako zadania, polegające wyłącznie na technicznej realizacji określonej kubatury mieszkalnej, musimy zbadać, czy zostały wykonane również zadania społeczne, produkcyjne i urbanistyczne, wynikające z innych przesłanek Narodowego Planu Gospodarczego.

Osiedla budowane w głównych ośrodkach naszego życia politycznego i gospodarczego, lokalizowane przy centralnych szlakach komunikacyjnych miast, odbudowa centralnych, zniszczonych działaniami wojennymi dzielnic, odbudowa starych miast, jest jasnym dowodem budownictwa pokojowego i postawy państwa, które na drodze do socjalizmu buduje swe warunki rozwoju gospodarki narodowej.

W przeciwieństwie do budownictwa lat ubiegłych zarówno pod względem lokalizacji budownictwa osiedlowego, projektowania struktury mieszkań oraz programowania wyposażenia osiedli mieszkaniowych, stworzono właściwe warunki dla wypełnienia zadania w sposób zgodny z kierunkiem prowadzącym do socjalistycz-

nej przebudowy naszych miast. Aby te osiągnięcia były osiągnięciami pełnymi, winny znaleźć swoje dopełnienie we właściwym gospodarowaniu mieszkaniami przez użytkowników, zgodnym z założeniami użytkowymi i społecznymi, dla których zostały wybudowane. Z obserwacji dotychczasowych odnieść należy raczej wrażenie, że tak nie jest. Nie są dotrzymywane założenia generalne Planu Sześcioletniego, ustalające zagęszczenie nowowybudowanych mieszkań w wysokości 1,7 mieszkańca na izbę. W praktyce bowiem zaludnienie wynosi zaledwie około 1,5 mieszkańca na izbę z tym, że na niektórych terenach (Szczecin, Wrocław) odchylenia są jeszcze większe, aczkolwiek pośrednio doprowadza to do obniżenia średniego zaludnienia w poszczególnych miejscowościach, to jednak niewykonywanie tego podstawowego postulatu Planu Sześcioletniego spowodować może do poważnych zaburzeń w wykonaniu planu zakwaterowania nowych kadr, stanowi to bowiem średnio 2% poniżej przyjętego założenia.

Obniżenie średniej postulowanej w nowych mieszkaniach nie jest ponadto uzyskane drogą równomiernej i liberalnej polityki przydziału, lecz sądzić należy, że jest to wynikiem luźniejszego zakwaterowania pracowników umysłowych, którym w wielu wypadkach przysługuje izba dodatkowa ze względu na wykonywane funkcje. Nie bez znaczenia jest również fakt, że przy przenoszeniu pracowników fachowców do ośrodków przemysłowych, oddalonych od miast centralnych, jedną z zachęt jest przydzielenie dużego mieszkania. Zjawisko to należy poddać analizie tym ostrzejszej, że należy wątpić, czy liczba około 62% mieszkań nowowybudowanych przydzielana pracownikom fizycznym jest stosunkiem właściwym, a nie przegięciem na korzyść pracowników umysłowych. Średni ten stosunek w kraju jest w poważnym stopniu spowodowany specjalnie złą sytuacją na terenie Warszawy, gdzie zaledwie 38% mieszkań w osiedlach ZOR zajmowanych jest przez robotników. Również słabo przedstawia się sytuacja w Krakowie spowodowana sprowadzeniem specjalistów różnych gałęzi dla budowy Nowej Huty, a nawet w tak robotniczej Łodzi (50%). Dobrze przedstawia się sytuacja

na Śląsku, gdzie robotnicy otrzymali 85% mieszkań. W zakresie prac ZOR również istniała poważna luka, polegająca na braku właściwego powiązania z przedsiębiorstwami budowlanymi, chociaż w zakresie uzyskiwania zaledwie dostatecznego stopnia terminowości poczyniono poważny krok naprzód.

Do chwili obecnej wyciągnięto z popełnionych w r. 1950 błędów i niedociągnięć, właściwe następujące wnioski.

Jeśli chodzi o metody planowania to pogłębiono i bardziej sprecyzowano plan rzeczowo finansowy i budownictwa mieszkaniowego. Uzyskano dużo większą precyzję w planowaniu budownictwa osiedlowego, socjalnego, idąc w zasadzie w kierunku włączania obiektów użyteczności socjalnej do budynków mieszkalnych.

Sprecyzowano bardziej pojęcia stanów surowych, dzieląc je na grupę stanów surowych zamkniętych — dających zimowy szeroki front robót oraz stany surowe otwarte, zezwalające na wczesne rozpoczynanie wykonania planu roku następnego.

Przy czym w każdym wypadku stanów surowych określono procent zaawansowania technicznego.

Dzięki dużemu wkładowi pracy przeszliśmy na całkowite oparcie planu o założenia projektowe, dające bazę wyjściową dla projektantów. Uzyskaliśmy właściwe przekazanie planu inwestycyjnego, jako dyrektywnego dla wykonawstwa. Reorganizacja resortów budownictwa i związana z nią racjonalizacja przedsiębiorstw, mimo poważnego zakłócenia wykonywania planu w końcowym okresie 1950 i styczniu 1951 r., przynosi w rezultacie właściwe powiązanie z naszą służbą inwestycyjną, również zrejonizowaną. Aczkolwiek jeszcze w chwili obecnej rezultatów być nie może, to jednak można zauważyć, że przy rejonizacji służb wykonawstwa i inwestycji, platformy współpracy tych służb są łatwiej osiągalne niż w latach ubiegłych. Jeśli chodzi o stan zagęszczenia w osiedlach ZOR, należy spodziewać się, że ukazanie się nowych przepisów o trybie rozdziału tych mieszkań oraz zagęszczeniu, usuną niektóre błędy popełnione i pozwolą na uniknięcie ich w przyszłości.

Przypominamy naszym abonentom o odnowieniu prenumeraty na drugie półrocze br.

Prenumerata w tym półroczu wynosić będzie:

półrocznie zł 36.—

kwartalnie zł 18.—

Cena pojedynczego numeru zł 6.—

Mgr. Inż. KAZIMIERZ JAWORSKI

Wskaźniki zużycia materiałów w budownictwie

I. Znaczenie wskaźników planowania gospodarczego

Jednym z elementów planowania gospodarczego są wskaźniki techniczno-ekonomiczne, które stanowią niezbędny środek do ustalania węzłowych cyfr, zwłaszcza dla planowania zbiorczego, a także służą do skontrolowania wykonania dyrektyw, nakreślonych przez plan. Systematyczna kontrola i rozszerzenie systemu wskaźnikowego przez wzbogacenie doświadczeniami przodowników i racjonalizatorów pracy, umożliwia coraz lepsze planowanie, oparte na postępie technicznym, w wyniku czego w gospodarce socjalistycznej wskaźniki te przestają być jedynie cyframi statystycznymi, a stają się czynnikiem mobilizacyjnym, przyspieszającym produkcję, prowadzącym do przekroczenia planów, do skrócenia cyklów produkcyjnych i obniżenia kosztów własnych.

Szczególnie wzrasta znaczenie wskaźników techniczno-ekonomicznych w związku z szerokim zastosowaniem metody bilansowej zarówno w planowaniu, jak i przy kontroli planu. Kontrola planu, oparta na metodzie bilansowej, zapewnia ujawnienie związków pomiędzy gałęziami produkcyjnymi w toku realizacji planu i pozwala na ustalenie, w jakim stopniu zachowane są w przebiegu wykonania planu przewidziane przez narodowy plan gospodarczy proporcje, zarówno zewnętrzne, tj. wiążące daną gałąź z innymi gałęziami gospodarczymi — jak też i wewnętrzne, tj. związki pomiędzy poszczególnymi działami w obrębie tej samej gałęzi.

W dziedzinie budownictwa system wskaźnikowy ulega zwłaszcza w ostatnim okresie szybkiemu rozwojowi, dzięki czemu, m. in. już w planie na rok 1951 zastosowane zostały wskaźniki dyrektywne, stanowiące pewne ramowe odgórne ujęcie węzłowych punktów produkcji bud-montażowej o charakterze mobilizującym.

Wskaźniki dyrektywne ustalone przez PKPG, jako wiążące dla Resortów są następnie rozpracowywane szczegółowiej na Centralne Zarządy, Zjednoczenia i place budowy.

Plan techniczny, opracowany oddolnie przez Zjednoczenia, powinien przewidywać usprawnienia organizacyjno-techniczne, które pozwolą na przekroczenie tych wskaźników dyrektywnych, otrzymanych z Centralnego Zarządu.

Drogą, prowadzącą do uzyskania tych usprawnień jest planowanie wewnątrzaktywne, które przede wszystkim ujawnia ukryte rezerwy danej budowy. Planowanie wewnątrzaktywne oparte jest o aktywność załóg robotniczych, o mobilizację całego kolektywu do walki o oszczędność, o postęp techniczny, o przyspieszenie i podniesienie jakości produkcji.

Jednak wskaźniki dyrektywne ustalone odgórnie muszą opierać się o doświadczenia produ-

jących robotników i winny stanowić wyraz postępowych metod pracy, zrodzonych z inicjatywy mas pracujących, z powiązania nauki z praktyką, z zastosowania bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego.

Zarazem wskaźniki powinny odzwierciedlać dynamizm rozwoju techniki gospodarki socjalistycznej, a równocześnie muszą wyrastać z codziennej praktyki i nie mogą oderwać się od swojej bazy, od warsztatu produkcyjnego, od aktywności kolektywu.

Tylko wówczas wskaźniki techniczno-ekonomiczne stają się elementem prawidłowego planowania i socjalistycznego kierowania produkcją.

W przemówieniu swoim na Plenum CK WKP(b) w 1937 roku Józef Stalin powiedział:

„Co to znaczy prawidłowo kierować?

To wcale nie znaczy, siedzieć w kancelarii i sypać dyrektywami. Prawidłowo kierować, to znaczy: po pierwsze, znaleźć prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy, a prawidłowego rozstrzygnięcia nie można znaleźć bez uwzględnienia doświadczenia mas, które na swej własnej skórze odczuwają wyniki naszego kierownictwa;

po wtóre, organizować wykonywanie prawidłowej decyzji, czego jednak nie można zrobić bez bezpośredniej pomocy ze strony mas;

po trzecie, organizować kontrolę wykonania tej decyzji, czego znowu nie można uczynić bez bezpośredniej pomocy mas“¹⁾.

II. Znaczenie wskaźników materiałowych

Jednym z najważniejszych zagadnień budownictwa jest problem zużycia materiałowego. Jest rzeczą wiadomą, iż w dziedzinie tej istnieją jeszcze olbrzymie niewykorzystane rezerwy. Stąd też walka z marnotrawstwem materiałów na budowie jest jednym z podstawowych czynników obniżenia kosztów budownictwa. Ogromne znaczenie tych walk dobrze zrozumiała klasa robotnicza i obecnie jesteśmy świadkami wielkiego oddolnego ruchu współzawodnictwa w dziedzinie oszczędności materiałów. Podejmując inicjatywę Lidii Korabielnikowej, która pierwsza w ZSRR wykonała całodzienną produkcję z surowców i materiałów zaoszczędzone w ciągu miesiąca — brygady młodzieżowe ZMP najpierw w Nowej Hucie, a potem i w całym kraju rozpoczęły walkę o zmniejszenie strat, stłuczek, złomu, odpadków i manka na budowie. Na wzór radzieckiego przodownika pracy Fiodorowa również i murarze w całym kraju zmniejszają dotychczasowe straty na cegle i zaprawie. Wykonanie zarządzeń

¹⁾ J. Stalin. O brakach w pracy partyjnej i środkach likwidacji dwulicowców trockistowskich i innych. (Wg zeszytów ekonomicznych „Nowych Dróg“ Nr 2, 1950 r., str. 61, 62).

oszczędnościowych wydanych przez PKPG w zakresie stosowania cementu, (Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 102 z dn. 2 maja 1950 r.) żelaza, (Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 190 z dnia 28 lipca 1950 r.) drewna (Uchwała KERM z dnia 14.X.1949 r.) kruszywa itd. podlega obecnie stałej systematycznej kontroli, w wyniku której wyciągnięto już szereg sankcji wobec winnych przekroczenia tych przepisów.

Ta systematyczna działalność dała już znaczne, aczkolwiek bardzo jeszcze niedostateczne oszczędności w zużyciu materiałów zwłaszcza deficytowych na budowie. Nie ulega kwestii, że same zarządzenia nie są wystarczające i że na obecnym etapie wnikliwa, surowa i systematyczna kontrola jest nieodzowna w walce z marnotrawstwem materiałowym. Tow. Stalin w swym referacie sprawozdawczym na XVII zjeździe WKP(b) powiedział:

„Dobrze postawiona kontrola wykonania — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i formalistów. Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyrw jest wynikiem braku należycie postawionej kontroli wykonania. Nie ulega wątpliwości, że przy istnieniu takiej kontroli wykonania można by na pewno zapobiec lukom i wyrwom⁽²⁾.”

Wskaźniki zużycia materiałowego stanowią, zarówno instrument kontroli jak też i planowania ogólnego zbiorczego, a także na obecnym etapie, przy braku dokumentacji, służą dla planowania oddolnego.

Jedną ze specyficznych cech budownictwa jest fakt, że dla skonkretyzowania zadania niezbędna jest dokumentacja. W przemyśle jak wiadomo dokumentacja wymagana jest zasadniczo przy konstruowaniu prototypów, natomiast cała produkcja następna już odbywa się na podstawie ustalenia planu produkcyjnego, wyznaczonego w sposób jednoznaczny przez określenie żądanej ilości wyrobów i asortymentu.

W budownictwie wytyczne planu wymagają sprecyzowania poprzez dokumentację, z której wynikają dopiero szczegółowe zadania realizacyjne i między innymi ściśle zapotrzebowanie materiałowe.

Z powyższego wynika, że dokumentacja winna wyprzedzić realizację o taki okres, jaki potrzebny jest dla przygotowania i zorganizowania budowy, zaplanowania, zamówienia i zabezpieczenia potrzebnych materiałów. Wiadomo jednak, że gwałtowne potrzeby odbudowy kraju i olbrzymie tempo wzrostu planów inwestycyjnych nie pozwalały na odsuwanie realizacji, w celu uzyskania od początku odpowiedniego dystansu czasu na wykonanie dokumentacji. Nasze biura projektowe wykonują dokumentację zarówno na bieżący okres realizacji, jak też i projekty na następny rok.

Z każdym rokiem wzrasta ilość projektów o przeznaczeniu przyszłorocznym i postulat wyprzedzenia realizacji przez dokumentację jest z roku na rok coraz lepiej zaspokajany. Niemniej na obecnym etapie jeszcze wciąż stoi przed nami konieczność przygotowania budowy, a więc i zaplanowania zapotrzebowania już wówczas, kiedy nie ma jeszcze pełnej dokumentacji.

Z tej prostej konieczności zrodziły się metody wskaźnikowe obliczenia zapotrzebowania materiałowego przy pomocy wskaźników, przy czym rodzaj tych wskaźników i stopień dokładności, ich poziom indywidualizowania lub scąlania winien być zharmonizowany z celem do którego służą i dostosowany do tego szczebla, na którym sporządza się plan zapotrzebowania. Należy stwierdzić, że metodologia planu budownictwa opracowana przez PKPG zdołała rozwiązać trudny problem i że przedsiębiorstwa wyposażone zostały w odpowiednie wskaźniki, które pozwalają w znacznej mierze ustalić plan zapotrzebowania na szczeblu Zjednoczenia, na podstawie odpowiedniej charakterystyki obiektu jeszcze w okresie, kiedy obiekt ten nie posiada dokumentacji.

III. Wskaźniki pomocnicze ITB do planów produkcyjno-finansowych

Zasadniczym przełomowym krokiem w tej dziedzinie było wydanie w roku 1949 przez Instytut Techniki Budownictwa na zlecenie Departamentu Budownictwa PKPG „Wskaźników pomocniczych do planów produkcyjno-finansowych na rok 1950”.

Wskaźniki powyższe obejmowały zapotrzebowania zasadniczych materiałów na 100 m³ budynku typu mieszkaniowego, administracyjnego, socjalnego, a także najprostszycy hal przemysłowych — a więc budynków o charakterze typowego budownictwa ogólnego. Wskaźniki zostały wydane w dwóch częściach; z których pierwsza obejmuje zużycie materiałowe, a druga zużycie robocizny. Pierwsze wydanie, które ukazało się w roku 1949 obejmowało 71 typów budynków.

Najdokładniej opracowane zostały budynki mieszkalne, które ujęto ze względu na zabudowę i ilość kondygnacji w 7 zasadniczych typów, z tym, że każdy rozbity jest na kilka odmian zależnie od krycia dachu, rodzaju stropów, sposobu ogrzewania itd.

Budownictwo użyteczności publicznej obejmuje budynki administracyjne, szkolne, szpitalne, hotele i domy towarowe, łącznie 18 typów, ujętych również w różne odmiany zależnie od konstrukcji, ilości kondygnacji, pokrycia dachowego itp.

Jak widać z powyższego opracowanie budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej było stosunkowo szczegółowe i pozwalało na dostatecznie dokładne obliczenie materiałów zasadniczych na podstawie samego tylko prawidłowego określenia obiektu w zleceniu inwestora.

2) Stalin. Zagadnienie leninizmu, str. 485.

Ta szczegółowość była możliwa do uzyskania, ze względu na to, iż w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i administracyjno-socjalnego istniało wieloletnie doświadczenie, istniały nawet próby przedwojenne opracowania wskaźników materiałowych na 100 m³, jak np.: tablice inżyniera Lufta w kalendarzu „Przeglądu Budowlanego“, a po wojnie inż. inż. Pogonowski i Byrski opracowali tego typu wskaźniki, oczywiście w znacznie mniejszym zakresie aniżeli tablice ITB. Poza tym istniały doświadczenia biur projektowych zwłaszcza Zakładu Osiedli Robotniczych i Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Wydawnictwo ITB wykorzystało te doświadczenia, uzupełniło je i skorygowało przez wprowadzenie pewnych zasad oszczędnościowych, po czym nadal trwała praca nad ulepszeniem tych wskaźników, w wyniku poprawek wniesionych przez samych inżynierów terenowych i pracowników zaopatrzenia na podstawie konfrontacji tych wskaźników z praktyką.

Znacznie trudniejsza była już sprawa wskaźników dla budynków przemysłowych. W tej dziedzinie brak było doświadczeń, gdyż dopiero ustrój Demokracji Ludowej postawił w całej rozciągłości problem uprzemysłowienia kraju i zagadnienie budownictwa przemysłowego. To też pierwsze wydanie wskaźników ITB ograniczyło się jedynie do najprostszyc typów budownictwa przemysłowego, tj. budynków o charakterze ogólnoprzemysłowym, jak składy i magazyny, garaże, hale jednokondygnacyjne niskie i hale wysokie z suwnicami wreszcie budynki fabryczne o szkieletie żelbetowym od 2—5 pięter.

Powyższe budynki opracowano w 9 typach z uwzględnieniem odmian, przy czym od razu rzucała się w oczy niedostateczna ilość typów w stosunku do typów budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej i w stosunku do udziału budownictwa przemysłowego w inwestycjach kraju. Pierwsze wydanie ITB przyniosło bardzo pozytywne wyniki przede wszystkim dlatego, że zlikwidowało ono szkodliwy pogląd uprzednio panujący w budownictwie, który głosił, że skoro nie ma dokumentacji, to nie można obliczyć materiałów i nie ma możliwości zaplanowania zapotrzebowania.

Pod kierownictwem Departamentu Budownictwa PKPG prace nad ulepszeniem i wzbogaceniem wskaźników trwały nadal.

W roku 1950 ukazało się drugie ulepszone wydanie „Wskaźników pomocniczych do planów produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych na rok 1951“.

Udoskonalenie tych wskaźników szło w następujących kierunkach:

1) Wykorzystano doświadczenia ubiegłego roku i wprowadzono poprawki wniesione przez teren.

2) Znacznie poprawiono samą stronę techniczno-graficzną tablic. Skupiono kolumny cyfrowe na mniejszej ilości tablic bez naruszenia przejrzystości układu i ilości wskaźników.

3) Wprowadzono zmniejszone wskaźniki zużycia materiałowego, oparte na nowych zarządzeniach oszczędnościowych i na osiągnięciach terenu w walce z marnotrawstwem.

4) Uwzględniono w szerszym stopniu stosowanie prefabrykatów i usprawniono technikę zamiany obliczeniowej przy różnych alternatywach stropów.

5) Ilość typów budynków wiejskich zwiększona została z 2 do 9. Natomiast ilość typów budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej pozostała bez zmian, gdyż doświadczenie wykazało, że szczegółowość rozpracowania tej dziedziny budownictwa jest najzupełniej wystarczająca.

6) Rozszerzono listę mat. budowlanych, których zużycie podają wskaźniki, od 22 pozycji do 48. O ile więc dawna lista materiałów obejmowała około 2/3 kosztów materiałowych — o tyle nowy wykaz materiałowy sięga już około 82%.

7) Znacznie rozszerzono listę materiałów instalacyjnych. I tak w pierwszym wydaniu instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania i gazowe były reprezentowane łącznie przez 4 pozycje zbiorcze, na podstawie których nie można było zaplanować tych materiałów w przekroju asortymentowym.

W nowym wydaniu materiały instalacyjne ujęte zostały w 17 asortymentach, co wobec deficytowości tych materiałów i konieczności precyzowania zapotrzebowań oraz bilansowania poszczególnych asortymentów tych materiałów, ma doniosłe znaczenie. Analogicznie lista wskaźników materiałów elektroinstalacyjnych została rozbudowana z jednej pozycji do 15.

W ten sposób łączny wykaz asortymentów materiałowych powiększony został z 27 do 80 pozycji.

8) Dalszym wzbogaceniem wskaźników jest wprowadzenie tablic „Elementów budowy“, które podają potrzebną ilość jednostek różnych skalonych elementów (wykopów, ław fundamentowych, murów, ścianek działowych, stropów, podłóg itd.), potrzebnych na 100 m³ budynku dla każdego typu opracowanego we wskaźnikach.

Najważniejszym wzbogaceniem wskaźników jest rozszerzenie typów budynków przemysłowych o charakterze ogólnym, a więc hal przemysłowych, szkieletów fabrycznych, składów i garaży z 9 do 31. Ten trzy i półkrotny wzrost ilości typów był możliwy do osiągnięcia dzięki wykorzystaniu doświadczeń ostatniego okresu, przede wszystkim prac Centralnego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego i innych resortowych biur projektowych oraz państwowych przedsiębiorstw budowlanych, wykonujących budynki przemysłowe. Należy również dodać, że i druga część wskaźników, tj. „Robocizna“, została całkowicie zrewidowana, a przede wszystkim wykorzystane zostały doświadczenia z wprowadzenia nowych norm pracy w budownictwie i wyodrębniona praca s p r z ę t u.

Pomimo wszystkich powyższych udoskonaleń, nie rozwiązana została zasadnicza trudność, tj. opracowanie wskaźników zużycia materiałów dla budownictwa specjalnego i montażowego, tj. dla dziedzin, w których mamy największe luki i najmniej doświadczeń.

Zagadnienie to we wskaźnikach zostało jedynie zaznaczone przez wprowadzenie 5 typów bud. przemysłowego o charakterze specjalnym, jednakże wybór tych typów nastąpił w wyniku posiadania cyfr w tym zakresie, a nie z ważności i udziału tych typów w inwestycjach. W ten sposób zagadnienie wskaźników zużycia materiałowego w budownictwie specjalnym było nadal nie rozwiązane.

IV. Braki opracowań wskaźnikowych w r. 1949 w dziedzinie budownictwa specjalnego i montażowego

Powyższy stan systemu wskaźnikowego, w którym rodzaje budownictwa ogólnego były opracowane ze stosunkowo dużym stopniem dokładności, podczas gdy dla budownictwa specjalnego i montażowego brak było zupełnie cyfr — był w wysokim stopniu niezadowolający i wymagał jak najszybszej poprawy.

Wskaźniki ITB nawet w swojej ulepszonej postaci ogarniały jedynie część planu budownictwa, a mianowicie budownictwo mieszkaniowe, administracyjne, socjalne, a także hale przemysłowe, proste budynki fabryczne, składy i garaże oraz — wprawdzie już z mniejszym stopniem dokładności — budownictwo wiejskie — lecz pozostawiały bez odpowiedzi pytania, dotyczące się budownictwa specjalnego i montażowego.

Jednym z podstawowych postulatów planowania, wynikającym z metody bilansowej, była konieczność określenia potrzeb materiałowych budownictwa w Planie 6-letnim i w planach rocznych. Podstawą do określenia tych zapotrzebowań był Plan Inwestycyjny w swojej części budowlano - montażowej. Cały szereg usprawnień, wprowadzonych przy opracowaniu wniosków inwestycyjnych, precyzowanie, jaka część nakładów inwestycji idzie na budownictwo ogólne, specjalne i montaż, zastosowanie specjalnych kwestionariuszy przy wstępnym zlecaniu robót przedsiębiorstwom, wreszcie podniesienie się poziomu pracy służb inwestycyjnych — wszystko to umożliwiło stosunkowo trafne określenie rzeczowego planu na rok 1951. Ta charakterystyka rzeczowa inwestycji budowlano - montażowych stanowi bazę, na której można było oprzeć obliczenie zapotrzebowań materiałowych bez dokumentacji, za pomocą wskaźników.

Tu jednakże istniała wciąż jeszcze luka, wynikająca z braku wskaźników zużycia dla budownictwa specjalnego i montażowego i w tej części planu bilansy materiałów inwestycyjnych z konieczności musiały się opierać na szacunku. Pomimo więc stosunkowo dokładnego i na ogół prawidłowego obliczenia materiałów, potrzebnych dla budownictwa ogólnego, całość zapo-

trzebowania, stanowiąca stronę zużycia w bilansach materiałowych była przybliżona i posiadała taką tylko wartość orientacyjną, jaka cechowała szacunek, zastosowany do budownictwa specjalnego. Taka więc była baza ustaleń potrzeb materiałowych na rok 1950 i dla danych Planu 6-letniego, opracowanych w roku 1949 w pierwszym rzucie na Plan 6-letni.

Powyższe opracowania orientacyjne były na ogół dobrze przygotowane, a szacunki okazały się w wielu wypadkach zupełnie trafne, niemniej nie można było poprzestać na takim sposobie obliczania.

Brak większych zasadniczych lub jaskrawych odchyień w praktyce 1950 roku wynikał bowiem między innymi z tego faktu, że budownictwo ogólne stanowiło przeważającą część planu budownictwa i że pula materiałowa, obliczona dokładną metodą wskaźnikową, była w masie swojej decydująca.

Niedokładność szacunku budownictwa specjalnego nie zaważyła w sposób jaskrawy na całości budownictwa 1950 roku, gdyż budownictwo specjalne i montażowe stanowiły około 1/3 całego planu.

Rok 1950, pierwszy rok Planu 6-letniego, był okresem gwałtownego wzrostu produkcji budowlano-montażowej, ale decydująca zmiana profilu wykonawstwa zaznacza się dopiero w roku 1951. Wzrost produkcji pomiędzy rokiem 1951 a 1950 jest prawie o połowę mniejszy, aniżeli wzrost pomiędzy 1950 a 1949 r. — ale w budownictwie przemysłowym, specjalnym i montażowym, tempo wzrostu w roku 1951 jest prawie 6 razy wyższe niż w budownictwie mieszkaniowym i administracyjnym.

W stosunku do roku 1950 wzrost produkcji w budownictwie specjalnym, montażowym i w halach przemysłowych wynosi około 60%, podczas gdy cały plan wzrasta pod względem rzeczowym około 30%, a budownictwo administracyjne nie przekracza poziomu z 1950 roku. Już z tej krótkiej analizy wynika, że przy zachowaniu metody oceny potrzeb materiałowych, takiej, jaką stosowano w r. 1949 — część szacowana miałaby większy udział niż część obliczana, a tym samym całość bilansu miałaby obniżony stopień przybliżenia poniżej dopuszczalnych granic. Należy tu podkreślić jeszcze jedną okoliczność. W pewnych asortymentach materiałowych budownictwo specjalne, montażowe i przemysłowe jest konsumentem decydującym, to znaczy, że np. przy jednakowych limitach finansowych budownictwo specjalne może zużyć znacznie więcej stali, aniżeli budownictwo ogólne o tych samych nakładach.

Z tego powodu, zwłaszcza w stosunku do materiałów najbardziej deficytowych konieczne było pomimo trudności znalezienie metody wskaźnikowej, przy pomocy której można by również w budownictwie specjalnym opierać się na obliczeniach, a nie tylko na mniej lub więcej przybliżonych szacunkach.

Departament Budownictwa PKPG, rozważając z jednej strony wielkie trudności, piętzące

się na drodze opracowania wskaźników dla budownictwa specjalnego i montażowego na obecnym naszym etapie, przy braku doświadczeń w tej dziedzinie, kiedy właściwie od podstaw rozpoczyna się wielkie budownictwo przemysłowe — oraz uwzględniając z drugiej strony nieodpartą konieczność znalezienia techniczno-ekonomicznej drogi prawidłowego obliczania potrzeb materiałowych — zdecydował przystąpić do opracowania takich wskaźników i uzyskać je w takim terminie, aby mogły być wykorzystane już przy bilansach materiałowych na rok 1951.

V. Klasyfikacja rodzajów budownictwa specjalnego

Wskaźniki tego typu są znane i stosowane w Związku Radzieckim. Opracowane zostały one w ZSRR na podstawie wieloletnich doświadczeń w dziedzinie budownictwa przemysłowego, w którym ZSRR przoduje na całym świecie. Opracowanie tych wskaźników jest jednym z naczelných zadań Instytutu „WNIOMS“ (Wsiessojuznyj Nauczno-issledowatel'skij Institut Organizacji i Mechanizacji Stroitel'stwa), który przy pomocy branżowych grup pracowników technicznych w poszczególnych Resortach i Centralnych Zarządach Przemysłowych zebrał potrzebne dane, rozszerzając corocznie zakres i dokładność tych wskaźników. Przedstawiciele budownictwa polskiego, którzy w lecie 1950 roku byli w ZSRR, uzyskali wiele cennych wskazówek dotyczących pracy „WNIOMS“ w tej dziedzinie, a dzięki braterskiej pomocy Zw. Radzieckiego odpowiednie materiały będą nam dostarczone.

Jednakże do czasu uzyskania tych wskaźników, zaadaptowania ich do naszego układu kosztów, a także do czasu rozpoczęcia prac nowopowołanego Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, który zajmie się tym zagadnieniem — konieczne było już na obecnym etapie uzyskanie przynajmniej pierwszych scalonych wskaźników dla opracowania bilansów na rok 1951. Było rzeczą jasną, że do współpracy należy przyciągnąć grupy fachowców z branżowych Resortów i Centralnych Zarządów, które, na podstawie swoich doświadczeń mogły w szybkim czasie opracować wskaźniki w swojej specjalności.

Podstawę organizacyjną do tej współpracy stanowiło Zarządzenie Przewodniczącego PKPG nr 253 z dnia 15 września 1950 r. w sprawie „Obliczenia potrzeb materiałowych na cele wykonawstwa inwestycyjnego i kapitalnych remontów w roku 1951“. Zarządzenie to między innymi stwierdza: „Wobec tego, że plany zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlano - montażowych opracowane zostaną w terminie późniejszym, wstępna ocena potrzeb materiałowych, związanych z wykonaniem Planu Inwestycyjnego, dokonana być musi na podstawie analizy nakładów inwestycyjnych przy zastosowaniu metody wskaźnikowej“. Zarządzenie to nakłada na

Resorty obowiązek współpracy z Dep. Budownictwa PKPG przy ustaleniu wskaźników, przez delegowanie fachowców do tych prac i udostępnienie materiałów.

Pierwszą trudnością, jaką należało pokonać, było ustalenie jednolitej nomenklatury i zdefiniowanie poszczególnych rodzajów budownictwa specjalnego i montażowego.

Dotychczasowe podziały rodzajów budownictwa nie były oparte na materiale w punkcie widzenia, lecz jako zasadę podziału przyjmowano przeznaczenie budynku względnie użytkowanie lub przynależność do danego działu gospodarki narodowej itp.

Najbardziej zbliżony do potrzeb materiałowych podział, zawarty w Instrukcji nr 21 na budownictwo ogólne i specjalne, był z natury rzeczy bardzo ogólny. W instrukcji tej budownictwo specjalne zdefiniowane zostało w następujący sposób:

„Do robót budowlanych specjalnych zalicza się prace polegające na wnoszeniu, przebudowie, rozbudowie lub odbudowie budowli, lub wykonywaniu robót o charakterze specjalnym, a w szczególności:

- a) roboty o charakterze przemysłowym m. obejmujące np. hale przemysłowe, szyby kopalniane, magazyny, składy i silosy o specjalnej konstrukcji, piece przemysłowe, fundamenty pod maszyny i urządzenia przemysłowe, obudowa kotłów, parowozownie, wieże ciśnienia itd. oraz roboty górnicze i wiertnicze, w celu późniejszej eksploatacji podziemnych surowców — określone odrębnymi zarządzeniami Ministra Górnictwa, wydanymi w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Finansów.
- b) roboty inżynieryjne lądowe i wodne, obejmujące drogi lądowe i wodne, tory kolejowe, wiadukty, tunele, mosty, sieć wodociagową i kanalizacyjną, zewnątrz budynków, rurociągi, ogrodzenia ochronne wszelkiego typu, lotniska, stadiony i inne ziemne budowle, roboty portowe, umocnienia wybrzeży, regulacje rzek, kanały i zbiorniki, wały przeciwnowodziowe, tamy, groble, wieże triangulacyjne itp.
- c) roboty sieciowe, elektryfikacyjne i telekomunikacyjne, naziemne i podziemne np. linie przemysłowe, linie łączności, kable, urządzenia elektryfikacyjne, radiowe itp.
- d) roboty rolne i leśne, obejmujące meliorację gruntów, urządzenia stawowe, likwidacje odłogów, kultury specjalne, zalesienia (z wyjątkiem wynikających z normalnej planowej eksploatacji lasów), wstępne pielęgnowanie zalesień inwestycyjnych (upraw) i ochronę lasów itd.

Do robót montażowych zalicza się nakłady związane z montażem i ustawieniem maszyn lub urządzeń w odpowiednie zespoły, a także nakłady związane z wypróbowaniem jakości wykonanego montażu.

Uwaga: montaż konstrukcji metalowych np.: mostów żelaznych, masztów, wież triangulacyjnych żelaznych itd. zalicza się do robót specjalnych budowlanych (Instrukcje PKPG dla sporządzenia Planu Inwestycyjnego na 1951 rok nr 21 str. 4).

Powyższe określenie budownictwa specjalnego w zasadzie stanowiło punkt wyjściowy dla szczegółowego podziału rodzajów budynków, który między innymi został również przeprowadzony w części szczegółowej tej Instrukcji (str. 53 i dalsze), z tym jednakże, że był to podział wg inwestorów przemysłowych, a w nomenklaturze uwypatnia się przeznaczenie budynku. A więc dla przykładu:

Przemysł wełniany obejmuje: a) przedziałnie wełniane, b) tkalnie, c) wykańczalnie i drukarnie, d) farbiarnie, e) pralnie wełny, f) wytwórnie watoliny, g) szarpalnie szmat, h) wytwórnie filców itd. Ten szczegółowy podział obejmujący setki pozycji, potrzebny dla Planu Inwestycyjnego nie nadawał się do oceny materiałowej. Dla celów materiałowych bowiem potrzebne jest określenie **k o n s t r u k c j i i m a t e r i a ł u** danego budynku, a więc np.: budynek fabryczny o 4 kondygnacjach, konstrukcji szkieletowej, żelbetowej, przy czym w zasadzie obojętne jest z punktu widzenia materiałowego czy tam wstawi się maszyny tkackie, wykańczalnie, czy przedziałnie itp. Analogicznie dla innych zakładów przemysłowych z punktu widzenia materiałowego potrzebne jest określenie „hala wysoka z suwnicą o żelbetowej konstrukcji ramowej, a natomiast nie jest ważne czy tam urządzi się montownię, czy warsztat, czy blachownię itp.“

W niektórych wypadkach określenia mogą się pokrywać np. „płuczka dla węgla“ charakteryzuje i przeznaczenie i rodzaj konstrukcyjny, analogicznie budynek chłodni itp.“

Istniała więc konieczność stworzenia podziału dla obliczeń materiałowych i pierwszy projekt tego podziału opracowany przez Departament Budownictwa został przedyskutowany z fachowcami i po uzgodnieniu ukazał się w Instrukcji PKPG nr 26 „O sporządzeniu planów produkcyjno - finansowych, przedsiębiorstw budowlano - montażowych na rok 1951“, (Część II wzór Bp-3h—ZC; „Program wg rodzajów budownictwa“).

Przy opracowaniu tego podziału należało uwzględnić następujące postulaty:

1) Wykaz nie mógł być z a d ł u g i, gdyż dla każdego wymienionego w tym wykazie rodzaju trzeba było opracować wskaźniki zużycia zasadniczych materiałów i zbytnie rozdrobnienie spowodowałoby ogromny nakład pracy bez specjalnych korzyści.

2) Wykaz nie mógł być z a k r ó t k i tak, ażeby każda inwestycja budowlano-montażowa znalazła swoje jednoznaczne miejsce zaszeregowania.

Wykaz ten obejmujący 85 pozycji opracowany przez Departament Budownictwa PKPG na ogół spełnia te wymogi i przy ustalaniu progra-

mu na rok 1951 został już zastosowany. Jednakże prace nad uściśleniem nomenklatury trwały nadal i postulaty terenu szły w kierunku wyszczególnienia pewnych podgrup, zwłaszcza w robotach górniczych, piecach przemysłowych i w robotach montażowych itp.

W wyniku tej pracy została wydana nomenklatura pomocnicza rodzaju obiektów inwestycyjnych, według typów budownictwa, w której zawarte są w celu wyzyskania całości budownictwa również i 9 typów budownictwa ogólnego. Budownictwo specjalne ujęte jest w 199 typach obiektów określonych również odpowiednimi jednostkami charakteryzującymi.

T a b e l a N r 1

Nomenklatura pomocnicza rodzajów obiektów inwestycyjnych według typów budownictwa
(dla wstępnego ustalenia zapotrzebowania materiałowego)

Poz.	Typ	N A Z W A	Techniczna jednostka charakteryzująca
A BUDOWNICTWO OGÓLNE			
(Poz. od I-VII podano wg podziału przyjętego we wskaźnikach pomocniczych na rok 1951, instr. nr 58 cz. I).			
I		Budownictwo mieszkaniowe	
	1	Zabudowa luźna	m ³
	2	Zabudowa blokowa	m ³
	3	Zabudowa blokowa szkieletowa	m ³
II		Budownictwo użyteczności publicznej	
	4	Szkoły	m ³
	5	Szpitala	m ³
	6	Domy towarowe	m ³
	7	Budynki administracyjne	m ³
	8	Klimatyzacja bud. przemysłowych i użytecz. publicz.	m ³ bud. wyposaż.
III	9	Budownictwo wiejskie	m ³
B. BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE OGÓLNE			
IV		Magazyny i składy:	
	10	a) murowane	m ³
	11	b) żelbetowe	m ³
V		Garáže	
	12	a) murowane	m ³
	13	b) żelbetowe	m ³
VI	14	Budynki fabryczne:	
		a) szkieletowe	m ³
		b) inne	m ³
VII		Hale:	
	15	Żelbetowe niskie (do 8 m)	m ³
	16	Żelbetowe wysokie (od 8 m)	m ³
	17	Stalowe niskie (do 8 m)	m ³
	18	Stalowe wysokie (od 8 m)	m ³
C. BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE SPECJALNE			
VIII		Piece przemysłowe	
	19	Wielkie piece do 600 m ³ obj. użytk.	m ³ obj. użytk.
	20	Wielkie piece ponad 600 m ³ obj. użytk.	m ³ obj. użytk.
	21	Wielkopieczowe zasobniki żelbetowe	m ³ zasobnika
	22	Cowpery (nagrzewnice)	m ² p. o.
	23	Spiekalnie taśmowe	t/24h wydajności
	24	Spiekalnie misowe	t/24h wydajności
	25	Stalownie, piece martenowskie do 30 t	poj. wanny w ton.
	26	Stalownie, piece martenowskie do 100 t	poj. wanny w ton.
	27	Stalownie, piece martenowskie ponad 100 t	poj. wanny w ton.
	28	Stalownie, piece elektryczne łukowe	poj. wanny w ton.
	29	Stalownie, piece elektryczne indukcyjne	poj. wanny w ton.
	30	Czadnice	—
	31	Piece grzewcze wgłębne	t/24h
	32	Piece grzewcze przepychowe	t/24h

Poz.	Typ	N A Z W A	Techniczna jednostka charakteryzująca
33		Piece grzewcze tunelowe	t/24h
34		Piece wytwórcze chemiczne	obiekt
35		Piece do wypału cegieł - okresowe	m ³
36		Piece do wypału cegieł - kręgowe - Hofmana	m ³
37		Piece do wypału wapna	m ³
38		Piece wypałowe mater. ogniotrwałych okresowe	m ³
39		Piece wypałowe mater. ogniotrwałych ciągłe	m ³
40		Piece wypałowe mater. ogniotrwałych tunelowe	mb
41		Piece koksownicze	t węgl./
42		Piece gazownicze	t węgl./
43		Piece metali nieżelaznych pralnicze	t/24h
44		Piece metali nieżelaznych destylacyjne	t/24h
45		Piece metali nieżelaznych rektyfikacyjne	t/24h
46		Gazogeneratory	średnica gener.
IX	Kominy		
47		murwane	m ³
48		stalowe	m ³
49		żelbetowe	m ³
X	Rurociągi		
50		Parowe	mb
51		Powietrzne dla zimnego dmuchu do śred. 1,5 m	mb
52		Powietrzne dla zimnego dmuchu powyżej śred. 1,5 m	mb
53		Powietrzne dla gorącego dmuchu do śred. 1,5 m	mb
54		Powietrzne dla gorącego dmuchu powyżej śred. 1,5 m	mb
55		Gazowe dalekosiężne śred. 100 mm	mb
56		Gazowe dalekosiężne śred. 250 mm	mb
57		Gazowe dalekosiężne śred. 500 mm	mb
58		Gazowniane dla osiedli	l ha/zab.
XI	Wodociągi i kanalizacja		
59		Rurociągi wodne, a) żeliwne, b) stalowe	mb
60		Sieć kanalizacyjna	mb
61		Oczyszczalnie	m ³ /godz. ścieku
62		Filtry otwarte	m ²
63		Filtry zamknięte	m ²
XII	Chłodnie		
64		Kominowe drewniane	m ³
65		Kominowe żelbetowe	m ³
66		Chłodnie budynki	m ³
XIII	Fundamenty specjalne		
		Palowanie	
67		a) żelbetowe	mb pala
68		b) betonowe	mb pala
69		c) drewniane	mb pala
70		Kesony, studnie	m ³ konstrukcji kesonu, studni
71		Fundamenty ciężkie pod maszyny i urządzenia	m ³
XIV	Roboty wiertnicze, badawcze i eksploatacyjne		
72		Wiercenia badawcze udarowobrotowe geologiczne do 600 m	mb
73		Wiercenia badawcze udarowobrotowe geologiczne do 1000 m	mb
74		Studnie wiercone ręcznie	mb
75		Studnie wiercone maszynowo	mb
76		Wiercenia udarowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do 500 m.	mb
77		Wiercenia udarowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do 1.500 m.	mb
78		Wiercenia obrotowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do 500 mtr	mb
79		Wiercenia obrotowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do do 1.500 mtr	mb
80		Wiercenia obrotowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do 2.000 m	mb
81		Wiercenia obrotowe eksploatacyjne przemysłu naftowego do 3.000 m	mb

Poz.	Typ	N A Z W A	Techniczna jednostka charakteryzująca
XV	Roboty górnicze dolowe		
82		Roboty głębinowe z zamrażaniem	
83		Roboty głębinowe bez zamrażania	mb
84		Szyby dogłębiane	mb
85		Szybiki (obudowa drewniana)	mb
86		Przekopy murowane	mb
87		Przekopy (obud. żel.) i chodniki węglowe	mb
88		Komory i podszybia (obud. mur.)	mb
XVI	Zbiorniki		
89		Gazowe, suche, mokre	m ³
90		Podsadzkowe	m ³
91		Wieżowe	m ³
92		Silosy	m ³
93		Elewatory zbożowe	m ³
	D. BUDOWNICTWO MONTAZOWE		
XVII	Zabezpieczenie ruchu pociągów		
94		Urządzenia blokady elektr. mech. stac.	
95		Urządzenia blokady elektr. stacyjnej	km
96		Urządzenia blokady elektr. mech. liniowej	km
97		Urządzenia blokady elektr. liniowej	km
XVIII	Urządzenia teletechniczne		
98		Kable międzymiastowe, a) 20 x 2, b) 50 x 2, c) 80 x 2, d) 112 x 2	km/kabla poj.
99		Kable okręgowe opancerzone, a) 50 x 2, b) 100 x 2, c) 150 x 2, d) 200 x 2	km/kabla poj.
100		Kable okręgowe kanałowe: a) 50 x 2, b) 100 x 2, c) 150 x 2, d) 200 x 2	km/kabla poj.
101		Montaż stacji wzmacniakowych	poj. stojak 10-wzmacniakowy
102		Linie napowietrzne międzymiastowe	km/para
103		Montaż central miejscowych telefonicznych	
104		Montaż central międzymiastowych telefonicznych	numer stancwisko
	Sieci miejscowe		
105		Kanalizacja kablowa magistralna	kan./km
106		Kanalizacja kablowa rozdzielcza	kan./km
107		Kabel rozdzielczy	km/para
108		Kabel magistralny	km/para
109		Linie słupowe	km
110		Obwody napowietrzne	km obw.
XIX	Urządzenia elektr. - energet. wytwórcze		
111		Maszynownie	M W
112		Nastawnie i rozdzielnie elektr.	ilość pól
113		Pompownie	m ³ /h
114		Kotłownie	m ² p. o.
115		Odgazowywacze (przygotow. wody)	m ³ /h
116		Nawęglarnie	ton węgla/h
XX	Urządzenia elektroenerg. sieciowe		
117		Urządzenia przetwórcze	MVA
118		Urządzenia rozdzielcze najwyższego napięcia	ilość pól
119		Urządzenia rozdzielcze wysokiego napięcia	ilość pól
120		Urządzenia rozdzielcze niskiego napięcia	ilość pól
121		Sieć rozdzielcza napow. wysokiego napięcia	km
122		Sieć rozdzielcza napow. niskiego napięcia	km
123		Linie przesyłowe najwyższego napięcia	km
124		Linie przesyłowe wysokiego napięcia	km
125		Linie przesyłowe niskiego napięcia	km
126		Punkty transformatorowe	km
127		Podstacje prostownikowe	km
128		Instalacja oświetleniowa przemysłowa	KW
129		Instalacja siły	KW
	Elektrotrakcja		
130		Kolei normalnotorowych	km
131		Sieć jezdna tramwajowa 1 tor	km
132		Sieć jezdna tramwajowa 2 tory	km

Poz.	Typ	N A Z W A	Techniczna jednostka charakterystyczna
133		Montaż przelotniczników gazów i stacji pomiarowo-rozdziałowych	m ³
134		Sygnalizacja kopalniana	mb
135		Elektryfikacja wsi	zagroda
C. BUDOWNICTWO INŻYNIERYJNE			
XXI Budownictwo ziemne			
		Typu niwelacyjnego	
136		a) lotniska	ha
137		b) tereny sportowe i zielone	ha
		Typu objętościowego	
138		a) obwałowania	m ³
139		b) nasypy	m ³
140		c) wykopy	m ³
XXII Tunele kolejowe			
141		Wykopy z obudową tymczasową	mb tor
142		Wykopy z obudową stałą kamienną	mb tor
143		Wykopy z obudową betonową	mb tor
144		Wykopy z obudową żelbetonową	mb tor
XXIII Drogi i ulice			
		Jezdnie o nawierzchni asfaltowej	
145		a) ciężkiej	km, m ²
146		b) średniej	km, m ²
147		c) lekkiej	km, m ²
		Jezdnie o nawierzchni smołowej	
148		a) ciężkiej	km, m ²
149		b) średniej	km, m ²
150		c) lekkiej	km, m ²
151		Jezdnie o nawierzchni betonowej	km, m ²
152		Jezdnie o nawierzchni klinkowej	km, m ²
153		Jezdnie o nawierzchni kostkowej	km, m ²
154		Jezdnie o nawierzchni tłuczniowej	km, m ²
155		Jezdnie o nawierzchni brukowej	km, m ²
156		Jezdnie gruntowe	km, m ²
157		Chodniki	m ²
XXIV Mosty i wiadukty			
158		Kolejowe stałe o konstrukcji stalowej	mb toru
159		Kolejowe stałe i konstrukcji stalowej żelbetonowej	mb toru
160		Kolejowe stałe kamienne, murowane	mb toru
161		Drogowe o konstrukcji stalowej	mb/1 m szer.
162		Drogowe o konstrukcji żelbetonowej	mb/1 m szer.
163		Drogowe kamienne, murowane	mb/1 m szer.
164		Podpory mostowe	m ³
165		Ściany oporowe betonowe	m ³
166		Ściany oporowe kamienne	m ³
		Przepusty kolejowe, drogowe stałe	
167		a) żelbetonowe	mb
168		b) betonowe	mb
169		c) kamienne, murowane	mb
XXV Linie kolejowe i tramwajowe			
170		Koleje normalnotorowe	km toru poj.
171		Koleje wąskotorowe	km toru poj.
172		Tramwaje na torowisku własnym	km toru poj.
173		Tramwaje w jezdni gładkiej	km toru poj.
174		Tramwaje na torowisku z kamienia polnego	km toru poj.
XXVI Melioracje i regulacje			
		Melioracje podstawowe	
175		Renowacje wałów	km
176		Wały nowe	km
177		Nowe regulacje rzek	km
178		Renowacje uregul. rzek	km
		Melioracje szczegółowe	
179		Renowacje rowów	km
180		Rowy nowe	km
181		Nowe drenowania	km
182		Renowacje drenowania	km
183		Regulacja potoków górskich	km
184		Kanały splawne	km
185		Kanały odwadniające i nawadniające	km
186		Zbiorniki wodne (terenowe, zapory)	m ³

Poz.	Typ	N A Z W A	Techniczna jednostka charakterystyczna
XXVII Budowa dróg wodnych i śródlądowych			
187		Śluzy komorowe	m ³
188		Jazy	m ³
XXVIII Roboty portowe			
189		Nabrzeża płytowe na palach żelbet. ścianka	mb.
190		„ „ „ płytowe na palach żelbet. ścianka	mb.
191		„ „ „ płytowe na palach żelbetonowych	mb.
192		„ „ „ płytowe na palach drewnianych, ścianka szczelna drewniana	mb.
193		„ „ oczepowe ze ścianką drewnianą	mb.
194		„ „ skarpowe ze ścianką drewnianą	mb.
195		Umocnienia brzegów morskich	mb.
196		Opaski stałe betonowe	mb.
197		Opaski palisadowe faszynowe Ostrogi	mb.
198		palisadowe jednorzędne dwupalisadowe z faszyną i blokami	mb.
199		Ślipy (pochylnie) ślipy poprzeczne nośność do 300 ton	mb.
200		ślipy poprzeczne nośność do 1.000 ton	mb.
201		ślipy podłużne nośność do 300 ton	mb.
202		ślipy podłużne nośność do 1.000 ton	mb.
203		Pochylnie stoczni Stanowiska	mb.
204		nośność do 300 ton	mb.
205		nośność do 1000 ton	mb.
206		Falochrony skrzyniowe	mb.
207		palisadowe drewniane	na 1 m ³ wybagrowanego gruntu
208		Roboty czerpalne	
208		D. Różne inne *)	
XXIX			

*) Obiekty inwestycyjne, które nie dają się zaszerogować do wymienionych typów, powinny być umieszczone w poz. XXIX, przy czym należy podać ich wartość w złotych. W pozycji tej trzeba umieścić wartość wszystkich obiektów nie zaszerogowanych do poszczególnych typów budownictwa, tak aby ogólna suma wszystkich obiektów zarówno z tej pozycji jak i z pozycji poszczególnych typów była zgodna z sumą planu, podaną w programie produkcji.

Również ustalenie jednostek charakterystycznych wymagało wielu uzgodnień, których wynikiem są przytoczone w wykazie szczegółowe jednostki rzeczowe. Załączony wykaz został już wypróbowany w terenie i należy uważać go na ogół za wystarczający i niezbędny. Niemniej w dziale budownictwa montażowego możliwe są jeszcze pewne korekty i ostateczne zatwierdzenie tej klasyfikacji, jako nomenklatury obowiązującej po uwzględnieniu ewentualnych poprawek, nastąpi w najbliższym czasie.

Jest rzeczą jasną, że każda z pozycji tego wykazu może być w praktyce planowania oddolnego jeszcze rozbita na podpunkty i że szczegółowość tego podziału nie jest tego stopnia, co np. podział budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej we wskaźnikach ITB. Dla celów planowania zbiorczego, dla opracowania bilansów materiałowych potrzebne są wskaźniki bardziej scalone. Znalazło to swój wyraz w opra-

cowaniu scalonych wskaźników dla bud. ogólnego i w Instrukcji nr 26, budownictwo mieszkaniowe i użyteczności publicznej zostało ujęte w osiem grup, bud. wiejskie również w 8 grupach. Oświetlenia wymaga technika przejścia od wskaźników szczegółowych do wskaźników scalonych. Wskaźnik scalony obejmuje i ustala niejako proporcje różnych alternatyw wykonania. Jeżeli więc dla przykładu we wskaźnikach ITB w tabeli M3 mamy cyfry dla budynku mieszkalnego 3-piętrowego, a w tabeli M4 inne cyfry na 100 m³ dla budynku 4-piętrowego, to wyznaczając wskaźnik scalony dla bud. mieszkalnego w zabudowie blokowej, musimy ustalić, jaka jest proporcja w Planie Inwestycyjnym mieszkalnictwa 1951 roku, budynków 3-piętrowych w stosunku do 4-piętrowych. Analogiczne rozważania należy przeprowadzić dla różnych alternatyw krycia dachów, dla różnych konstrukcji stropów itp. i opracować wskaźnik scalony na podstawie proporcji stosowania tych różnych alternatyw. Stąd też w zestawieniu wskaźników scalonych może wystąpić pewna ilość m² papy dachowej i równocześnie pewna ilość dachówek do krycia dachów, albo radiatory, przy równoczesnym zaliczeniu pieców, lub też stropy prefabrykowane, a równocześnie dźwigary żelazne na strop Kleina — chociaż jasną jest rzeczą, że konkretny budynek ogrzewany centralnie nie będzie miał pieców pokojowych i że skoro będzie kryty papą, to nie będzie wymagał dachówki, wreszcie, że przy systemie stropów prefabrykowanych na ogół nie zastosuje się dźwigarów żelaznych itd.

Jak widać z powyższego, wskaźnik scalony nie odnosi się do konkretnego domu, lecz jest średnią ważoną z wielu domów danego typu.

Odzwierciedla się to w tym, że o ile wskaźnik szczegółowy odnosimy np. do 100 m³ budynku, to wskaźnik scalony odnosi się do 10.000 m³ budynku lub nawet do wyższej jednostki zależnie od stopnia scalenia. Pomiedzy szczeblem scalenia a zastosowaniem wskaźnika istnieje ścisły związek. Im bardziej szczegółowe jest rozbitcie na typy i warianty, tym bardziej wskaźnik może być odniesiony do konkretnego obiektu. Im bardziej zaś wskaźnik jest scalony, tym mniej odnosi się do obiektu pojedynczego, ale tym więcej nadaje się do analizy zbiorczej, do planowania na wyższym szczeblu organizacyjnym, do opracowania zapotrzebowań globalnych i bilansów w skali krajowej. Opracowanie wskaźnika scalonego jest rzeczą trudną. Winien on się bowiem opierać na wskaźnikach szczegółowych, lecz nie stanowi on ich mechanicznej średniej arytmetycznej, lecz jest średnią w którą, określoną na podstawie propozycji udziałów poszczególnych typów w globalnej produkcji. Tym samym więc we wskaźnikach scalonych muszą znaleźć swój wyraz wytyczne stosowania materiałów w danym okresie i odzwierciedlać się polityka materiałowa na danym etapie.

VI. Wskaźniki scalone

Prace nad wskaźnikami były więc prowadzone w dwóch kierunkach:

- 1) wskaźniki szczegółowe dla różnych typów budownictwa,
- 2) wskaźniki scalone dla całych grup budownictwa.

Pierwsze tak zwane wskaźniki szczegółowe służą do zaplanowania potrzeb materiałowych na szczeblu przedsiębiorstwa (Zjednoczenia) i obejmują na obecnym etapie łącznie około 200 typów budownictwa. Część tych wskaźników wydzielona jest w wydawnictwie ITB i obejmuje 71 typów wraz z różnymi wariantami krycia stropów, ogrzewania, pozostała część obejmująca bud. specjalne znajduje się w powielonych egzemplarzach, do użytku służbowego Resortów i nie została jeszcze wydrukowana, gdyż wymaga sprawdzenia, uściślenia i skontrolowania w praktyce 1951 roku.

Drugi rodzaj wskaźników, tj. wskaźniki grupowe służą do planowania zbiorczego na szczeblu Centr. Zarządu, Ministerstwa i PKPG. Obejmują one 41 pozycji ujętych w 8 grupach budowlano - montażowych w tym 4 grupy w 30 pozycjach budownictwa specjalnego. Znajdują się one w ograniczonej ilości powielonych egzemplarzy do użytku służbowego w Departamentach Budownictwa i Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych PKPG oraz w Resortach, posiadających przedsiębiorstwa bud. montażowe. Mają one doniosłe znaczenie dla kontroli zbiorczych planów zaopatrzenia i w wielu wypadkach posłużyły już do wykrycia pewnych dysproporcji zapotrzebowania, sprostowania i udoskonalenia planowania potrzeb materiałowych. Pomiedzy wskaźnikami szczegółowymi, a wskaźnikami grupowymi istnieje powiązanie, to znaczy wskaźniki grupowe są wynikiem scalenia wskaźników szczegółowych z uwzględnieniem proporcji udziału różnych typów w danej grupie oraz wytycznych polityki materiałowej na danym etapie.

Wskaźniki szczegółowe odniesione są do jednostki rzeczowej, natomiast wskaźniki grupowe odnoszą się do jednego miliona złotych (w nowej walucie) obiektów danej grupy w przeciętnie proporcjonalnym układzie. Elementem, wiążącym obydwie te rodzaje wskaźników, jest cena jednostkowa, która została ustalona w sposób orientacyjny, z możliwą do osiągnięcia na obecnym etapie dokładnością dla każdego typu, objętego wskaźnikami szczegółowymi. Tablica nr 2 podaje wykaz grup, dla których opracowane zostały scalone wskaźniki zużycia zasadniczych materiałów na jeden milion złotych.

VII. Zadania rozwoju opracowań wskaźników materiałowych na r. 1951

Korzystanie z nowych wskaźników szczegółowych dla bud. specjalnego oraz grupowych dla całego budownictwa wymaga ostrożności, umiejętności i krytycyzmu, opartego na świadomości, że stanowią one pod względem ścisłości

ści dopiero pierwszy rzut opracowań wg nowej metody. Wymagają one niewątpliwie skontrolowania w praktyce i dalszego rozpracowania naukowo - technicznego, uwzględniającego w pełni nowe metody projektowania, obliczeń konstrukcji, nowe oszczędnościowe systemy pracy, zastosowanie nowych materiałów, nowych prefabrykatów, a także mobilizację do walki z marnotrawstwem. Prace nad wskaźnikami trwają nadal, a w szczególności najpilniejsze potrzeby w tej dziedzinie są następujące:

1) należy w jak najszybszym czasie przetłumaczyć i zaadaptować radzieckie wskaźniki zużycia materiałów, robocizny i pracy sprzętu tzw. „SUPR“ (Sprawocznik Ukрупniennych Pokazatelej Rabot). Służą one do opracowania wstępnych kosztorysów, preliminarzy i generalnych kosztorysów i oddają bardzo dobre usługi przy opracowaniu kosztów we wstępnych fazach projektów oraz w planowaniu potrzeb materiałowych i robocizny. Należy stwierdzić, że w tej sprawie już wydane zostały zarządzenia dla szybkiego wydania tych opracowań, które obejmują i budownictwo specjalne, inżynierskie i przemysłowe.

2) lista zasadniczych materiałów winna być rozszerzona zwłaszcza na materiały specjalne, które aczkolwiek nie są decydującymi w krajowej gospodarce materiałowej, jednakże dla danego typu budownictwa mają wielkie znaczenie, np. tłuścioły, asfalt w budownictwie drogowym, materiały ogniotrwałe przy piecach specjalnych, metale nieżelazne w robotach montażowych, rozmaite materiały elektroinstalacyjne itp.

3) Należy obliczyć, jaki jest udział kosztów materiałów, wykazanych wg listy w stosunku do całego kosztu materiałowego w danym typie budownictwa, czyli należy obliczyć, jaką wartość stanowią materiały niewykazane we wskaźnikach. Oczywiście, dla każdego typu budownictwa ta wartość materiałów niewykazanych będzie inna. Trzeba doprowadzić wskaźniki do takiej postaci, ażeby ta brakująca pula materiałów w żadnym typie budownictwa nie przekraczała około 20% łącznych kosztów materiałowych.

4) Jednym z najważniejszych problemów jest ustalenie prawidłowych kosztów jednostki obiektu. Ze względu na wadliwą strukturę kosztorysów, brak kontroli i analizy kosztów własnych oraz brak jednolitych cen niezmiennych w budownictwie — ustalenie ceny jednostkowej jest bardzo utrudnione zwłaszcza w niektórych działach budownictwa specjalnego.

Przewidziana reforma struktury kosztorysowej, oparcie jej o ceny niezmiennie przyczyni się do udoskonalenia wyników metody wskaźnikowej*)

Powołana została Komisja Rządowa Normatywów Kosztorysowych, (Uchwała Prezydium Rządu z dn. 21 lutego 1951 r. Nr 110, której prace pozwolą na ścisłe ustalenie kosztu materiałowego w cenie jednostkowej.

5) W roku 1951 należy przystąpić do opracowania wskaźników scalonych zużycia materiałowego dla danej gałęzi gospodarczej, przemysłowej itp. Takie wskaźniki stosowane w ZSRR oparte są na bogatym doświadczeniu działalności inwestycyjnej Związku Radzieckiego.

Wskaźniki te określają dla przykładu: jaka część miliona rubli inwestycji danej gałęzi przemysłowej przypada przeciętnie na roboty budowlano - montażowe, a dalej ile z tych robót na scalone budownictwo ogólne, specjalne, montażowe. Określone jest również i zużycie materiałów na jeden milion rubli inwestycji w danej gałęzi gospodarki narodowej.

Wskaźniki tego rodzaju, opracowane przez „WNIOMS“ stanowią wspierający instrument planowania i kontroli w działalności inwestycyjno - budowlanej.

W oparciu o te wzory radzieckie i korzystając z braterskiej pomocy ZSRR, będzie można zastosować i zaadaptować te wskaźniki do naszych prac planistycznych. Zagadnieniami tymi winien zająć się między innymi nowopowołany Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa. W celu dostarczenia nieodzownych danych dla systemu wskaźników techniczno-ekonomicznych, jakimi posługiwać się będzie nasz aparat planujący.

Najważniejszym elementem efektywności tych prac jest systematyczny, wnikliwy kontakt z praktyką, z codziennym doświadczeniem produkcyjnym. Nasze wskaźniki materiałowe winny opierać się na osiągnięciach mas robotniczych i winny mobilizować nasz aparat produkcyjny do przewyższania trudności, do podnoszenia poziomu technicznego, uruchomienia rezerw wewnętrznych i osiągnięcia maksymalnych oszczędności.

Wskaźniki materiałowe, stanowiące cenny czynnik w planowaniu, nie mogą być elementem statycznym, lecz muszą posiadać dynamizm rozwojowy, muszą być progresywne i ściśle zharmonizowane z postępowaniem technicznym.

Winny one stanowić czynnik regulujący i mobilizujący i rozwijający się w toku realizacji Planu. — Towarzysz Stalin uczy, że kierownictwo planowe nie poprzestaje na ułożeniu planów. „Ułożenie planu jest jedynie początkiem planowania. Prawdziwe kierownictwo planowe rozwija się dopiero po ułożeniu planu, po sprawdzeniu jego działania w terenie w toku urzeczywistniania, poprawiania i precyzowania planu*).

Wskaźniki techniczno - ekonomiczne należy precyzować, rewidować i udoskonalać na podstawie doświadczenia terenu i osiągnięć pracobników pracy, gdyż teoretyczne przyjęcia

*) Porównaj artykuł dr inż. Cz. Bąbińskiego i inż. M. Małachowskiego w nr 1/5 „Inwestycji i Budownictwa“ z maja 1951 r.

*) J. Stalin „Zagadnienia leninizmu“, str. 355.

nie zdołają uwzględnić tych wszystkich możliwości, które kryją się w inicjatywie twórczej naszych załóg budowlanych, a które ujawniają się dopiero w toku urzeczywistniania planu na placu budowy, w zakładzie pracy. Wskaźniki techniczno - ekonomiczne są instrumentem planowania produkcji, o którym mówi Stalin:

„W istocie rzeczy plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza rola w wykonaniu planu“^{**}).

Prace nad wskaźnikami przeprowadzone przez Dep. Budownictwa PKPG we współpracy z Dep. Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych

^{**}) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu str. 355.

PKPG oraz Min. Budownictwa, Instytutem Techniki Budownictwa i grupami branżowymi we wszystkich Resortach i wielu Centr. Zarządach Przemysłowych, stanowią cenny wkład w dziedzinie planowania i ekonomiki budownictwa. Podstawę pogłębienia metody wskaźnikowej stanowi Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 21 maja 1951 r. Nr 182, które nakłada na zainteresowane resorty obowiązek prowadzenia dalszych prac nad wskaźnikami w ścisłym oparciu o praktykę, doświadczenia ogniw produkcyjnych itp. Kontynuacja tych prac, włączenie się do nich Instytutu Organ. i Mechanizacji Budownictwa, współpraca z terenem po drodze wytyczonej przez doświadczenia ZSRR, przyczyni się do dalszego udoskonalenia metod planowania w budownictwie, do podniesienia poziomu technicznego, usprawnienia gospodarki materiałowej oraz wykonania i przekroczenia zadań, jakie stawia przed produkcją budowlaną Plan 6-letni.

J. J. D.

Zagadnienia organizacji budownictwa energetycznego w Polsce

(artykuł dyskusyjny)

OD REDAKCJI

W umieszczonym poniżej artykule dyskusyjnym przedstawione są tezy odnośnie zasad organizacyjnych budownictwa energetycznego w Polsce, które są obecnie przedmiotem rozważań na szczeblu Ministerstwu i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Należy zaznaczyć, że w trakcie analizy tego zagadnienia zostało wysuniętych szereg krytycznych uwag, dotyczących m. in. nieuwzględnienia w projekcie organizacji budownictwa energetycznego różnicy skali między budownictwem w ZSRR i w Polsce.

Poddano również krytyce tezy projektu w dziedzinie generalnego wykonawstwa budów energetycznych.

Powyższy temat będzie naświetlony dodatkowo w związku z decyzjami, które ewentualnie zapadną w tej sprawie.

1. Cechy charakterystyczne budownictwa energetycznego

Nowoczesna elektrownia ciepła średniej i dużej mocy stanowi jeden wielki harmonijny zespół urządzeń inżynierskich, maszynowych i elektrycznych tak organicznie ze sobą powiązanych, jak urządzenia żadnego innego zakładu przemysłowego. Hala fabryczna zbudowana np. według początkowych założeń dla fabryki lekkich maszyn może być z powodzeniem wykorzystana dla innych gałęzi przemysłu. W czasie wojny w ZSRR i w okresie powojennym w Polsce normalne hale fabryczne często zmieniły swoje przeznaczenie, wymagając przy tym tylko nieznacznych zmian, tj. ustawianych na fundamentach coraz to innych maszyn i urządzeń.

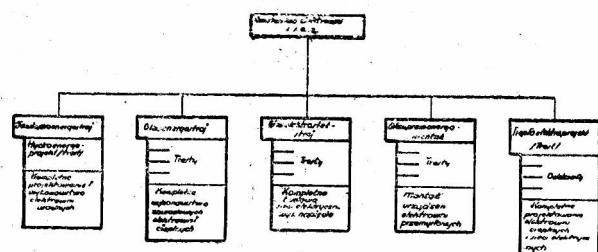
Nie było natomiast wypadku, aby urządzenia inżynierskie zbudowane dla elektrowni były wykorzystywane dla celów nieelektrownianych lub aby elektrownie montowano w normalnych halach fabrycznych — gdyż: 1) elektrowniane urządzenia inżynierskie nadają się tylko dla

elektrowni, 2) są one zbyt drogie, aby warto było przebudować je dla celów nieelektrownianych, 3) normalne hale fabryczne są dla urządzeń elektrownianych zupełnie nieprzydatne.

Zasadniczą więc cechą nowoczesnej elektrowni ciepłej jest **specyfika** jej urządzeń inżynierskich przy równoczesnej specyfice jej urządzeń technologicznych. Specyfika ta powoduje, że zarówno projektowanie jak i budowa elektrowni muszą być realizowane przez harmonijną współpracę różnych gałęzi specjalistów, kierowanych jedną myślą techniczną. Specjaliści ci winni być zespoleni w jednym aparacie projektowania względnie budowy. Powinni oni mieć swój **zawodowy profil elektrowniany**, opierając się nie tylko na znajomości swojej specjalności, ale również technologii budowanego obiektu. Taki typ specjalistów budownictwa energetycznego istnieje w najdoskonalszej formie w ZSRR. Stworzenie takiego typu specjalistów wymaga istnienia odpowiednich form organizacyjnych aparatu projektowania i budowy. W aparacie tym są gromadzone doświadczenia nie tylko techniczne, ale i organizacyjne.

b. Głównego zarządcę stanowi Centralny Zarząd kilku trustów terenowych dla kompletnego wykonawstwa robót budowlano-montażowych elektrowni ciepłych zawodowych i większych elektrowni przemysłowych. Trusty te są generalnymi wykonawcami na budowach elektrowni ciepłych, wykonując z reguły **własnymi siłami** wszystkie roboty budowlane oraz wszystkie roboty montażowe urządzeń ciepłych i elektrycznych.

Zasady organizacji budownictwa energetycznego w ZSRR



Schemat 2.

Energostroj zleca z reguły na zasadzie subzlecenia innym trustom montaż stalowych konstrukcji budowlanych, budowę torów kolejowych oraz dróg kołowych. Jeden trust prowadzi równocześnie budowę zakładów o łącznej mocy 500 — 600 megawattów.

c. Głównym zarządcą stanowi Centralny Zarząd kilku trustów terenowych dla wykonywania robót montażowych urządzeń ciepłych i elektrycznych w elektrowniach **przemysłowych**, stanowiących część budowanego obiektu przemysłowego. Trusty te występują z reguły jako subwykonawcy dużych trustów budowlano-montażowych Ministerstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego i Ministerstwa Budowy Zakładów Budowy Maszyn. Głównym zarządcą został wydzielony przed kilku laty z Głównego zarządcy z powodu znacznego rozszerzenia zakresu budownictwa energetycznego w ZSRR.

d. Głównym zarządcą stanowi Centralny Zarząd kilku trustów terenowych dla kompletnego wykonawstwa sieci wysokiego napięcia, przemysłowych i rozdzielczych.

e. Głównym zarządcą posiada własne biuro projektów na szczelbu trustu (Hydroenergo-projekt), które wykonuje dokumentację techniczną tylko dla budowlano-montażowych trustów tego Głównika.

f. Wprawdzie w ZSRR istnieją dwa ministerstwa budownictwa przemysłowego, jednak ze względu na specyfikę budownictwa energetycznego znajduje się ono poza nimi, gdyż istnieje w ZSRR Ministerstwo Elektrowni.

4. Ocena obecnego stanu organizacji budownictwa energetycznego w Polsce

Dotychczasowe doświadczenia organizacyjne w dziedzinie budownictwa energetycznego w Polsce odnoszą się prawie wyłącznie do lat władzy ludowej. W okresie przedwojennym budowa-

wano wprawdzie pewną ilość obiektów energetycznych, lecz z doświadczeń organizacyjnych z tej dziedziny nie pozostało prawie nic ze względu na fakt wykonywania tych robót przez firmy i specjalistów zagranicznych (np. elektrownie w Łaziskach Górnych i w Stalowej Woli). Z powodu krótkiego okresu zbierania tych doświadczeń i braku specjalistów z tej dziedziny obecny stan organizacyjny wykazuje, zwłaszcza na tle organizacji budownictwa energetycznego ZSRR szereg wad, z których najważniejsze są następujące:

a. Nie ma w Polsce jednego ośrodka organizacyjnego w dziedzinie budownictwa energetycznego, lecz jest ono rozbite na dwa Ministerstwa.

b. Nie ma w Polsce ani jednego Centralnego Zarządu, który by zajmował się **wyłącznie** budownictwem energetycznym i stanowił równocześnie ośrodek gromadzenia i krystalizacji doświadczeń technicznych i organizacyjnych z tej dziedziny, mimo wybitnej specyfiki tego budownictwa i mimo tego, że budownictwem tym zajmuje się — nb. tylko fragmentarycznie — osiem Centralnych Zarządów dwóch Ministerstw. Każdy z tych ośmiu Centralnych Zarządów zajmuje się poza robotami z dziedziny budownictwa energetycznego, dużym zakresem robót z innych dziedzin. Nabywane przez poszczególne zespoły doświadczenia łatwo mogą ulec rozpyleniu, gdy ludzi tych przerzuca się po wykonaniu robót z dziedziny budownictwa energetycznego do innych robót nieenergetycznych. (Ma to miejsce głównie przy robotach inżynierskich).

c. Z powodu rozpylenia aparatu budownictwa energetycznego nie jest praktycznie możliwe zastosowanie zasady generalnego wykonawcy na budowie elektrowni, budowanej zwłaszcza od podstaw.

Jaskrawym przykładem tego jest budowa elektrowni Jaworzno II. Projekt organizacji robót budowlano - montażowych dla tego obiektu (opracowany przez Tęplotęelektroprojekt) przewiduje prowadzenie robót przez generalnego wykonawcę w sensie radzieckim tzn. **faktycznie** wykonującego zarówno roboty budowlane jak i montażowe. Tymczasem obecnie na placu budowy pracują dwa przedsiębiorstwa (Energobudowa Centralnego Zarządu Energetyki MPC, wykonująca roboty montażowe i Jaworzniackie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego Min. Bud. Przem. wykonujące roboty budowlane), z których jedno (Energobudowa) jest generalnym wykonawcą raczej formalnie. Współpraca między nimi nie stwarza obrazu harmonijnego, jednolitego kierownictwa budowy. Dualizm ten ma głębokie przyczyny, wynikające z braku jednolitego **jednego** ośrodka budownictwa energetycznego w Polsce. Dualizm ten, wywołujący osłabienie tempa robót oraz zamazujący odpowiedzialność za całość budowy, zagrażać będzie w takim samym stopniu innym budowom elektrowni zwłaszcza budowanych od podstaw.

d. Schemat 1 pokazuje, że dla wykonawstwa tych samych robót istnieją obecnie w Polsce dwa lub trzy przedsiębiorstwa, należące do różnych centralnych zarządów i do różnych ministerstw. Wielotorowość ta nosi przy tym czasem cechy bezplanowości. I tak na przykład w Bytomiu istnieje Zakład Chłodni Kominowych Energobudowy (MPC), podczas gdy w odległości 20 kilometrów istnieje Przedsiębiorstwo Chłodni Kominowych w Gliwicach (Min. Bud. Przem.). Przedsiębiorstwo to wykonuje również izolacje cieplne, podczas gdy w odległości 6 km od niego zajmuje się tym samym Zakład Izolacyjny Energobudowy w Zabrze. W Katowicach istnieje Zakład Kotłowy Energobudowy (MPC) zajmujący się montażem kotłów, podczas gdy w odległości 12 km od niego istnieje Przedsiębiorstwo Montażu Urządzeń Kotłowych w Będzinie (Min. Bud. Przem.) itp. Linie ze strzałkami na schemacie 1 obrazują graficznie tę wielotorowość. Wielotorowość ta nie jest absolutnie uzasadniona zakresem produkcji. Istnieje ona wprawdzie również w Ministerstwie Elektrowni w ZSRR, lecz tam wywołana została ona (stopniowo): 1) zwiększającym się szybko zakresem robót, rozsadzającym stare ramy w miarę rozrostu, 2) znacznie głębiej sięgającą specjalizacją, wynikającą nie tylko z wyższego niż w Polsce poziomu technicznego, ale również ze zmian jakościowych. Taka specjalizacja budownictwa energetycznego nie może mieć jednak zastosowania na obecnym etapie w Polsce.

Istniejącą obecnie w Polsce wielotorowość należy przeto uważać za szkodliwą tym bardziej, że nie została ona wywołana dążeniem do pogłębienia specjalizacji. Wielotorowość ta pociąga za sobą wszystkie ujemne cechy wielotorowości bezplanowej, a mianowicie: 1) rozpylenie sił, 2) zwiększenie kosztów produkcyjnych, 3) rozpylenie doświadczeń, 4) dezorientację inwestorów, 5) znaczne utrudnienia przy wprowadzeniu typizacji i 6) możliwość istnienia partykularnych antagonizmów, osłabiających potencjał poszczególnych „konkurencyjnych” przedsiębiorstw.

e. Fakt istnienia trzech przedsiębiorstw budownictwa energetycznego w systemie Centralnego Zarządu Energetyki MPC nie stwarza dla nich odpowiedniego klimatu, gdyż:

1. Energobudowa już w obecnym stadium rozwoju, będąc na szczycie Zjednoczenia, ma za ciasną formę organizacyjną i w ramach Centralnego Zarządu Energetyki z ram tych wyjść nie może;

2. nawet w łonie jednego Centralnego Zarządu Energetyki nie udaje się uniknąć wielotorowości (montażem rozdzielni elektrycznych zajmują się równolegle dwa przedsiębiorstwa Centr. Zarz. Energetyki tj. Energobudowa i Państwowe Budownictwo Elektryczne);

3. Centralny Zarząd Energetyki, nastawiony głównie na produkcję energii elektrycznej, stwarza często kolizje między potrzebami

swych przedsiębiorstw montażowych oraz elektrowni i sieci. — z racji istnienia w jednym Centralnym Zarządzie tych dwóch odrębnych gałęzi branżowych;

4. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, nastawione głównie na produkcję przemysłową, odrębną od produkcji budowlano-montażowej, nie stwarza możliwości należytej metodyki planowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych;

5. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego ani tym bardziej Centralny Zarząd Energetyki nie są w stanie zasilić Energobudowy potrzebną ilością specjalistów budowlanych, aby mogła ona wykonywać również roboty budowlane i stać się w ten sposób faktycznie generalnym wykonawcą na budowanych obiektach;

6. Centralny Zarząd Energetyki zainteresowany jest wyłącznie i **jedynie** budownictwem energetycznym, związanym z jego elektrowniami i sieciami: dla przyspieszenia i usprawnienia robót inwestycyjnych na elektrowniach zawodowych Centralny Zarząd Energetyki poświęca inne budowy budownictwa energetycznego, poza Centralnym Zarządem Energetyki i w szczególności poza Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego, nawet gdy to nie jest korzystne dla całokształtu gospodarki narodowej. Wywołuje to z kolei tendencję innych resortów do tworzenia u siebie własnych zespołów budownictwa energetycznego, co zwiększa istniejącą już wielotorowość.

f. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego, powołane specjalnie do racjonalnego zorganizowania aparatu budowlano-montażowego dla potrzeb gospodarki narodowej, nie obejmując całokształtu budownictwa energetycznego, będącego w pełni budownictwem przemysłowym.

5. Projekt nowej organizacji budownictwa energetycznego w Polsce (Schemat 3)

Tezy dla skonstruowania nowego projektu organizacji budownictwa energetycznego w Polsce powinny być oparte na doświadczeniu radzieckim i na wnioskach, wynikających z oceny stanu obecnego w Polsce. Tezy te są następujące:

a. Należy stworzyć **jeden** ośrodek budownictwa energetycznego w formie Centralnego Zarządu Budownictwa Energetycznego w **jednym** ministerstwie.

b. CZBE powinien objąć wszystkich specjalistów z dziedziny budownictwa energetycznego, rozrzuconych obecnie w różnych przedsiębiorstwach Min. Bud. Przem. i Min. Przem. Ciężkiego.

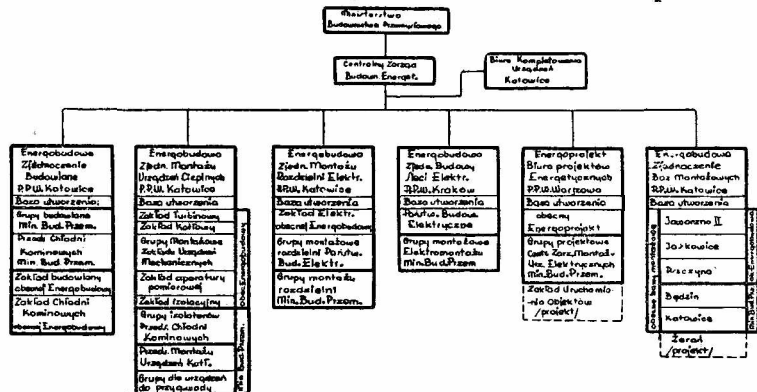
c. W związku z istnieniem Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego należy stworzyć CZBE w ramach tego Ministerstwa, z racji jego profilu resortowego.

d. Należy przyjąć jako zasadę, że CZBE będzie wykonywał wszystkie roboty, wchodzące

w zakres budownictwa obiektów energetycznych, z wyjątkiem pewnych robót, dla których nie warto organizować w CZBE własnego aparatu wykonawczego.

e. CZBE będzie wykonywał własnym aparatem również roboty budowlane w elektrowniach. W tym celu powstanie w CZBE Zjednoczenie Budowlane, specjalizowane w budownictwie energetycznym. Uzasadnienie konieczności te-

Projekt nowej struktury budownictwa energetycznego w Polsce



Schemat 3.

go Zjednoczenia wynika nie tylko ze specyfiki budownictwa energetycznego i konieczności utrzymania zasady jedyne (faktycznie) generalnego wykonawcy na budowanych obiektach, ale również z następującego obliczenia, uzasadniającego potrzebę tego Zjednoczenia, ze względu na jego przerób:

W Planie Sześciolletnim ma być uruchomionych około 2.000 megawattów nowej mocy elektrownianej w obiektach rozbudowywanych, odbudowywanych i nowych. Przyjmuje się w przybliżeniu, że tych 2.000 MW równoważnych jest w wysiłku wykonawstwa 1.000 MW w fikcyjnych elektrowniach, budowanych od podstaw. Zakładając, że 1 MW elektrowniany kosztuje średnio 1.000.000 rubli (wg Łagowskiej i Pakszwer — Tęplowyeje elektriczskieje stancji) oraz że część budowlana elektrowni stanowi około 35% wartości elektrowni (wg Kercelli — Tęplowyeje elektriczskieje stancji) — bez uwzględnienia budynków mieszkalnych, otrzymamy globalny przerób dla robót budowlanych przy budowie 1.000 MW.

$1.000.000 \times 1.000 \times 0,35 = 350.000.000$ rubli. Dzieląc tę sumę na sześć lat Planu Sześciolletniego otrzymamy po zaokrągleniu roczny przerób Zjednoczenia Budowlanego CZBE w wysokości 60.000.000 rubli. Jest to przerób, dający pełne obciążenie dla Zjednoczenia Budowlanego kategorii II wg Uchwały Nr 85 Prezydium Rządu z dnia 3 lutego 1951 r.

f. Struktura CZBE powinna być tak elastyczna, aby stwarzała zawsze możliwość wyboru

jednego z jego Zjednoczeń branżowych na generalnego wykonawcę, zależnie od tego, jakiej branży roboty dominują na danej budowie. Struktura ta powinna dać również możliwość ewentualnej zmiany generalnego wykonawcy w miarę postępu budowy, przy zachowaniu ciągłości całkowitej odpowiedzialności za tę budowę od początku do końca w jednej instytucji tj. w CZBE.

g. Projektowanie obiektów energetycznych powinno być również w gestii CZBE, co zapewni sprawniejszą dostawę dokumentacji technicznej na budowę.

h. Należy utworzyć w Energo-projeckie CZBE Zakład Uruchamiania Obiektów, którego zadaniem będzie uruchamianie zmontowanych urządzeń i doprowadzanie ich do gotowości normalnej eksploatacji ruchowej. Zakład taki — na wzór radziecki (naładocznyje brigady) — przybliży równocześnie projektantów do montażu i eksploatacji, wzbogacając przy tym doświadczenie projektowania.

i. Należy ewentualnie wydzielić w osobne przedsiębiorstwo duże bazy montażowe, zajmujące się produkcją prefabrykowanych elementów elektrownianych i mające charakter zakładów produkcji przemysłowej. Ułatwi to planowanie tej produkcji i stworzenie dla niej należytej organizacji.

j. Dla pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych baz montażowych można czasowo dopuścić, aby zajmowały się one również produkcją niektórych gotowych urządzeń energetycznych, nie produkowanych w przemyśle (np. urządzenia do przygotowania wody, do odzulfiania, urządzenia nawęglające, elektrofiltry itp.).

k. Należy utworzyć, na wzór radziecki, w CZBE Biuro Komplektowania Urządzeń, mające na celu wykonywanie wszystkich prac, związanych z zamówieniem i dostawą urządzeń dla budowanych obiektów. Komplektowanie urządzeń stanowi dużej wagi specjalność. Brak takiego biura powoduje obecnie dotkliwie trudności, gdyż w czasie montażu okazuje się, że nie zamówiono np. części, której brak uniemożliwia uruchomienie prawie gotowego obiektu.

l. Nową strukturę organizacyjną budownictwa energetycznego należy utworzyć możliwie wcześniej, aby stworzyć możliwość nagromadzenia już w okresie Planu Sześciolletniego dostatecznego doświadczenia na bazie wykonywanych budów.

Współzawodnictwo pracy — czynnikiem dokonania zasadniczego przełomu na odcinku kosztów własnych.

WINCENTY POŁUJAN

Konieczność reformy obecnych metod kosztorysowania

Poniższy artykuł ob. Połujana napisany został przed ukazaniem się w grudniu ub. r. wydawnictwa b. Ministerstwa Budownictwa pt.: „Cennik robót budowlanych i instalacyjnych”. Na skutek powyższego Autor nie mógł uwzględnić w swych rozważaniach postępu, który znalazł wyraz w opracowaniu tego cennika, w postaci ujęcia w nim pracy sprzętu i transportu. Jednakże nie zmienia to w niczym wartości rozważań i wniosków Autora odnośnie potrzeby reformy i metod kosztorysowania. Jak wiadomo reforma ta będzie obecnie realizowana na podstawie Uchwały Prezydium Rządu z dnia 21.II.1951 r. w sprawie powołania Komisji do opracowania normatywów kosztorysowania.

REDAKCJA

Zagadnienie dostarczenia na budowę kosztorysów dobrze i w terminie opracowanych stało się w ciągu ostatnich lat jedną ze słabych stron dokumentacji technicznej i utrudnia w dużej mierze realizację inwestycji.

Jakie są tego przyczyny?

1. Przeszarżały, zbyt szczegółowy sposób sporządzania kosztorysów nie dający mimo dokładnego obliczenia wielkiej pewności odnośnie końcowej sumy kosztorysów;
2. Niewłaściwe traktowanie kosztorysów jako uzupełnienia opisu technicznego projektu, a nie jako dokumentu, charakteryzującego głównie stronę ekonomiczną budowy;
3. Niedocenywanie przy sporządzeniu kosztorysów mechanizacji budowy, postęp której w sposób zdecydowany wpływa na koszty budowy;
4. Niedostateczne opracowanie kosztów transportu podstawowych materiałów budowlanych szczególnie w przypadku znacznych odległości budowy od składów materiałowych lub stacji kolejowych czy innych punktów zaopatrzenia.

Spróbujmy przeanalizować powyższe twierdzenia.

1. Rozbicie kosztorysu na przesadnie dużą ilość drobnych pozycji, z których znaczna ilość znajduje się w pewnym stałym stosunku do robót podstawowych (szalowanie względnie zbrojenie do konstrukcji betonowych, malowanie sufitów do malowania ścian, łączenie lub szalowanie dachu do pokrycia, legary i listwy przyścienne do podłóg itd.) albo też nie ma istotnego znaczenia dla całości kosztów budowy (klocki do umocowania futryn, paski przy malowaniu ścian, kratki wentylacyjne, blachy przedpiecowe itd.) — utrudnia bardzo jego sporządzanie. Konieczność opracowania przedmiaru do dużej ilości pozycji robi tę pracę żmudną i jednocześnie trudną do sprawdzenia. Można by z powodzeniem szereg pozycji połączyć ze sobą — scalić, przyjmując dla niektórych stosunek ich do siebie warunkowo, dla większości zaś taki, jak to wynika z obliczenia.

Rozpatrzmy to na przykładach.

Przykład I

Dla określenia kosztu wykonania normalnego stropu żelbetowego żebrowego wg obecnie obo-

wiązujących kosztorysów PN/B konieczne jest opracowanie następujących pozycji kosztorysowych wraz z odpowiednimi przedmiarami do nich:

- a) stemplowanie i rusztowanie w m³ przestrzeni zarusztowanej,
- b) szalowanie w m² powierzchni zewnętrznej belek,
- c) przygotowanie i ułożenie zbrojenia w kg,
- d) przygotowanie odpowiedniej marki betonu w m³,
- e) ułożenie betonu w konstrukcję w m³.

Wszystkie te elementy składowe stropu dadzą się zupełnie swobodnie ująć jedną pozycją, sporządzoną dla średnich warunków, obliczonych dla stropu o wymiarach najczęściej stosowanych i odniesionych do 1,0 m³ żelbetu.

Przy pomocy tak opracowanej pozycji — normy — można z wystarczającą dokładnością obliczyć koszt wykonania każdego żebrowego stropu żelbetowego, niezależnie od wymiarów poszczególnych jego części — płyty i żeber, wystarczy znać tylko ilość m³ żelbetu.

Podobnie można opracować normy dla innych konstrukcji żelbetowych — stropów płaskich (dla 2 lub 3 grubości), belek oddzielnych, ław fundamentowych i wieńczących itp.

Przykład II

Dla określenia wg PN/B kosztu wykonania konstrukcji murowanych należy koniecznie podzielić je wg poziomów i rodzajów, tj. na poszczególne kondygnacje i grubości, licząc przy tym oddzielnie przygotowanie zapraw, wykonanie nadproży, filarów międzyokiennych itd.

Opracowanie jednej pozycji — normy, obejmującej wszystkie powyższe elementy, jest w tym wypadku również możliwe. Należy tylko normę tę opracować — podobnie jak dla żelbetu — dla pewnych średnich warunków, tj. dla obiektu i warunków wykonania najbardziej rozpowszechnionych. Dla umożliwienia zróżnicowania kosztów konstrukcji murowanych zależnie od ilości szczegółów architektonicznych fasady (pilastry, gzymsy itp.) można opracować 2 lub 3 dodatkowe normy.

Powyższe rozważania nie są nowością, gdyż kosztorysowanie robót na podstawie scalionych norm jest szeroko stosowane w Związku Radzieckim, gdzie opracowano w sposób b. prosty i przejrzysty specjalne podręczniki, uwzględniające maksimum koniecznych rodzajów i grup

robót, przy jednoczesnym maksymalnym scaleniu norm. Są to:

- Podręcznik scalonych norm kosztorysowych dla robót budowlanych (sprawocznik ukрупniennych smietnych norm na stroitielnyje raboty),
- Ditto — dla robót instalacyjnych wewnątrznych i zewnątrznych,
- Ditto — dla robót drogowych,
- Podręcznik scalonych wskaźników rozchodu robocizny i materiałów dla obiektów o wartości do 100.000 rubli (sprawocznik ukрупniennych pokazatielej raschoda raboczej siły i materiałów dla obiektów stroitielstwa stoimostju do 100.000 rub.).

Dla podkreślenia wyższości tych podręczników nad naszymi kosztorysami wzorcowymi PN/B wystarczy zauważyć że:

— kosztorys budowlany, sporządzony wg KW PN/B liczy normalnie od 140 — 180 pozycji, wówczas gdy taki sam kosztorys sporządzony na podstawie podręczników radzieckich (norm scalonych) liczyłby zaledwie 50 — 60 pozycji; — sporządzenie kosztorysów wg KW PN/B jest do pewnego stopnia „sztuka“ i wymaga od kalkulatora znacznej praktyki kosztorysowej oraz dużo bardzo żmudnej i nie zawsze ciekawej pracy, wówczas gdy sporządzenie kosztorysów wg podręczników radzieckich (norm scalonych) staje się łatwe dla każdego inżyniera lub technika, ponieważ nie wymaga znajomości wszystkich szczegółów, ujętych już w normach scalonych.

Wniosek: opracować i wprowadzić jak najszybciej w życie własne nowe normy scalone do kosztorysowania przy maksymalnym wykorzystaniu doświadczeń Związku Radzieckiego.

2. Kosztorys — jak sama nazwa już wskazuje jest dokumentem, który obrazuje (rysuje) zaprojektowaną do wykonania budowlę w sensie kosztów. Winien on wobec tego przedstawić wysokość nakładów dla poszczególnych rodzajów robót względnie konstrukcji (rozdziały kosztorysu i pozycje) oraz całkowity koszt danej budowy.

Kosztorys powinien ponadto zawierać wykaz podstawowych środków materialnych koniecznych do realizacji zamierzonego budownictwa, a mianowicie:

- ilości robocizny wykwalifikowanej i pomocy wyrażonej w roboczodniówkach,
- ilości podstawowych materiałów budowlanych, podanej w odpowiednich jednostkach wymiarowych oraz
- ilości i rodzaj maszyn budowlanych i środków transportowych w maszynogodzinach bądź maszynozmianach.

Wreszcie kosztorys powinien zawierać dane, obliczone na podstawie liczb końcowych, obrazujące efekt techniczno-ekonomiczny budowy, a mianowicie:

- koszt 1 m³ budowy (lub innej jednostki, np. dla budownictwa mieszkaniowego 1 m² powierzchni mieszkalnej),
- tw. produkcję na 1 roboczodniówkę — jest to wynik dzielenia sumy kosztorysowej przez ogólną ilość roboczodniówek.

c) wskaźnik rozchodu robocizny na 1m³ (lub inną jednostkę) budowy, otrzymywany przez dzielenie ogólnej ilości roboczodniówek przez kubaturę obiektu, oraz

d) wskaźnik procentowy zmechanizowania budowy, obliczony wg wzoru:

$$W_m = \frac{M}{S} \times 100$$

gdzie

W_m — wskaźnik zmechanizowania budowy,

M — koszt pracy wszystkich mechanizmów,

S — ogólna suma kosztorysowa.

To są główne cechy, które powinien posiadać każdy kosztorys i których komplet pozwoli dopiero na właściwe wykorzystanie tego dokumentu zarówno dla celów wykonawstwa jak i planowania budowy. Opracowanie wskaźników techniczno-ekonomicznych pozwoli ponadto na stosunkowo szybkie (aczkolwiek przybliżone) sprawdzenie prawidłowości sporządzenia kosztorysu przez porównanie ich z wskaźnikami innych kosztorysów na podobne budowle.

Sporządzane obecnie kosztorysy nie tylko często nie zawierają tych wszystkich danych, lecz są przeciążone niepotrzebnie obszernymi opisami sposobu wykonywania robót, tj. w kosztorysach tych są wielokrotnie powtarzane rzeczy, które albo powinny być nam wiadome ze szkoły technicznej, albo też bardzo wyraźnie i dobitnie podane są w „Szczegółowych warunkach wykonania budowy“.

Nie ma potrzeby przytaczać w tym miejscu przykładów, gdyż wystarczy zajrzeć do kosztorysów wzorcowych PN/B, aby przekonać się, że znaczną część opisu zajmuje właśnie sposób wykonania tej lub innej roboty.

Utarło się między fachowcami szczególnie budowlanymi niesłuszne mniemanie, że rzekomo kosztorys powinien być uzupełnieniem technicznego opisu projektu oraz, że autor projektu ma możliwość przy pomocy kosztorysu wyrazić to, czego nie mógł podać w projekcie. Być może, że takie zdanie było słuszne kiedyś, gdy dokumentacja techniczna — projekt i kosztorys — wykonywana była przez jedną i tę samą osobę; gdy postęp budownictwa był powolny i kierownik robót miał dużo czasu, aby co chwilę zaglądać raz do projektu, raz znów do kosztorysu.

Dziś rola projektu jest nieco odmienna. Projekt powinien zawierać w sobie wszystkie dane; pozwalające na niewątpliwe ustalenie z niego wielkości i rodzaju konstrukcji, wszystkie więc rysunki powinny zawierać jak najbardziej dokładne opisy szczegółów. Ułatwi to niezmiernie pracę kalkulatora, sporządzającego kosztorys wg danego projektu, a następnie pracę kierownika budowy podczas jej wykonywania.

Niesłuszne jest również zdanie, jakoby kosztorys miał służyć za podstawę wyceny zleceń dla poszczególnych rzemieślników i robotników zatrudnionych na budowie, gdyż prawie nigdy roboty nie są wykonywane dokładnie w taki sam sposób, jak to przewiduje kosztorys. Przy wycenie takich zleceń mogą być brane pod uwagę jedynie rzeczywiste warunki wykonania

nia, które w naszej dobie nie mogą być stałe, jak np. zmiany norm wydajności. Dlatego też kosztorys powinien podawać tylko globalną sumę — fundusz płac, obliczony dla optymalnych, względnie średnich warunków wykonawstwa.

Wnioski: a) Wyeliminować z opisów pozycji kosztorysowych tę część treści, która dotyczy sposobu wykonania robót, pozostawiając jedynie ogólny opis rodzajów robót lub konstrukcji, pozwalający na ustalenie odpowiedniej ceny.

b) Zobowiązać projektantów — poza sporządzeniem normalnego opisu technicznego — do jak najbardziej szczegółowego opisu poszczególnych konstrukcji i fragmentów budowy, z podaniem rodzaju materiałów nie kolorami, a kreskowaniem lub słownie. To ostatnie pozwoli nie tylko na szybsze wykończenie projektów, gdyż uniknie się malowania odbitek, ale również przeniesie odpowiedzialność za właściwe znakowanie (oznaczenie) materiałów z kreślarza na projektanta.

c) Sporządzać do każdego kosztorysu — poza wykazami robocizny i materiałów — wykaz niezbędnych do realizacji budowy maszyn, mechanizmów i środków transportowych na placu budowy.

d) Opracowywać do każdego kosztorysu analizę efektów techniczno-ekonomicznych, jak to:

- koszt jednostki miary budowy,
- produkcję na 1 roboczodniówkę,
- wskaźnik rozchodu robocizny na jednostkę miary oraz
- wskaźnik zmechanizowania budowy.

3. Żywiłowy wzrost mechanizacji budownictwa, wdrożenie jej do najmniejszych budów pozwoliło na znaczny wzrost tempa poszczególnych budów, pozwoliło na prowadzenie budownictwa w takiej skali, jaką obecnie widzimy w całym kraju.

Nie znalazło to jednakże do dziś odpowiedniego odbicia w kosztorysach, sporządzanych nadal z uwzględnieniem przeważnie wykonawstwa ręcznego z nieznacznymi wyjątkami. Do wyjątków tych należą przede wszystkim roboty żelbetowe, przy których przyjmuje się mechaniczne wykonanie betonu oraz roboty stolarskie.

Obecnie metody wykonawstwa pozwalają stwierdzić, że mechanizacją objęte są również i inne roboty budowlane, przy czym na czoło wysuwają się:

a) w robotach ziemnych stosowanie koparek mechanicznych jedno i wieloczerpakowych;

b) w robotach murowych — poza mechanicznym przygotowaniem zapraw — olbrzymią rolę odgrywa mechanizacja transportu materiałów, przy pomocy rozmaitych wyciągów i transporterów taśmowych oraz stosowanie specjalnych kółeb i tacek, pozwalających na dostarczenie zaprawy do miejsca pracy przy jednokrotnym załadunku przy mieszarkach;

c) roboty betonowe i żelbetowe — oprócz maszynowego przygotowania betonu w betoniarzach typu stacyjnego coraz częściej wprowadzane są betoniarki samochodowe; ponadto stosuje się na szeroką skalę mechaniczne ubijanie beto-

nu w konstrukcji przy pomocy maszyn wibracyjnych oraz zmechanizowaną produkcję (cięcie i zginanie) zbrojenia itd.;

d) roboty stolarskie — prawie całkowite zmechanizowanie produkcji stolarki budowlanej z drobnymi wyjątkami;

e) roboty posadzkarskie — mechaniczne szlifowanie posadzek masywnych (twardych) i cyklinowanie drewnianych;

f) roboty instalacyjne, wodociągowe i centralnego ogrzewania — coraz częściej stosuje się metodę przygotowywania całkowitego rurowania stalowego w warsztatach przy pomocy maszyn do nagwintowania oraz aparatów spawalniczych i późniejszego wykonania na budowie jedynie montażu i umocowania.

Wszystkie te i szereg innych sposobów mechanizacji w bardzo znacznym stopniu wpływają na obniżkę kosztów budowy, dlatego też kosztorysy nie uwzględniające obecnego stopnia zmechanizowania poszczególnych procesów budownictwa nie pozwalają na właściwe ustalenie kosztów.

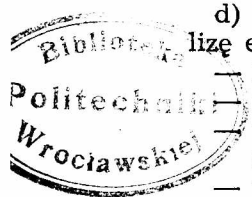
Wniosek: Należy zrewidować normy Kosztorysów Wzorcowych PN/B wprowadzając w nie dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji budownictwa oraz opracować wytyczne do sporządzania kosztorysów dla poszczególnych budów w zależności od ich wielkości i określonego z góry stopnia mechanizacji.

4. Generalna przebudowa gospodarcza Polski realizowana przez wykonanie miliardowych inwestycji powoduje, że poszczególne obiekty powstają w najrozmaitszych punktach naszego kraju, przy czym warunki komunikacyjne do tych obiektów są bardzo różne. Do niektórych prowadzą i kolej i doskonałe szosy, do niektórych zaś nie ma najprymitywniejszego dojazdu. Jasną więc jest rzeczą, że również koszty dostarczania materiałów budowlanych będą się różniły w znacznym stopniu. Wiadome jest przy tym, że niejednokrotnie koszt transportu niektórych materiałów jest równy ich cenie zakupu, a w niektórych wypadkach nawet znacznie ją przewyższa — głównie piasek, glina, żwir.

Nie wdając się w szczegółową analizę tego zagadnienia można stwierdzić, że transport materiałów stanowi znaczną pozycję w kosztach budowy, której wysokość może się wahać od kilku do kilkudziesięciu procent. Zależne to jest od następujących warunków:

- a) odległości przewozów,
- b) rodzaju środków transportowych,
- c) ilości operacji przeładunkowych oraz (ewentualnie),
- d) konieczności budowy specjalnych dróg dojazdowych względnie bocznic kolejowych.

Wniosek: przed opracowaniem kosztorysu na daną budowę względnie na kilka wykonywanych w jednym miejscu budów powinna być opracowana dodatkowo szczegółowa analiza kosztów podstawowych materiałów budowlanych z uwzględnieniem ich przewozu ze źródła zaopatrzenia do miejsca magazynowania na placu budowy.



Reasumując powyższe rozważania, w których starałem się udowodnić konieczność reformy obecnych metod sporządzania kosztorysów podkreślając, z jednej strony, konieczność i możliwości maksymalnego scalenia poszczególnych pozycji kosztorysowych i uproszczenia opisów tychże oraz, z drugiej strony, niedostatecznie dokładne ujęcie w normach i kosztorysach mechanizacji robót i transportu materiałów, jako czynników mających bardzo poważny wpływ na końcową sumę kosztorysu, uważam za niedorzeczne postawienie jeszcze jednego wniosku, a mianowicie:

Zobowiązać wszystkich inwestorów do dostarczenia do Biur Projektowych przy zleceniu dokumentacji technicznej oprócz założeń projektów również założeń kosztorysowych (patrz projekt wzoru na końcu artykułu).

Te ostatnie powinny być opracowane w sposób możliwie ścisły i dokładny i będą służyć kalkulatorowi, podobnie jak założenia projektowe projektantowi, jako wytyczne do zastosowania właściwych norm kosztorysowych w oparciu o projektowane warunki wykonania budowy.

Realizacja tych pięciu wniosków powinna, moim zdaniem, dać następujące korzyści:

1. Scalenie pozycji i skrócenie opisów kosztorysowych do koniecznego minimum spowoduje uproszczenie i przyspieszenie pracy kalkulatorów, a tym samym umożliwi znaczne zaoszczędzenie im czasu.

2. Uwzględnienie w kosztorysach wzrostu mechanizacji budownictwa, wprowadzenie do zestawień końcowych wykazów maszyn i mechanizmów budowlanych oraz kalkulacja transportu materiałów, jak również założenia projektowe umożliwią dokładniejsze obliczenie kosztów budowy z uwzględnieniem wszystkich warunków przyszłego wykonawstwa i ewentualnych żądań inwestora.

Na zakończenie nadmieniam, że proponowane w ostatnim czasie przez niektórych inwestorów i wykonawców uproszczenie kosztorysowania i rozrachunków za roboty, sprowadzające się do ustalenia tylko ceny m³ budowy (bądź innej jednostki miary) uważam za przesadne, gdyż różnice w wielkościach budów, w ich przeznaczeniu, w rodzajach konstrukcji i materiałach oraz w warunkach wykonawstwa są w poszczególnych wypadkach tak wielkie, iż niemożliwe staje się ustalenie takiej ceny generalnej z wystarczającą dokładnością.

Sposób taki może być stosowany tylko dla potrzeby planowania wstępnego, nigdy zaś do operatywnego planowania środków finansowych i materiałowych, które powinno być oparte na dokumentach możliwie dokładnych i dla którego to celu głównie służyć mają właśnie kosztorysy.

ZAŁOŻENIA DO KOSZTORYSU

na budowę (krótki opis obiektu)

o kubaturze m³, powierzchni m², dług. mb. (niepotrzebne skreślić)

Przy opracowaniu kosztorysu należy przyjąć:

I. Dla materiałów

a. Koszt transportu materiałów podstawowych

Lp.	Wyszczególnienie materiałów	Rodz. środ. transp.	Odległ. przewozu	Uwagi
1.	Płasek			
2.	Zwir			
3.	Cegła			
4.	Cement			
5.	Wapno			
6.	Drzewo stolarskie			
7.	Drzewo ciesielskie			
8.	Zelazo — stal			
9.	Rury kan.-żeliwne			
10.	Rury kan.-ceram.			
11.	Wodoc. stalowe			
12.			

b. Ceny materiałów hurtowe (detaiczne wg cenników odnośnych Centr. Handlowych z roku 1950, a w szczególności:

na wg Cennika Centrali
 na wg Cennika Centrali
 na wg Cennika Centrali

c. Ceny na prefabrykaty:

na wg Cennika Centrali
 na wg Cennika Centrali
 na wg Cennika Centrali

d. Generalia wg Zarządzenia

II. Dla wykonania robót głównych

Lp.	Rodzaj robót	Sposób wykonania	Opis maszyn	Uwagi
1.	Roboty ziemne wykopy piwniczne wywóz ziemi wywóz gruzu			
2.	Przygotowanie zapraw wapiennej cement-wapiennej			
3.	Przygotowanie betonu marki marki			
4.	Przygot. uzbrojenia o średnicy do mm o średnicy do mm			
5.	Transp. mater. płonowy			
6.	Ubijanie bet. w konstr.			
7.	Stolarka otworów okiennych drzwiowych			
8.	Pompow. wody z wykopów			
9.			
10.			

Uwaga: Jeżeli projekt nie przewiduje inaczej należy ponadto przyjąć:

1. Zaprawę wapienną w stosunku 1:3
2. „ „ cementowo-wapienną w stosunku 1:1:6
3. Zaprawę cementową w stosunku 1:3
4. Beton w konstrukcji różnych marki „300“
„ „ nieuzbroj. „ „150“
5. Stopnie prefabrykowane żelbetowe z górną warstwą z betonu marki „300“.
6.

III. Dla robocizny

- a) Stawki dla rzemieślników wg strefy
- b) Stawki dla pomocy wg strefy
- c) Generalia wg Zarz. Min. Bud. z dnia
L. dz. w wysokości %
- d) Diety zgodnie z załącznikiem nr 14 do Układu Zbiorowego Budown. z dnia 7.5.1950 r. dla następujących grup pracowników
..... w ilości osób
..... w ilości osób
- e) Inne podstawy obliczenia kosztów



Cena egz. 6 zł